

ŚWIĘTOŚĆ JEST NORMĄ MORALNĄ POSTĘPOWANIA

LWIEŚCI[®] LUBOŃSKIE

ISSN 1232-356 X
Niezależny
Miesięcznik
Mieszkańców

UZNAWANĄ
I POLECANĄ
NIEZALEŻNIE
OD POZYCJI
SPOŁECZNEJ...

Ukazuje się od 1990 roku

Nr 6 (101) • Czerwiec 1999 • 32 strony + 2 wkł. • Cena 2,50 PLN

Nasz adres w internecie <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie>



LUBOŃSKI ŚWIĘTY

13 czerwca Ojciec Święty
Jan Paweł II beatyfikował
(ogłosił błogosławionym)

Edmunda
Bojanowskiego,
którego
doczesne
szczytki
spoczywają
w Luboniu



Obraz przedstawiający E. Bojanowskiego,
z Mszy Św. Beatyfikacyjnej (Warszawa 13.06.99)

W NUMERZE:

- Nowy rozkład jazdy
- Karol Wojtyła w Luboniu
- Trzęsienie ziemi w „Ziemniakach”?
- Radni bezradni



ALICJA WACHOWIAK

- prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu

Ur. 22.06.1951r. w Czempiniu, gdzie mieszka do dziś. Z Luboniem, poprzez Spółdzielnię Mieszkaniową, związana od 30 lat. Jest mężatką, ma dwójkę dzieci (16-letnią córkę i 17-letnią syna).

Ze spółdzielczością związała całe swoje zawodowe życie. Jako absolwentka pomaturalnej szkoły ekonomicznej, w wieku 19 lat została stażystką w SM „Luboniana”. Tu przeszła przez wszystkie działy spółdzielczości mieszkaniowej, uzupełniając swoje kwalifikacje licznymi kursami oraz studiami prawniczymi, które pracując, ukończyła w roku 1978 (Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie - jedyna wówczas uczelnia w Polsce kształcąca w specjalności: gospodarka mieszkaniowa). W roku 1995 została prezesem spółdzielni, obejmując tę funkcję po Krzysztofie Wawrzyniaku. Przedtem przez 18 lat (od r. 1976) była wiceprezesem spółdzielni.

Jej osiągnięcia we współtworzeniu kultury społeczności spółdzielni oraz podnoszeniu estetyki osiedla były kilkakrotnie nagradzane. Najpierw otrzymała Brązowy Krzyż Zasługi za udział w rozwoju województwa poznańskiego, w 1989 - Srebrny. W 1979 nagrodzono ją Złotą Honorową Odznaką Centralnego Związku Spółdzielni i Budownictwa Mieszkaniowego.

Jest prezesem spółdzielni dysponującej mieszkaniem w 8 miejscowościach województwa wielkopolskiego z siedzibą w Luboniu, skupiającej 7 614 osób. Jako „burmistrz” małego miasteczka (osiedla w Luboniu - 5570 mieszkańców, powierzchnia 102 285 m²) uznawana jest za osobę bardzo gospodarną, posiadającą duże umiejętności w organizacji i zarządzaniu. Rozumie potrzeby mieszkańców i stara się je zaspokajać. Spółdzielni i jej mieszkańcom poświęca większość swojego życia. Mimo określonego czasu urzędowania, przyjmuje interesantów zawsze wtedy, kiedy jest obecna. Nawal pracy nie przeszkadza jej uczestniczyć w życiu społeczności „Lubonianki”, a często i miasta (chętnie bierze np. udział w spotkaniach grup społecznych odbywających się w świetlicy SM).

Mówią o niej „dusza człowiek”. Konkretna, konsekwentna, rozważna, pogodna i życzliwa. Jako kierownik 32-osobowego sztabu administracji spółdzielni jest szefem „z krwi i kości: wymagająca, potrafi współdziałać, utrzymać dyscyplinę wśród pracowników, ale i zaangażować się w ich problemy osobiste. Posiada umiejętność rozgraniczenia spraw osobistych i zawodowych. Nigdy nie przenosi tych pierwszych na grunt służbowy.

Jest doskonałą matką. Mimo zaangażowania w sprawy spółdzielczości, rodzina zajmuje w jej życiu pierwsze miejsce. Za główną swoją wadę uważa zamartwianie się na wyrost oraz nadopiekuńczość. Z pasją pielęgnuje swój ogród, w którym rośnie wiele gatunków kwiatów i dorodnych iglaków. Lubi podróżować, słuchać muzyki i jeździć na rowerze.

Lubon, z racji swego położenia, postrzega jako miasto posiadające duże szanse rozwoju, nie doinwestowane jednak w infrastrukturę techniczną, głównie w zakresie dróg. Dobrze jej się współpracuje z jego mieszkańcami. Czuje z miastem silny związek i traktuje jak rodzinne. Zna tutaj wiele osób, często od dziecka. Mieszkańców darzy sympatią i odczuwa, że odwzajemniają jej się tym samym. Przeraza ją zachowanie pewnych grup młodzieżowych dewastujących wspólne dobro, denerwuje bezmyślność i brak kultury niektórych dorosłych mieszkańców osiedla.

Lubon, z racji swego położenia, postrzega jako miasto posiadające duże szanse rozwoju, nie doinwestowane jednak w infrastrukturę techniczną, głównie w zakresie dróg. Dobrze jej się współpracuje z jego mieszkańcami. Czuje z miastem silny związek i traktuje jak rodzinne. Zna tutaj wiele osób, często od dziecka. Mieszkańców darzy sympatią i odczuwa, że odwzajemniają jej się tym samym. Przeraza ją zachowanie pewnych grup młodzieżowych dewastujących wspólne dobro, denerwuje bezmyślność i brak kultury niektórych dorosłych mieszkańców osiedla.

Lubon, z racji swego położenia, postrzega jako miasto posiadające duże szanse rozwoju, nie doinwestowane jednak w infrastrukturę techniczną, głównie w zakresie dróg. Dobrze jej się współpracuje z jego mieszkańcami. Czuje z miastem silny związek i traktuje jak rodzinne. Zna tutaj wiele osób, często od dziecka. Mieszkańców darzy sympatią i odczuwa, że odwzajemniają jej się tym samym. Przeraza ją zachowanie pewnych grup młodzieżowych dewastujących wspólne dobro, denerwuje bezmyślność i brak kultury niektórych dorosłych mieszkańców osiedla.

(HS)



HANNA SIATKA

- sekretarz redakcji „Więści Lubońskich”

Ur. 16.08.1960r. w Poznaniu. Od 1965r. jest mieszkanką Lubonia. Mąż Andrzej, cztery córki: Jadwiga lat 12, Marta lat 11, Ola lat 10 i Justynka lat 6.

Hanka jest dziennikarzem z wykształcenia i z zamiłowania. Funkcję sekretarza redakcji pełni w „Więściach Lubońskich” od 1996 roku. Jest to praca bardzo odpowiedzialna. Gazeta przed oddaniem do druku jest redagowana przede wszystkim przez nią. Na zebraniach redakcyjnych to ona otwiera swój notes, w którym „rodzi się”, każdy kolejny numer „Więści”. Potem znowu zbiera materiały, sprawdza je i rozmieszcza na poszczególnych stronach. Przy tym jest życzliwa, wyrozumiała i cierpliwa dla piszących (cecha rzadka u sekretarza redakcji!), choć może zbyt mało rygorystyczna przy przestrzeganiu terminów oddawania tekstów.

Rozpoczęła swoją edukację w Luboniu, w Szkole Podstawowej nr 2. Kontynuowała ją w V LO w Poznaniu. Skończyła dziennikarstwo na Naukach Politycznych w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po studiach pracowała w Wydziale

Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego na stanowisku doradcy zawodowego. Redagowała tam nowoczesnie wydawany, kolorowy biuletyn informacyjny o zawodach. Kilka następnych lat poświęciła macierzyństwu.

Z „Więściami Lubońskimi” była związana od roku 1995, a w roku 96 została ich sekretarzem.

Z racji tego stanowiska ma bardzo dużo obowiązków. We wszystkich swoich działaniach, nie tylko na polu zawodowym, niechętnie wyręcza się innymi. Chyba, że są to obowiązki domowe, a tą inną osobą jest jej mąż.

Hanka jest solidna, rzetelna i wszystko chce zrobić na najwyższym poziomie. Nigdy, mimo nawalu zajęć, nie odmawia pomocy w kłopotach innych ludzi. Umie udzielić rady, rozwiązać problem. Potrafi także powiedzieć komuś prawdę, nawet jeśli jest ona trudna. Jest uczciwa aż „do bólu”. Własne kłopoty ma przeważnie z powodu braku czasu. Z tym wiąże się jej wada - niepunktualność.

Lubi teatr, dobry film i lekturę rzetelnej prasy (może to skrzywienie zawodowe?). Córka Marta w quizie z okazji Dnia Matki powiedziała, że jej mama najbardziej lubi pracować! Coś w tym jest... Uważa, że każda dziedzina życia warta jest poznania.

Wymarzony odpoczynek naszej pani sekretarz to pobyt daleko od domu, na łonie przyrody, koniecznie z mężem i dziewczynami. Bardzo lubi przebywać z rodziną, organizować im czas i spędzać go na czynnym wypoczynku.

Lubon jest według Hanny Siatki miastem potencjalnych, niewykorzystanych możliwości. Brak ścisłych relacji między władzą a mieszkańcami niweczy wiele jego szans. Niewątpliwą zaletą naszego miasta jest położenie blisko Poznania. Lubon jednak nie traci z tego powodu swego małomiasteczkowego spokoju. Jest oazą ciszy i miejscem, gdzie naprawdę dobrze się mieszka. Hanka wychowała się w „blokach”. Dziś nie wyobraża sobie życia bez domu otoczonego zielenią, bez Żabikowa, bez Lubonia. Chyba tu jest jej miejsce.

m.m.

CZY WIDZIAŁEŚ 2000m² ścian pokrytych tapetami!?

TAPETY

PAPIEROWE
od 6,-
ROLKA

WINYLOWE
od 17zł
ROLKA

NOWOŚĆ
TAPETA
15 mb
od 17,80

Z WŁÓKNA
SZKLANEGO
od 4,30
mb

przebudujmy
na meble

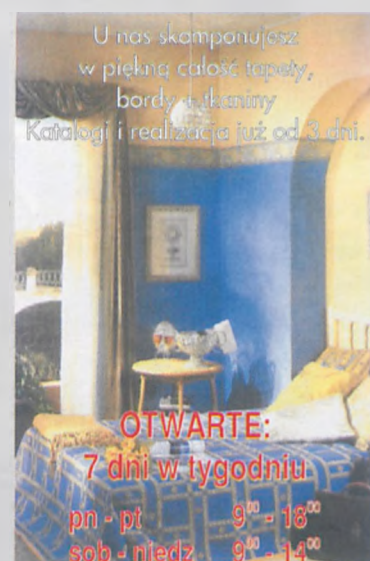
KASETONY

od 0,80 szt

NORMA
PARIS
ANTIQU
i 30 innych wzorów

od 2,-

SOSNA BIAŁA
SOSNA SREBRNA
ORZECH
i 20 innych wzorów



SALON TAPET Lubon, ul. Powst. Wlkp. 6 (od ul. Rivoliego) tel. 061 810 23 66

Jubileuszowe nagrody wylosowane!

Zabawa, którą ogłosiliśmy w ubiegłym miesiącu z okazji wydania 100 numeru „Więści Lubońskich” cieszyła się niespodziewanie dużym zainteresowaniem. Spośród wielu kuponów dostarczonych do redakcji wylosowaliśmy 3. Nadeszły je panie:

Urszula Błaszczak, ul. Traugutta 22A

Lucyna Osik, ul. Słowackiego 12

Maria Spychała, ul. Sobieskiego 31

Prosimy o zgłoszenie się do redakcji „WL” w piątek 25.06.br. o godzinie 18:00.

Od kilku miesięcy otrzymujemy rymowane recenzje naszych publikacji od jednego z lubońskich czytelników. Dzisiejszy wiersz nadszedł po ukazaniu się w ubiegłym miesiącu setnego numeru „WL”.

Wiersz pod „setkę”

Mówią, że do trzech razy sztuka, więc szaradziści znowu rymu szuka. Była riposta, była pochwała, dzisiaj okazja nader wspaniała. „Więściom” stuknęła okrągła setka, czyli GAZETA to – nie gazetka. Stron coraz więcej, bogatsza szata. Droga ku laurom wiodła przez lata. Chociaż jak wszyscy „strzelacie byki”, dzisiaj darujemy słowa krytyki. Proszę nie mówcie, że ze mnie sknera, życzę Wam jeszcze jednego zera. By Wam tak dobrze jak teraz szło, zero dopiszcie za liczbą 100, a ja na pewno zostanę z Wami nie tylko bawiąc się krzyżówkami. Chociaż ktoś powie – „Bójcie się Boga” Czemu gazeta taka jest droga? Ja powiem jedno – Nie trząś moneta! „WIĘŚCI LUBOŃSKIE” – TWOJĄ GAZETĄ. Lud bez historii – biednym niestety. Biedne też miasto – bez swej gazety.

Rój

Trwa pora małych i dużych wędrówek zwierząt. Ptaki szukają miejsc na gniazda. Zakładają swoje „mieszkania” zbudowane ze snu futerkowce. Także w ulach zaczęło się wio-



Luboński pszczelarz p. Marian Mizerka z wprawą zebrał cały rój

senne ożywienie. Jeśli w którymś pojawiają się dwie królowe, stara zabiera swój dwór, ustępując miejsca młodej. Są to loty rojów pszczół.

Dawniej znalazca pszczelego roju, który powiadomił pszczelarza o miejscu, gdzie rój osiadł, został obsypywany nie tylko słowami wdzięczności, ale także słodkim pachnącym miodem. Dziś trudno znaleźć chętnego, który takim rojem się zainteresuje.

23 maja bawiące się przy ul. Granicznej dzieci znalazły taki rój. Była piękna pogoda, dzień Pierwszych Komunii Świętych. Zbyt nie zainteresowanie ciekawskich na ogół dzieci mogło być bardzo niebezpieczne. Próbowaliśmy zainteresować znalazzką i policję, i straż pożarną, i lecznicę zwierząt, a także schronisko dla zwierząt. Dzwoniliśmy do profesjonalnej pasieki w Swarzędzu. Bezsukcesownie.

Po wielu telefonach trafiliśmy do zajmującego się od 50. lat pszczelarstwem

pana Mariana Mizerki. Przyjechał na Graniczną i z niesłychaną wprawą zebrał cały rój. Wytłumaczył nam też, że hodowcy boją się brać takie przygodne królestwo do swoich pasiek, aby ich nie narażać na choroby. Pszczoły w „naszym” roju – według pana Mizerki – wyglądały na zdrowe i... pełne miodu!

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że najedzone pszczoły rzadko bywają groźne. Nie są agresywne. Nie żądają. Kiedy pszczoła usiądzie na człowieku, lepiej nie oganiać się, bo może to poczytać za atak i wtedy będzie się broniła. Rój w locie może być groźny. Widząc takie zjawisko, najlepiej położyć się płasko, ponieważ pszczoły nigdy nie lecą niżej niż pół metra nad ziemią.

Widząc wiszący rój najlepiej zawiadomić prawdziwego pszczelarza. Takim jest



Pszczeli rój strąśnięty został z krzewu, gdzie osiadł, do specjalnej skrzyni z ramkami, które powędrowały potem do ula

z pewnością Pan Marian Mizerka z Lubonia.

(m.m.)

P.S. Po raz drugi rój pojawił się na ul. Zielonej w niedzielę 06.06. br. Jak w przypadku pierwszego, zajął się nim ponownie pan M. Mizerka.

Krótko

* 28 maja wybrano dyrektorów dwóch lubońskich szkół. W SP nr3 została nim Grażyna Leciej - dotychczasowy wicedyrektor, której wybór poprzedził okres kontrowersji i dyskusji. Od kilku miesięcy kierowała szkołą w zastępstwie Krzysztofa Boni, który jesienią ub. roku złożył rezygnację. Dyrektorem SP nr4 została Izabella Poprawka. Zastąpiła na tym stanowisku Marię Nowak, która została dyrektorem Gimnazjum nr1 w Luboniu.

* Uchwałą RML z dnia 20.05.1999 Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych „Perkom” zostało rozwiązane.

* Na XII sesji RML radni wyznaczyli wiceburmistrza Ryszarda Olszewskiego na reprezentanta mienia komunalnego w Radzie Nadzorczej Spółki „Translub”.

* Według danych władz miasta obecnie aż 25% posesji usuwa śmieci niezgodnie z obowiązującym prawem.

* Do tej pory Straż Miejska rozprawała w Luboniu około 2200 numerów identyfikacyjnych dla psów.

* W związku z budową dworca autobusowego Poznań Górczyn od 1.06. br. wszystkie autobusy odjeżdżają nie jak dotychczas z pętli, ale sprzed dworca PKP.

* Stanisław Butka został laureatem IV edycji plebiscytu Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i czytelników „Głosu Wielkopolskiego” p.n. „Wielkopolski Kupiec Roku 1999”. Tytuł przyznaje kapituła pod przewodnictwem prezesa Zarządu Targów Poznańskich. Patronat nad plebiscytem sprawuje Wojewoda Wielkopolski i minister gospodarki.

INFORMATOR MIEJSKI LUBONIA

WŁADZA – MIESZKAŃCOM

Od dwóch miesięcy w „Więściach Lubońskich” ukazuje się dodatkowa zakładka: Informator Miejski LUBONIA. Z radością, satysfakcją, choć może trochę i z obawą odbieramy tę nową formę informacji – „przekazywanych” (jak czytamy w artykule wstępnym) z pierwszej ręki, pochodzących od władz miasta.

Z radością – gdyż to właśnie „Więści Lubońskie”, jako niezależne pismo samorządowe o charakterze obywatelskim, przez cały czas domagały się pełnych informacji od naszych władz, gwarantując swoje usługi redakcyjne i miejsce na łamach. Liczymy, że ta ciekawa i zwięzła formuła ujednolici obligatoryjny system oficjalnych informacji Urząd Miejski – Obywatel. Wierzmy, że znajdzie się tutaj wszystko, z czym władza samorządowa chciałaby się podzielić, oraz to, co powinna przekazywać mieszkańcom. Mam na myśli m. in. sprawoz-

dania z posiedzeń, uchwały: Rady Miejskiej i Zarządu Miasta, zarządzenia: Burmistrza, Zarządu Miasta, ogłoszenia o przetargach i ich rozstrzygnięciach, wyborach oferentów, dokumenty jak np. Polityka, czy teraz nazywana, Strategia Miasta; itp. itd.

Z satysfakcją – gdyż redaktor prowadzący – p. Cezary Biderman oraz osoba opracowująca informator graficznie i komputerowo – p. Tomasz Linkiewicz wywodzą się bezpośrednio z „Więści Lubońskich”.

Z obawą – gdyż szczyt władzy – Burmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej, czy szef organu kontrolnego władzy – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz osoby odpowiedzialne za informacje stamtąd, skupieni są wokół jednego ugrupowania politycznego – „Wspólnoty Lubońskiej”, która w październiku ubiegłego roku wygrała wybory samorządowe. W czasie spokoju wyborczego może to nie ma aż tak dużego znaczenia. Niebezpieczne będzie gdy

Z ostatniej chwili!

Pochłonięci przez Wartę

W poniedziałek 7 czerwca około godz. 17.30 w rejonie starej przystani kajakowej nad Wartą w Luboniu utonęły dwie osoby. Kobieta i mężczyzna (członkowie 4-osobowej grupy pracowników firmy z Ostrowa, zatrudnieni ostatnio w Poznaniu) po spożyciu dużej ilości alkoholu, weszli do wody w miejscu, gdzie znajduje się niebezpieczny wir (zakole rzeki), Topiącym się pospieszył na ratunek trzeci uczestnik libacji. W momencie, gdy tonęła cała trójka, pomocy kolegom zdecydował się udzielić nie umiejący pływać, jedyny trzeźwy w tej grupie kierowca samochodu, którym pracownicy ostrowskiej firmy przybyli do Lubonia.

Tonącej czwórce usiłował pomóc znajdujący się w pobliżu wędkarz – lubonianin Roman Apelt, któremu udało się uratować dwie osoby. Mimo akcji przeprowadzonej przez pletwonurków, ciała kobiety i jednego z dwóch pijanych mężczyzn, nie odnaleziono. We krwi uratowanego uczestnika libacji wykryto 3,02 promile alkoholu. (HS)

z pieniędzy podatników stanie się nie tylko informatorem, ale i komentatorem opcji rządzącej.

Zyczymy nowemu czasopismu i jego pracownikom samych sukcesów, wielu dobrych informacji, żadnych sprostowań, zwiększania objętości, rzetelności, ... i chłodu politycznego.

Przypominamy też naszym politykom i nie tylko, że miejsce na publicystykę, refleksje czy teksty mniej formalne jest zawsze i dla każdego w niezależnym miesięczniku mieszkańców – „Więściach Lubońskich”!

Redaktor Naczelny „Więści Lubońskich” – Piotr Paweł Ruszkowski

„HALECZKA” – „GESA” 810-45-06

Centrum Handlowe w Luboniu

zaprasza do sklepu

z bielizną damską i męską.

Poleca - piżamy damskie i męskie oraz rajstopy i skarpety.

Zaprasza „Haleczka” do swojego sklepu w Centrum Lubonia.

Gwarantuje - udane i przyjemne zakupy.

Niskie ceny!

Miła i fachowa obsługa!
Przekonaj się sam!

**POLICJA****TEL. 8 130 997**

3.05. – dokonano włamania do sklepu „Anika” przy ul. Żabikowskiej. Sprawców złapano na gorącym uczynku.

4.05. – z mieszkania przy ul. Krótkiej skradziono sprzęt RTV, biżuterię i pieniądze na ogólną sumę 22.000zł.

4.05. – na ul. Żabikowskiej skradziono samochód marki Fiat Cinquecento. Straty 17.000zł.

6/7.05. – dokonano włamania do kłówni MOPS przy ul. Źródlanej, skąd skradziono elektroniczny sterownik co.

6/7.05. – z pomieszczenia gospodarczego przy ul. Kościuszki skradziono 2 rowery. Straty 1500zł.

7/8.05. – przy ul. Armii Poznań dokonano kradzieży 2 siodła końskich. Straty 3000zł.

8.05. – złapano 2 nieletnich, którzy dokonywali włamania do mieszkania przy ul. Armii Poznań

11.05. – na ul. Dożynkowej uszkodzony został samochód marki Seat Ibiza. Straty 1000zł.

14.05. – ujawniono przywłaszczenie ok. 19.000zł przez jednego z pracowników firmy z ul. Rejtana

14.05. – uszkodzono 6 lamp manewrowych na stacji PKP. Straty 1400zł.

19.05. – okradziono mieszkanie przy ul. Sikorskiego. Straty 15.000zł.

19/20.05. – dokonano włamania do samochodu „Audi” i kradzieży radioodtwarzacza. Straty 1100zł.

25.05. – na placu przy ul. Wojska Polskiego odnaleziono, skradziony w Poznaniu, samochód marki Mercedes.

27.05. – dokonano włamania do mieszkania przy ul. Żabikowskiej, skąd skradziono biżuterię i pieniądze o ogólnej wartości 7000zł.

27.05. – z posesji przy ul. Faustmana skradziono rower. Straty 550zł.

26/27.05. – z barakowozu zaparkowanego przy ul. Kościuszki skradziono 2 piece co. Straty 4000zł.

29.05. – na ul. Kościelnej dokonano włamania do samochodu marki Fiat 126p i kradzieży radioodtwarzacza. Straty 600zł.

W maju przeprowadzono ogółem 170 interwencji, wylegitymowano 226 osób, na izbę wytrzeźwień odwieziono 11 osób oraz udzielono 26 mandatów na kwotę 1485zł.

W związku z powtarzającymi się przypadkami włamań i okradania mieszkań apelujemy o zwrócenie większej uwagi na miejsce swojego zamieszkania. Złodzieje najczęściej przygotowują się do „skoku”, obserwując dane mieszkanie i włamując się, kiedy domownicy są nieobecni. Dlatego w wypadku dłuższego wyjazdu warto poprosić rodzinę, znajomych czy sąsiadów o przypilnowanie naszego dobytku.

Oprac. A.M.

BEZPIECZEŃSTWO W LUBONIU

Na majowej sesji Rady Miejskiej Lubonia przedstawiciele Policji oraz Straży Miejskiej złożyli radnym sprawozdanie z funkcjonowania tych instytucji w pierwszych miesiącach 1999r. Obraz Lubonia wylaniający się z tych raportów jest dość zatrważający. Komendant Kochański zwrócił uwagę zebranych na wzrost przestępczości w naszym mieście przy jednoczesnym obniżeniu wieku sprawców przestępstw oraz ich brutalizacji. Wg przedstawionych danych w pierwszym kwartale tego roku nastąpił 25 - procentowy wzrost przestępczości w stosunku do analogicznego okresu zeszłego roku. Szczególnie alarmujące jest nasilenie kradzieży samochodów. O ile w całym 1998r. na terenie Lubonia skradziono 25 samochodów, o tyle do końca kwietnia br. skradziono już 24 pojazdy. Warto podkreślić jest jednak fakt, że to właściciele pojazdów, poprzez swoją lekkomyślność, wielokrotnie stwarzają szansę złodziejom, prowokując pozostawieniem w środku pojazdu kluczyków, dokumentów czy jakichkolwiek przedmiotów wartościowych. Ogólnie w roku 1999 popełniono już 321 przestępstw o charakterze kryminalnym i 38 o charakterze gospodarczym (np. wyludzenia, wprowadzanie do obiegu fałszywych banknotów itp.). W roku 1999 lubońska policja działała w nowych strukturach organizacyjnych, podlegając policji poznańskiej. Nie spowodowało to jednak poprawy stanu zatrudnienia, czego najlepszym przykładem są dzielnicowi, którzy teoretycznie funkcjonują w Luboniu, ale w praktyce, z powodu braków etatowych, są członkami grup interwencyjnych. Pomimo to jednak wskaźnik wykry-

walności przestępstw w naszym mieście nie odbiega od średniego wskaźnika dla dawnego województwa poznańskiego, który wyniósł 40%.

Przedstawiciel Straży Miejskiej – komendant Dybczyński – przypomniał, że obecnie instytucja ta działa w nowych ramach prawnych z powodu wejścia w życie ustawy o strażach gminnych i miejskich. Podkreślił, że Straż Miejska zwraca dużą uwagę na funkcje prewencyjne. Jako przykład podał przeprowadzoną w przedszkolach akcję o zasadach ruchu drogowego, bezpłatne znakowanie rowerów, opracowanie i rozprowadzenie w Luboniu nalepek o zakazie sprzedaży papierosów i alkoholu osobom poniżej 18 roku życia. Komendant Straży Miejskiej omówił również akcje aktualizacji wag i dystrybutorów paliw stwierdzając, że nie zanotowano w tym przypadku większych nadużyć (być może oprócz przypadku jednej wagi, której ostatnia legalizacja pochodziła z lat 50.).

Na zakończenie obaj panowie podkreślili bardzo dobrą współpracę Policji i Straży Miejskiej oraz starania obu instytucji nad podniesieniem poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców naszego miasta. A.M.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z marca br. plac Wolności w Luboniu zmieni z dniem 13 czerwca nazwę na **plac Edmunda Bojanowskiego**.

Odtąd kościół p.w. św. Barbary, Zgromadzenie Sióstr Służebniczek, Urząd Miejski i apteka mieścić się będą przy placu o tej nazwie. Czekają więc zmiany adresu na pieczętkach i dokumentach.

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 8 131 986**

Zgodnie z ustaleniami zapisanymi w „Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lubonia” przyjęto w naszym mieście generalną zasadę, iż zwierzęta gospodarskie mogą być hodowane przez mieszkańców posiadających gospodarstwo rolne. W punkcie 2. paragrafu 20. zapisano i wyszczególniono jednak warunki, jakim powinien sprostać właściciel nieruchomości, który decyduje się na utrzymanie zwierząt gospodarskich w **małej ilości** dla własnych potrzeb na terenach wyłączonych z produkcji rolnej. I tak:

1. Powstające w związku z hodowlą odpady i nieczystości będą gromadzone i usuwane zgodnie z prawem i nie będą powodowały zanieczyszczenia terenu oraz wód powierzchniowych i gruntowych.

2. Hodowla nie będzie powodowała dla innych osób zamieszkujących na nieru-

chomości lub nieruchomościach sąsiednich uciążliwości, takich jak hałas, odory itp.

Nie należą do rzadkości na terenie Lubonia sytuacje hodowli drobiu w przydomowych ogródkach. Zdarzają się również przypadki trzymania trzody chlewnej. Dlatego pamiętajmy, iż taka działalność musi spełniać wzmiankowane powyżej warunki, a ich naruszenie może w konsekwencji prowadzić do ukarania właściciela posesji stosunkowo wysokim mandatem karnym.

Pamiętajmy także o sąsiadach, dla których, szczególnie w upalne letnie dni, nieprzyjemny zapach płynący od zwierząt gospodarskich może stać się uciążliwością nie do zniesienia.

**Komendant
Straży Miejskiej w Luboniu
Paweł Dybczyński**

**STRAŻ POŻARNA****TEL. 998
8 130 998**

W maju Jednostka JRG-7 w Luboniu uczestniczyła w 16 akcjach ratowniczo-gaśniczych:

- 5 wypadkach drogowych,
- 3 pożarach mieszkań,
- 4 pożarach trawy,
- 4 zagrożeniach miejscowych (pompywanie wody),
- 1 usunięciu zwalonego drzewa.

Najgroźniejszy wypadek drogowy wydarzył się w Dębienku k. Stęszewa w dniu 26.05. br. o godz. 8.00. Śmierć na miejscu poniosła

jedna osoba, drugą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. W akcji - poza JRG-7 z Mosiny i Lubonia - brały udział sekcja JRG-4 z Poznania oraz OSP Strykowo. Do groźnego pożaru doszło w Puszczykowie przy ul. Sosnowej 3 w dniu 29.05.99r. o godz. 21.55. Zapaleniu uległ budynek mieszkalny. Pożar gasiły JRG-7 z Mosiny i Lubonia oraz jednostka z Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu.

**Dowódca
st. asp. Sławomir Pastok**

Ochotnicza Straż Pożarna

Tel. 8-130-998
8-102-826

Maj okazał się dla strażaków-ochotników bardzo spokojny. Zanotowaliśmy tylko jedną interwencję (28.05.), gdzie przy pomocy drabiny, dostawszy się przez okno, uwolniliśmy pielęgniarkę i nauczycielkę z zatrzaśniętego gabinetu lekarskiego Szkoły Podstawowej nr 2.

W tym miesiącu obchodziliśmy Dzień Strażaka i przyjmowaliśmy w związku z tym wycieczki szkolne z Lubonia i Wir.

Przeprowadziliśmy także pokazy strażackie i konkurencje zorganizowane z okazji Dnia Dziecka na stadionie przy ulicy Rzecznej.

**Sekretarz OSP
Zbigniew Kutzner**

Plac Wolności – placem Edmunda Bojanowskiego



Z notatek obywatela

Sesja objazdowa

ploatacji drogi. Wskazał, że właśnie tak powinno się rozwiązywać problemy utwardzania ulic, chociażby w Lasku – poprzez ułożenie tanim sposobem nawierzchni, bez konieczności wykonywania podbudowy, co znacznie zmniejsza koszt inwestycji. Pogląd ten wywołał polemikę ze strony radnych. Gdyby można było tak budować ulice, to dosyć szybko zniknęłyby piaszczyste, dziurawe drogi gruntowe w Luboniu, brak jednak jednoznacznej pozytywnej opinii o skuteczności tej metody. Fakt ten potwierdził przewodniczący Rady Zdzisław Szafranski, wyjaśniając swoje wcześniejsze próby uzyskania na ten temat ekspertyz od specjalistów z Politechniki Poznańskiej.

Na ulicy Krętej radni obejrżeli niebezpieczny przejazd kolejowy, przez który muszą przechodzić dzieci idące do szkoły.

Po przybyciu na ulicę Kurowskiego Lechosław Kędra przedstawił problem wysokiego poziomu wód gruntowych na tej drodze oraz na ulicy Topolowej, gdzie wykonano zostanie odwodnienie. Zainteresowani wizytą radnych mieszkańcy podchodzili do gości. Korzystając z bezpośredniego kontaktu, zwierali się ze swoich bolączek. Ich zdaniem stan drogi pogorszyły jeszcze ciężkie wywrotki, które rozjechały na-

wierzchnię, podążając na budowę osiedla wznoszonego przez firmę „Max Bud” przy tej ulicy. Zgłoszono dodatkowo problem dotyczący nowego osiedla, polegający na zbyt małej liczbie miejsc do parkowania samochodów mieszkańców.



Gdy autobus z radnymi udał się w dalszą drogę, Zofia Skok Łukomska zaproponowała, by przejechać się ulicami: Grzybową, Dojazdową i Rydla, co wywołało sprzeciw Lechosława Kędry. Stwierdził, iż nie można tego zrobić, bo pojazd utopiłby się w błocie. Radnej zależało na przekonaniu kolegów o konieczności utwardzenia tych znajdujących się w skandalicznym stanie ulic w Lasku. Trzeba było dotrzeć tam pieszo. Zanim radni doszli we wskazany rejon, zapoznali się jeszcze z problemami, jakie niesie budowa ulicy Dworcowej, którą

planuje się rozpocząć w przyszłym roku. Ci, którzy udali się w rejon ulicy Grzybowej, Dworcowej i Rydla, mogli przekonać się o rozmiarach dziur w ich nawierzchni. Zofia Skok Łukomska, znana z „walki” o poprawę stanu infrastruktury w tej części Lubonia, poprowadziła radnych ulicą Dojazdową do SP nr4, gdzie jej zdaniem w wyniku wysokiego poziomu wód gruntu-

wych podmywany jest szkolny budynek. Poszli za nią już nieliczni radni, a Zdzisław Szafranski tym razem bardzo sceptycznie odniósł się do jej wywodów...

Na „Kocich Dołach” radni obejrżeli zwirowisko eksploatowane przez firmę „Roman May”. Dziś dostrzec można, jak negatywnie ta eksploatacja wpływa na stan ulicy Armii Poznań – trasy dojazdowej na wyrobisko. Radni oglądali również malejące hałdy ługów pokrzystalicznych sprzedawanych przez Zakłady Chemiczne,

a także doszli do starorzecza Warty, które podczas powodzi łączy się z rzeką.

W trakcie przejazdu ulicą Akacją Lechosław Kędra omówił przeprowadzoną tutaj inwestycję – ułożenie nowego asfaltu. Radni udali się także na ulicę Przemysłową, by przyjrzeć się terenowi, który w przyszłości planuje się przeznaczyć na tzw. park techniczny o powierzchni do 5 ha. Rzucili też okiem na targowisko u zbiegu ulic Powstańców Wlkp. i Żabikowskiej. Ich uwagę zwrócił zaśmiecony dół. (Nasuwa mi się

cd. na str. 24

XI Sesja
Rady Miejskiej
Lubonia
13 maja 1999 r.

XI Sesja Rady Miejskiej Lubonia zorganizowana w czwartek 13 maja miała nietypowy charakter. Tym razem radni opuścili salę sesyjną, by autobusem objechać ulice Lubonia, obejrząc niektóre inwestycje, zobaczyć miejsca, które należy uporządkować, jednym słowem – spojrzeć na miasto okiem mieszkańca, ale też gospodarza. Cena to inicjatywa, szkoda tylko, że zrealizowana dopiero w pół roku od rozpoczęcia nowej kadencji Rady.

Pierwszym etapem tego rekonesansu była budowa Szkoły Podstawowej nr 5, po której oprowadzał zebranych dyrektor Biura Majątku Komunalnego – Jacek Staniewski. Autentyczne zainteresowanie stanem zaawansowania robót wykazało tutaj w sumie kilku radnych, którzy zwiędzili nie tylko część nadziei, ale też piwnice oraz wdrapali się na najwyższe kondygnacje. Padały fachowe pytania.

Następnie radni pojechali na ulicę Wschodnią, gdzie trwają roboty odwodnieniowe – jest tu wysoki poziom wód gruntowych. W przyszłości ulica pełnić będzie funkcję trasy przelotowej.

Kiedy autobus przemierzał ulicę Poznańską, Zdzisław Kujawa poruszył problem metod budowy dróg. Zwrócił uwagę na fakt, iż nawierzchnia tej jezdni została położona bez podbudowy, bezpośrednio na grunt – co jego zdaniem – nie utrudnia eks-

XII Sesja
Rady Miejskiej
Lubonia
20 maja 1999 r.

Zjawiając się na sesji Rady Miejskiej Lubonia 20.05 br. po raz pierwszy obserwowalem obrady radnych naszego miasta. Początkowo czułem wielką powagę spowodowaną byciem się w miejscu, w którym zapadają najważniejsze decyzje dla Lubonia. Porządek obrad zakładał zajęcie się następującymi sprawami:

- Sprawozdaniem Policji i Straży Miejskiej
- Powołaniem Komisji Konkursowej w celu wyłonienia nowego dyrektora SP 3
- Zmianą zasad ustalania wysokości diet i ryczałtów dla radnych
- Zmianą w składzie rady nadzorczej „Translubu”
- Rozwiązaniem umowy spółki „Perkom”

Z względu na wagę zagadnień poruszanych przez przedstawicieli Policji i Straży Miejskiej „WL” zamieszczają na str. 4 ich krótkie streszczenie. W moim artykule chciałbym jednak, nie wglębiając się w treść merytoryczną wystąpień panów Kochań-

RADNI BEZRADNI

skiego i Dybczyńskiego, poświęcić kilka refleksji reakcom naszych radnych. Otóż, o ile sobie dobrze przypominam, w ostatnich wyborach większość startujących w nich ugrupowań obiecywała solidną pracę nad poprawą naszego bezpieczeństwa. Jednak w dyskusji (jeżeli kilka nie powiązanych ze sobą pytań można określić mianem dyskusji) radni wykazali swój całkowity brak pomysłów na zmniejszenie aktualnego zagrożenia przestępczością w Luboniu. Radni nie wyszli poza zakres wiedzy ograniczający się do stwierdzeń, że społeczeństwo mało współpracuje z policją ponieważ się boi, co wie chyba każdy choć od czasu do czasu czyta gazety lub ogląda telewizję. Oczywiście niektórzy z nich popisali się swoim „estradowym” wręcz humorem, myląc salę sesyjną z rewią kabaretową i proponując z lekkim rechotem kupno koni dla naszej Policji.

Ten punkt programu wystarczy podsumować stwierdzeniem, że sesja RML trwała od godz. 16:30 do 22:30, czyli 6 godzin, z czego nad tak istotną sprawą jak bezpieczeństwo rozmawiano zaledwie 40 minut, co stanowi 11% ogólnego czasu trwania sesji.

Propozycja przegłosowania uchwały w sprawie powołania Komisji Konkursowej w celu wyłonienia kandydata na dyrektora SP

3 została przyjęta pozytywnie i zdecydowaną większością głosów ustalono skład komisji.

Jednak następne punkty porządku obrad spowodowały, że zmieniłem swoją opinię na temat konstrukcji samorządowej ordynacji wyborczej, która w tak małych gminach jak Luboń dopuszczała głosowanie na ugrupowania. Obecnie uważam, że zarówno ja, jak i Ty - Drogi Czytelniku - głosowaliśmy na fikcję. W RML nie ma żadnych ugrupowań politycznych, co gorsza nie ma nawet opozycji. Jedyne większe podział, jaki daje się zauważyć, to członkowie Zarządu Miasta i reszta radnych, którym bardzo ciężko przeprowadzić jakąkolwiek próbę nie zgodzenia się z opinią pana Burmistrza i jego współpracowników. Najlepszy tego przykład stanowi sprawa „Perkomu”. Jest to spółka, której jedynym wspólnikiem jest Miasto Luboń. Obecnie firma ta ma około 400 tysięcy zł. długu, w związku z czym na sesji RML podjęto, udaną zresztą, próbę likwidacji tej spółki. Referując projekt uchwały, pan Burmistrz stwierdził, że sytuacja firmy nigdy nie była dobra oraz, że jej zadłużenie spowodowane jest brakiem zleceń wynikającym z niekonkurencyjności i nieusprętuwienia. Nie pojawiły się żadne personalia. Nikt osobowo nie jest odpowiedzialny za prawie 400 ty-

sięcych strat. Drogi Czytelniku, mam do Ciebie następujące pytanie – jak długo pracowałbyś w firmie swojego szefa gdybyś roztrwonął jego 400 tysięcy złotych? Ciekawostką jest fakt, że ta firma nie istniała 3 miesiące, ale kilka lat, a w jej radzie nadzorczej zasiadał pan Burmistrz. Wiem, że taka sytuacja nie jest sprzeczna z prawem, ale czy na przyszłość nie można by uniknąć wzajemnych etycznie sytuacji, kiedy jedna i ta sama osoba jest zarówno członkiem rady nadzorczej, jak i Zarządu Miasta, który reprezentuje właściciela mienia komunalnego, czyli Miasto Luboń? Ostatnie już pytanie - kto zapłaci 4 miliardy starych złotych długu firmy „Perkom”? Mam nadzieję, że nawet złotówka moich podatków nie pójdzie na skutki kiepskiego, ogłędnie mówiąc, gospodarowania mieniem komunalnym. Debata nad tym zagadnieniem pokazała wyraźnie brak przygotowania radnych do dyskusji z członkami Zarządu Miasta. Pan Burmistrz oraz jego współpracownicy dzięki stałym konsultacjom z radcą prawnym po prostu zarzucają radnych ustawami, paragrafami i artykułami powodując, że radni jeden po drugim milkną i rzecz całą można przeprowadzić bez znaczącego sprzeciwu. Nieprzygotowanie radnych przejawia się jeszcze jednym fenomenem – przegłosowali oni likwidację spółki bez otrzymania chociażby jednej kartki papie-

cd. na str. 14

Na temat zaśmieconego terenu pomiędzy „GESA” a ryneczkiem przy ul. Żabikowskiej pisaliśmy w „WL” niejednokrotnie. Dzisiaj w tej kwestii – stanowisko właścicieli stoisk handlowych.

Wizytówka

Luboń wzbogacił się na przestrzeni lat 90. o wiele placówek handlowych. Wśród nich wymienić można Centrum Handlowe „Gesa” i tzw. ryneczek u zbiegu ulic Powstańców Wlkp. i Żabikowskiej. Pomiedzy nimi rozprzestrzenia się jednak olbrzymia „dziura” z tablicami na obrzeżu, na których widnieje napis: *Zakaz wywozu śmieci*.

Co jest za każdym z tych znaków?

Proszę przyjść i spojrzeć – okropne śmietnisko przeróżnych opakowań – od skrzynek i kartonów po pękate worki foliowe dużych rozmiarów. Obok – ulica Żabikowska, uczęszczany przystanek autobusowy, kiosk „Ruchu”.

Co sądzą na ten temat właściciele straganów oraz sklepów Centrum „Gesa”?

Konkurencja wpływa hamująco na wypowiedzi imienne w tej kwestii. Z przypadkowych spostrzeżeń handlowców wynika, że lubimy stosować „psychoterapię”. Są bowiem sprytni mieszkańcy naszego miasta, którzy przyjeżdżają tu samochodami lub rowerami i wyrzucają całe worki śmieci. Przechodnie dorzucają do tej fury odpadów pojedyncze papierki, butelki itp.

Kultura osobista nakazuje, aby swoje śmieci sprzątać zgodnie z przyjętym w naszym mieście obowiązkiem. Dla osób prowadzących w tym miejscu działalność handlową są to pojemniki na odpady. Z wypowiedzi właścicieli stoisk wynika, że jeśli opróżniane są codziennie – w zupełności wystarczają. Właściciele terenów handlowych ponoszą koszty utrzymania czystości

placu (miesięcznie do 300 zł) i ubolewają, że miejsca ich pracy są zaśmiecanie i zamieniane w terenowe „latryny”. Twierdzą, że służby porządkowe, odwiedzając plac, omijają grupy osób, które biesiadują wśród straganów, natomiast szybko zauważają źle zaparkowany samochód i spieszą z mandatem. Zwracają się więc do władz miasta z prośbą o rozwiązanie problemu śmieci w miejscu, które przy wjeździe do Lubonia od ulicy Opolskiej stanowi złą wizytówkę.

Teren przy ul. Żabikowskiej pomiędzy ulicami Paderewskiego i Powstańców Wielkopolskich ma prywatnych właścicieli. Z ich wypowiedzi wynika, że każda decyzja dotycząca działalności na tych gruntach musi być podjęta wspólnie z władzami miasta. Tak powstał ryneczek, którego teren wydzierżawiło miasto, podobnie rzecz ma się z „Gesą”, powstałą na ziemi wydzierżawionej przez spółkę G. Paczyński i G. Skrok.

Co z resztą? To pytanie czeka na szybkie ustalenia. Szpecąca dziura pomiędzy terenami handlowymi wymaga zagospodarowania. Zgodnie z prawem za porządek odpowiada właściciel terenu, mimo iż, tak jak w tym przypadku, mieszka poza Luboniem. Ziemia leży jednak w granicach naszego miasta i to my musimy się za nią wstydić! Póki władze nie podejmą oczekiwanej przez wszystkich decyzji, apelujemy o kulturę i przyzwoitość do tych mieszkańców Lubonia, którzy opacznie rozumiejąc obowiązek pozbywania się śmieci, podrzucali je dotąd w miejsce, które opisujemy.

Kazimiera Kubiak

Budowa w pobliżu cmentarza

Teren naprzeciw cmentarza w Luboniu, tuż obok parkingu, przez który przebiega granica miasta z Poznaniem.

Część pustej do niedawna dużej przestrzeni przy ul. Cmentarnej leżącej już na gruntach poznańskich, ogrodzono i rozpoczęto prace budowlane. Widoczne są już fundamenty. Powstaje tu biurowiec Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „RODAN”. Dotąd firma

Właściciel firmy p. Andrzej Rogoziński uspokaja, że działalność przedsiębiorstwa nie będzie uciążliwa dla otoczenia. Przeniesiony zostanie również wjazd na teren firmy. Samochody docierające na plac budowy, przejeżdżają bowiem przez parking przy cmentarzu, co zaniepokoiło lubońskie służby miejskie. Parking powstał wprawdzie przed laty na skrawku ziemi, którą odstąpił



Plac budowy firmy RODAN przy ul. Cmentarnej – teren naprzeciw lubońskiej nekropolii

wynajmowała budynek przy ul. Gąsiorowskich w Poznaniu, teraz swoją siedzibę przeniesie tutaj. Jest przedsiębiorstwem o charakterze agencji reklamowej. Sprawdza i sprzedaje wszystko, co ma związek z reklamą. Na rynku funkcjonuje od 10 lat, jest przedstawicielem firm duńskich w Polsce.

Budynek, który powstaje naprzeciw lubońskiego cmentarza, będzie parterowy. Zajmie powierzchnię 1000 m², z czego 700 przeznaczono na biura, a 300 na magazyny. Ma być gotowy na wiosnę 2000r.

nam Poznań, ale środki na jego budowę pochodziły z budżetu Lubonia.

Teren, na którym buduje swoją siedzibę „RODAN”, sprzedał firmie przed dwu laty pan Janusz Łabędzki z ul. Kotowo. W przyszłości graniczyć będzie z przebiegającą na tyłach przedsiębiorstwa autostradą. Grunty te, podobnie jak sąsiednie, w podziałach ziemi pod autostradę zaliczono do tzw. Aktywizacji Gospodarczej – działalności o charakterze nieagresywnym wobec środowiska. (HS)

Zarząd Powiatowy RS AWS

27 marca spotkali się w Swarzędzu przedstawiciele lokalnych kół Ruchu Społecznego AWS z terenu powiatu poznańskiego. Spotkanie zwołano, aby zainicjować powołanie powiatowej struktury partii. W trakcie obrad powstał 11 – osobowy zespół mający przygotować powołanie zarządu powiatowego. W skład zespołu weszło m.in. 2 przedstawiciele lubońskiego koła RS AWS – Marian Szymański i Mirosław Witkowski.

Praca zespołu zaowocowała powołaniem do życia Zarządu RS AWS Powiatu Poznań-

skiego w dniu 12 maja br. W spotkaniu tym uczestniczyli również lubońscy członkowie RS AWS – Roman Haremza, Józef Neubauer, Marian Szymański, Mirosław Witkowski.

Przewodniczącym Zarządu został Andrzej Sieiński (RS AWS Swarzędz). We władzach znaleźli się również lubonianie. **Mirosław Witkowski** został wiceprzewodniczącym, a **Marian Szymański** sekretarzem Zarządu Powiatowego.

Oprac. A.M.

Będziemy mieli strategię

W ostatnim dniu maja odbyła się kolejna, już XI sesja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. W programie były liczne sprawozdania za 1998 r., m.in. z wykonania planów Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, Funduszu Ochrony Gruntów Ornych, Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Przygotowano także uchwałę w sprawie zmiany Statutu Województwa Wielkopolskiego. Jednym z najważniejszych punktów obrad było przyjęcie założeń programowych do opracowania Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego. Przyjęcie takiej strategii jest jednym z niezbędnych warunków w ubieganiu się o pieniądze z Unii Europejskiej, które niebawem, już od przyszłego 2000 roku, będzie otrzymywać

Polska w ramach tzw. funduszy preakcesyjnych. Te fundusze, przeznaczone m.in. na wspieranie finansowe inwestycji w ochronie środowiska i budowę dróg, mają przyspieszyć osiągnięcie w tym zakresie poziomu wymaganego w krajach Unii.

Przypomnieć należy, że na jednej z poprzednich sesji sejmiku, w dniu 30 marca, na wniosek radnej z SLD, radni sejmiku zmniejszyli od 1 kwietnia swoje diety o 25%, a marszałek województwa zrzekł się 2000 złotych ze swojej pensji. Obecnie radny sejmiku otrzymuje miesięczną dietę 1050 zł brutto, a przewodniczący, wiceprzewodniczący, szefowie klubów i komisji - po 1125 zł, zaś marszałek województwa zarabia 8500 zł (przed ubruttowaniem).

Wojciech Dutka

Prace komunalne maj 1999r.

1. Kanalizacje sanitarne:

- firma PBK Władysław Nogaj z Poznania kontynuuje budowę kanału sanitarnego przy ul. 11 Listopada - odcinek od ul. Kilińskiego do ul. Karłowicza,

- firma „WodAn” z Lubonia zakończyła budowę kanału sanitarnego przy ul. 11 Listopada - odcinek od ul. Traugutta do granicy miasta, kanał przekazano PWiK Poznań do eksploatacji,

- firma „KAN-GAZ” Eugeniusz Kurosz z Lubonia zakończyła budowę kanału sanitarnego na odcinku ul. Limbowej i odcinku ul. Świerkowej, kanały przygotowywane są do odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji,

- przygotowywane jest ogłoszenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na wykonanie kanałów sanitarnych na odcinkach ulic: Traugutta, Wojska Polskiego, Morelowej i Klonowej w ramach drugiego etapu zadań na 1999r.

2. Utwardzenie nawierzchni ulic:

- firma „Jedynka EMPEERDE” z Poznania zakończyła utwardzenia nawierzchni ul. Spokojnej, ul. Ogrodowej i ul. Akacyjowej, zadania zostały zgłoszone do odbioru końcowego.

3. Szkoła Podstawowa nr 5:

- Zakład Remontowo-Budowlany Grzegorz Żurek z Czempinia zakończył montaż w obiekcie stolarki okiennej z PCV,

4. Sieci gazowe:

- firma „KAN-GAZ” z Lubonia zakończyła montaż sieci gazowej niskiego ciśnienia przy ul. Podgórznej, trwają prace odtworzeniowe nawierzchni chodników i wjazdów do posesji,

- w przygotowaniu ogłoszenie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na budowę gazociągu niskiego ciśnienia przy ul. Malwowej.

Leszek Michalik – Biuro Majątku Komunalnego

Dyżury radnych

Radny Rady Powiatu Poznańskiego dr inż. **Marian Szymański** czeka na Państwa w każdy **pierwszy poniedziałek** miesiąca w godzinach **16.00 – 18.00** w Urzędzie Miasta Lubonia.

Radny Rady Powiatu Poznańskiego mgr **Józef Neubauer**, wybrany z listy wyborczej Akcji Wyborczej Solidarność, czeka na Państwa w trakcie dyżuru w każdy **drugi poniedziałek** miesiąca w godzinach **16.00 – 18.00** w pomieszczeniach Urzędu Miasta Lubonia.

Z względu na zewsząd czyhające zagrożenia naszego życia i zdrowia, w kontekście reformy służby zdrowia, postanowiłem odwiedzić najbliższą samodzielną jednostkę tej służby, tj. Okręgowy Szpital Kolejowy w Puszczykowie.

Jeszcze do niedawna szpital ten posiadał limit przyjęć lokalnej ludności, sięgający oficjalnie 20% ogólnej liczby pacjentów. W praktyce wskaźnik ten różni się kształtował. Był to szpital branżowy, nie figurował w informatorach, jednym słowem - dezinformacja. Kolejowy Zarząd Służby Zdrowia traktował tę jednostkę jako resortową - wewnętrzną. Podejście takie nie stwarzało możliwości rozwoju i dynamiki działania. Po okresie bezinwestycyjnym (z koniecznymi remontami) od siedmiu lat, wbrew sprzeciwom Dyrekcji PKP, obecny Zarząd Szpitala, w tym niektórzy ordynatorzy, dali zasadny upust swojej inicjatywie i przedsiębiorczości, przyjmując na leczenie mieszkańców rejonu Mosiny, Puszczykowa, Komornik, Rogalinka, Stęszewa, itp. Pod względem wszelkiego leczenia Luboń czuł się bardziej związany z Zakładami

H. Cegielskiego. Wobec szpitala puszczykowskiego odnoszono się raczej sceptycznie, nie wspominając o ewentualnym sponsoringu ze strony samorządu - co niemal systematycznie czynią samorządy ww. miast i gmin, aczkolwiek chorzy z Lubonia od początku bieżącego roku kierowani są do Puszczykowa.

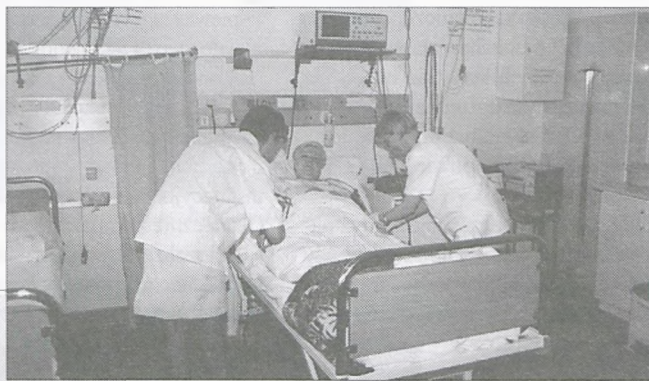
(Pamiętać należy, że posiadamy wręcz doskonałą lokalizację, można powiedzieć przyszpitalną.) Tamte samorządy partycypowały np. w urządzaniu jednej z sal intensywnej terapii i nadzoru kardiologicznego (na poziomie europejskim) w kwocie ok. 50 tys. zł.

W statystykach wewnętrznych kilka lat temu odnotowywano średnio jeden „zawał serca” w ciągu tygodnia. Obecnie jest ich pięć w tym samym czasie. Jednakże - jak się dowiedziałem - szpital jest do tego rodzaju leczenia przygotowany, dysponując aparaturą i możliwościami terapii na pozo-

Bezpieczny szpital

mie europejskim. Nie bez znaczenia jest też stała współpraca i bieżący kontakt lekarzy rodzinnych ze szpitalem. Tutaj trwa on „na okrągło”, co bardzo obniża koszty, gdyż pacjenci zostają niejako przygotowani do leczenia szpitalnego i dalej na bieżąco odbywają się konsultacje rzeczowe w tym zakresie. Wielu chorych bywa tam podczas urlopu „na krótko”. Za niewielką odpłatnością pacjenci mogą skorzystać z pełnej opieki szpitalnej, przebywając w hotelu przyszpitalnym. Są w nim pokoje z łazienkami, prysznicem, balkonem, itp.

Za odpłatnością są też przyjmowani chorzy bez skierowań. Ten szpital powiatowy przyjmuje aktualnie bez ograniczeń pacjen-



for: Sebastian Linkiewicz

Sala intensywnej terapii i nadzoru kardiologicznego, w urzędzeniu której partycypowały samorządy sąsiednich gmin. Kosztowała 50 tys. zł.

tów kas branżowych i regionalnych. Jest to duża jednostka lecznicza przechodząca systematycznie na własny rozrachunek - dziennie przyjmująca tylko np. na oddziały internistyczne średnio dziesięć chorych.

Fachowy personel medyczny dawał wielokrotnie dowody swego zaangażowania. Pielęgniarki i salowe wykonywały swoją pracę z uśmiechem i anielską cierpliwością, dodając otuchy rozdrażnionym chorobą pacjentom. Nowoczesne urządzenia medyczne, czystość i dobre jedzenie dopełniają ten obraz.

Na temat doskonałych warunków panujących w tym szpitalu wypowiedziało się wielu przebywających tam wówczas pacjentów, mających bogate doświadczenie w tej materii.

Na ręce Ordynatora Oddziału Wewnętrzny „A” dra med. Zygmunta Górnego składam tą drogą podziękowania za opiekę całemu personelowi oddziału.

Z poważaniem
Ryszard Pawłowski



Szpital w Puszczykowie - Nivce - widok ogólny

List do redakcji

Na przełomie lutego i marca br. stałem się niespodziewanie pacjentem Okręgowego Szpitala Kolejowego w Puszczykowie. Trzy tygodnie pobytu, w tym pierwszych 7 dni na Sali Intensywnej Opieki Medycznej, pozwoliły mi na ocenę tego, co się proponuje choremu z Lubonia. Spotkało mnie miłe zaskoczenie w stosunku do tego, co powszechnie się pisze o aktualnym stanie służby zdrowia. Na początku była szybka pomoc i ulga w cierpieniu, później przeprowadzono kompleksowe badania i dochodzono do właściwej diagnozy. Następnie ustalono moją aktualną kondycję i przedstawiono propozycję dalszego leczenia poza szpitalem.



Rada Społeczna przy Wielospecjalistycznym Szpitalu „PUSZCZYKOWO”

Na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 listopada 1998r. w sprawie wykazu samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz jednostek samorządu terytorialnego właściwych do przejęcia uprawnień organu, który je utworzył (Dz.U. 145, poz. 94) z późn. zm.), Powiat Poznański przejął uprawnienia organu, który utworzył zakład opieki zdrowotnej, w stosunku do Okręgowego Szpitala Kolejowego w Puszczykowie.

Rada Powiatu Poznańskiego uchwałą z dnia 26.05.1999r. powołała Radę Społeczną przy Wielospecjalistycznym Szpitalu „Puszczykowo” w 12 - osobowym składzie. Zgodnie z rozporządzeniem, przewodniczącym komisji jest przewodniczący zarządu powiatu lub osoba przez niego wyznaczona, członkostwo przysługuje przedstawicielowi wojewody oraz osobom wyłonionym przez radę powiatu w liczbie określonej przez organ, który utworzył zakład.

Skład Rady:

1. Marek Bigosiński - członek Zarządu Powiatu Poznańskiego,

2. Gabriela Ozorowska - przedstawiciel Wojewody Wielkopolskiego,

3. Zbigniew Andrusiak - członek komisji zdrowia publicznego i polityki społecznej,

4. Ewa Budzyńska - członek komisji zdrowia publicznego i polityki społecznej,

5. Lidia Dudziak - przedstawiciel przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”,

6. Andrzej Laskowiak - członek komisji zdrowia publicznego i polityki społecznej,

7. Janusz Napierała - burmistrz Puszczykowa,

8. Marek Nowakowski - Przewodniczący Rady Powiatu,

9. Leszek Praczyk - członek komisji zdrowia publicznego i polityki społecznej,

10. Bogusław Ślawicz - Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego,

11. Jan Kałuziński - burmistrz Mosiny,

12. Marian Szymański - radny Rady Powiatu Poznańskiego (mieszkaniec Lubonia).

Rada Społeczna jest organem inicjującym i opiniodawczym podmiotu, który

utworzył zakład, oraz organem doradczym kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Do zadań Rady Społecznej należy m. in.:

1. przedstawianie podmiotowi, który utworzył publiczny zakład opieki zdrowotnej wniosków i opinii w sprawach:

a) zmiany lub rozwiązania umowy o udzielenie publicznego zamówienia na świadczenia zdrowotne,

b) zbycia środka trwałego oraz zakupu lub przyjęcia darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego,

c) związanych z przekształceniem lub likwidacją zakładu, jego przebudową, rozszerzeniem lub ograniczeniem działalności,

d) przyznawania kierownikowi zakładu nagród,

e) rozwiązania stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej o zarządzanie publicznym zakładem opieki zdrowotnej z kierownikiem zakładu,

2. przedstawianie kierownikowi publicznego zakładu opieki zdrowotnej wniosków i opinii w sprawach:

Na jednego pacjenta placówka otrzymuje z kasy chorych 1 450 zł miesięcznie. Trudno wprawdzie porównać jakiego rzędu jest to kwota, jednakże - jak mnie poinformowano - jedna, konieczna na wejściu ampulka leku przeciw zawałowego kosztuje 300 zł. Jeżeli dodamy do tego inne liczne rodzaje kosztów bezpo-

średnich i pośrednich, to zauważymy, że Kasy Chorych nie należą raczej do szczodrych płatników. Mimo to zaangażowanie i ofiarność dyrekcji, jak też personelu tegoż szpitala ewidentnie przyspieszyły w ostatnim czasie powrót do zdrowia, a tym samym do pracy wielu pacjentów.

Pełna odpłatność dzienna bez skierowania zróżnicowana jest w zależności od rodzaju choroby. Przeciętnie wynosi ona 170 zł (w innych szpitalach minimalna kwota rozpoczyna się od 200 zł) Są to wprawdzie ceny konkurencyjne, lecz jakby nie szacować, dotąd najniższe w rejonie.

W nowym organizacyjnym wymiarze strukturę szpitala można podzielić na trzy piony:

1. Pion medyczny, gdzie wszelkie koszty związane są z pobytem pacjenta (w tym wszelkie leki, wyżywienie, opieka medyczna, a także płace personelu) pokrywają Kasy Chorych.

2. Pion techniczny - są to wszelkie nieruchomości, urządzenia stałe i inne zapisane w inwentaryzacji środki trwałe oraz niezbędne i związane z nimi remonty, naprawy, itp. których utrzymanie winno znajdować się w gestii właściciela, czyli władz powiatowych. (Dotąd koszty te ponosił Kolejowy Zarząd Służby Zdrowia.)

3. Pion hotelowy, który powinien możliwie najszybciej pozostać samowystarczalnym, podobnie jak stomatologia.

W sumie znajduje się w puszczykowskiej lecznicy 12 oddziałów i nowoczesny blok operacyjny. Są to: neurochirurgia, chi-

cd. na str. 11

a) planu finansowego i inwestycyjnego, b) rocznego sprawozdania z realizacji planu inwestycyjnego i finansowego,

c) kredytów bankowych lub dotacji,

d) podziału zysku,

3. uchwalanie regulaminu swojej działalności oraz przedkładanie regulaminu do zatwierdzenia podmiotowi, który utworzył zakład,

4. zatwierdzanie regulaminu porządkowego publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

5. dokonywanie okresowych analiz skarg i wniosków wnoszonych przez osoby korzystające ze świadczeń zakładu, z wyłączeniem spraw podlegających nadzorowi medycznemu,

6. przedstawianie wniosków organowi finansującemu określony zakres działalności, w którego imieniu Rada Społeczna wykonuje swoje zadania,

7. wykonywanie innych zadań określonych w ustawie i statucie publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Radny Rady Powiatu Poznańskiego
dr inż. Marian Szymański

Autostrada i zieleń

W wyniku budowy autostrady przestaną istnieć nie tylko domy w części Lubonia (artykuł na ten temat ukazał się w ubiegłym miesiącu). A-2 „wchłonie” pas zieleni pomiędzy Obozem Żabikowskim, a także 61 spośród 191 ogródków działkowych przy ul. Opolskiej, których właścicielami są m.in. mieszkańcy Lubonia. Poniżej szczegóły na ten temat, a także ciekawa historia Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Wilda”, którego prezesem jest luboninianin Stanisław Kostka.

Dzięki zaproszeniu prezesa Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Wilda” pana Stanisława Kostki, mogłem w ostatnich dniach kwietnia br. po raz pierwszy przebywać w tym pięknym ogrodzie położonym po wschodniej stronie ulicy Opolskiej, tuż przy granicy z Luboniem i wysłuchać jego ciekawej wypowiedzi na temat historii powstania tej zielonej oazy.

To co usłyszałem było dla mnie interesujące, gdyż pamiętam jeszcze dawne czasy, gdy w tym miejscu ciągnęły się ugory, wysypiska śmieci i nielegalne wyrobiska żwiru i piasku. Następnie przyszli tu ludzie i swoją kilkuletnią ciężką pracą zamienili ten obszar w kwitnący ogród. Nie znałem ich osobiście, ale zawsze - w ciągu tych lat, z perspektywy ulicy Opolskiej, podziwiałem widoczne z daleka efekty ich pracy.

Myślę, że to co usłyszałem od pana Prezesa i to co przeczytałem w pięknej, kolorowej Kronice POD „Wilda”, będzie także ciekawe dla wielu czytelników „Więści Lubońskich”, jako że sam Prezes, jak i połowa członków – działkowiczów, mieszka na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”.

Dzieje Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Wilda” rozpoczynają się w 1964 roku, gdy 18 grudnia w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda w Poznaniu odbyło się pierwsze zebranie i powołano Społeczną Komisję Budowy Miejskich Pracowniczych Ogródków Działkowych „Wilda”. Przewodniczącym Komisji został Franciszek Kania, a przewodniczącym komisji rewizyjnej Bogumił Wachowiak. Komitet ten rozpoczął prace na przydzielonym w użytkowanie terenie i w ciągu dwóch lat doprowadził do tego, że pierwszych 42 działkowców odebrało w dniu **20 marca 1966r.** klucze do swych ogródków. Jest to zarazem oficjalna data powstania POD „Wilda”.

Prace nad powiększaniem ogrodu trwały nadal i w 1967 roku było już 76 działek zagospodarowanych. W maju tego roku wybrano na I Walnym Zebraniu pierwszy Zarząd. W 1968 roku nastąpiło dalsze poszerzenie ogrodu związane z przyjęciem do POD „Wilda” dużej grupy nowych członków zatrudnionych w Zakładach Hipolita Cegielskiego. Po zakończeniu prac przygotowawczych, w dniu 20 stycznia 1969 roku rozlosowano wśród nich 40 nowych działek.

W tym też czasie (1970r.), po zbudowaniu sieci wodociągowej i podłączeniu jej do sieci miejskiej, powoli znikają ręczne pompy i trud dowożenia wody pobieranej z istniejącego na terenie ogrodu stawu. Staw ten, w późniejszych latach został niestety zasypany, a na jego miejscu powstały trzy nowe ogrody. Zniknął też rów odprowadzający nadmiar wody z tego stawu; po ułożeniu sączków na dnie, został on całkowicie zakryty ziemią. Wszystkie wolne miejsca są od tamtego czasu obsadzone drzewami i ozdobnymi krzewami, założono park i plac zabaw dla dzieci. W 1972r., a więc zaledwie po sześciu latach istnienia, na ogólną liczbę działek, a było ich wtedy 178, aż 80% posiadało altany, w większości murowane.

Wspólna praca i podobne zainteresowania bardzo scaliły i zjednoczyły grupę działkowiczów. Jednak brakowało miejsca na organizowanie zabaw i imprez. Aby temu zaradzić, w 1974r. wybudowano najpierw skromny budynek drewniany, ale na solidnej podmurówce, zawierający niezbędne pomieszczenia: dużą salę – świetlicę, kuchnię i biuro zarządu.

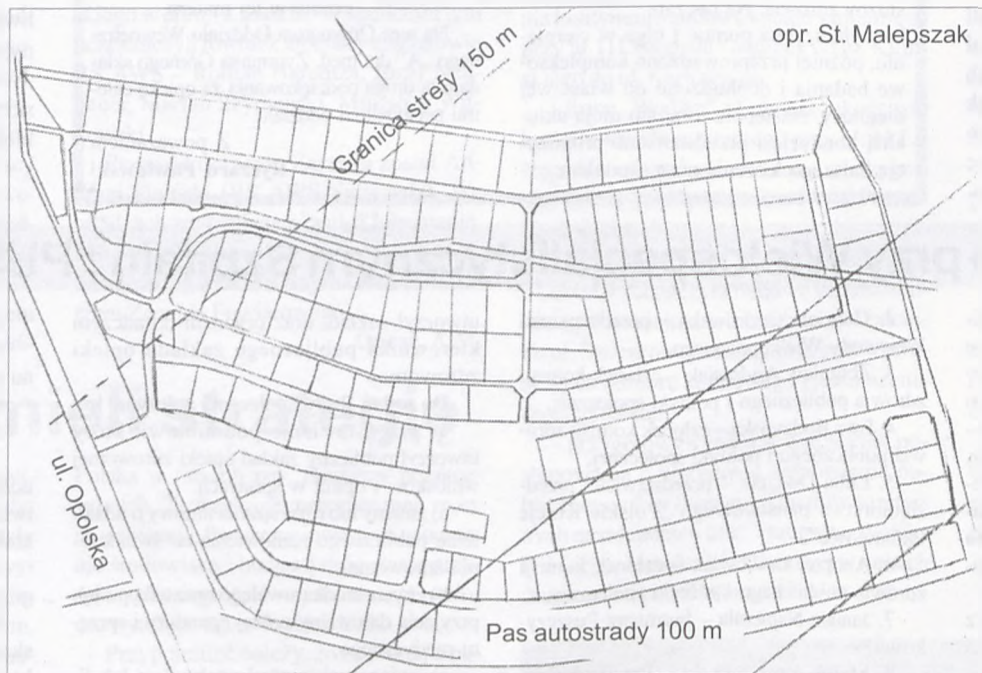
Ponieważ okazało się jeszcze niewystarczające, trzy lata później do tego obiektu dobudowano kolejny segment zawierający dodatkowe pomieszczenia jak: zaplecze kuchenne, szatnie, sanitariaty, pokoje biurowe i magazyn na sprzęt i środki ogrodnicze. Jednak wprowadzony stan wojenny i z tego powodu brak pieniędzy spowodowały, że roboty budowlano-instalacyjne musiały być stale przesuwane na dalszy termin. Ostatecznie zakończono je w 1991r.

Niezależnie od przewlekających się robót budowlanych, znaczne postępy uczyniono w tym czasie w zakre-



Prezes Stanisław Kostka wraz z małżonką w swoim ogródku działkowym (lato 1988 r.)

sie doprowadzenia energii elektrycznej. W 1979 roku wybudowano w ogrodzie stację transformatorową wysokiego napięcia, z której skorzystały także inne ogrody i mieszkańcy pobliskiego nowego osiedla „Powstań Śląskich”. Około 1980r. wszystkie działki miały już doprowadzoną energię elektryczną, a na alejkach pojawiły się lampy parkowe. W tym czasie ogród o łącznej powierzchni 7,54 ha osiąga szczyt swego rozwoju przestrzennego, a wzdłuż alejek o pięknie brzmiących nazwach: aleja Róż, al. Fiołków, al. Astrów, al. Bratków czy aleja Maciejek i innych, istniało już 191 dobrze zagospodarowanych działek pracowniczych.



Plan POD „Wilda”. Na rysunku zaznaczono pas autostrady szerokości 100 m oraz strefę szer. 150 m, w której lokalizowanie ogródków działkowych jest niewskazane – teren obejmujący 61 likwidowanych działek

Kolejne prace to porządkowanie najbliższego otoczenia. W 1993r. utworzono parking samochodowy, a na przelomie 1994/95 posadzono w pasie zieleni od strony ul. Opolskiej ponad 200 drzew i 700 krzewów. Niestety, wiele z tych nasadzeń zostało zdeptanych i rozjechanych.

Trudno byłoby opisać wszystkie zorganizowane w tym ogrodzie festyny, Dni Działkowicza, Dni Dziecka, konkur-

sy, wystawy czy skromniejsze przyjęcia w mniejszym gronie, jakie odbywały się tutaj na przestrzeni ponad 30 lat. Wszystko to zostało udokumentowane w kronice prowadzonej z wielkim zaangażowaniem przez obecnego Prezesa POD „Wilda” pana Stanisława Kostkę. Pan Stanisław jest luboninianinem od 1955 roku, a od 1963 do dziś mieszka, co wyraźnie podkreśla, w pierwszym oddanym do użytku przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Lubonianka” bloku przy ul. Żabikowskiej. W 1969r. zostaje członkiem POD „Wilda” przy ul. Opolskiej. Jego miły stosunek do ludzi i rzetelność powodują, że został przez społeczność działkowiczów wybrany najpierw na gospodarza ogrodu (1971r.), następnie sekretarza, zastępcę prezesa i w końcu prezesa (od 1988r.).

Nasza rozmowa przechodzi teraz na zupełnie inny niewesoły temat, związany z budową pobliskiej autostrady. Zagrożenia stąd płynące są tak silne, że wstrząsają samymi podstawami istnienia ogrodu:

- po pierwsze, zlikwidowanych będzie 61 działek leżących na terenie projektowanej autostrady,

- po drugie, przez pozostałą część ogrodu lub w pobliżu przebiegać będą trzy kolejne strefy mierzone w metrach od krawędzi jezdni (postanowienia Ministra Ochrony Środowiska ogłoszone w miesięczniku „Autostrada” nr 2/97). Oto one:

20 m – obszar zagrożeń ekstremalnych (emisja zanieczyszczeń powietrza, hałas, skażenie gleb),

50 m – strefa zagrożeń (hałas, skażenie gleb),

150 m – strefa uciążliwości (hałas).

Powyższe obszary należy uwzględnić w planach zagospodarowania przestrzennego jako tzw. strefy ograniczonego zagospodarowania. W obszarze działań ekstremalnych, położonych zazwyczaj w pasie autostrady, po-

winny znajdować się wyłącznie ciągi zieleni izolacyjnej (ganki najbardziej odporne na zanieczyszczenia komunikacyjne) oraz infrastruktura związana z autostradą. W strefie zagrożeń znajdująca się może infrastruktura techniczna związana z autostradą i techniczne urządzenia ochrony środowiska. Nie powinna być ona w zasadzie wykorzystywana do celów mieszkalnych. Jeżeli znalazłyby się w tej strefie obiekty stałego pobytu, należy zaopatrzyć je w bardzo skuteczne urządzenia ochronne. W strefie tej można prowadzić określoną produkcję rolną, np. roślin nasiennych, przemysłowych, szkółki drzew i krzewów oraz działalność usługową o charakterze produkcyjnym. Strefa uciążliwości sięgająca 150 m od krawędzi jezdni dotyczy głównie klimatu akustycznego. Budownictwo mieszkaniowe w tej strefie powinno być chronione za pomocą rozwiązań technicznych. Niewskazane jest lokalizowanie w niej ogródków działkowych oraz upraw warzyw.

Przeglądając poszczególne te czki z dokumentacją widzę wysiłki czynione przez zarząd POD „Wilda” w sprawie ratowania całości ogrodu. Pierwsze wystąpienia zostały wywołane artykułem Piotra Pawła Ruszkowskiego „Autostrada A-2 przez Luboń!” zamieszczonym w lutym numerze „Więści Lubońskich” z 1993r. Od tego czasu władze ogródków działkowych wystosowały na przestrzeni lat 1994-97 szereg petycji, pism i zażaleń pod adresem Wojewody Poznańskiego oraz innych instytucji związanych z projektowaniem i budową autostrady.

Wskazywano w nich na rolę zieleni w mieście, na obniżenie lustra wody w całej okolicy, na to, że nie brano pod uwagę opinii społecznej i zaleceń ochrony środowiska. Proponowano

też, by trasę autostrady przeprowadzić przez puste tereny położone bardziej na południe od ogrodu. Wszystko nadaremnie. Pismem z dnia **29 lipca 1996r.** Wojewoda Poznański odmówił uprzejmie, lecz stanowczo, argumentując że nie ma możliwości odwołania programu budowy autostrady. Decyzja zatem już zapadła. W jej wyniku liczba działek

spadła z 191 do 130, a powierzchnia ogrodu z 7,54 na 5,61 ha.

Kolejny krok nastąpił pod koniec 1997 roku, gdy Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad Oddz. Terenowy w Poznaniu, piśmie z dnia 24.12.97 wystąpiła z propozycją spotkania, by omówić sprawę wysokości odszkodowań za 61 działek. W ciągu kolejnych spotkań i wizytacji ustalono następujące kwoty:

a) za nasadzenia na zlikwidowanych działkach 845 021 zł,

b) za domki i altany 326 035 zł,

Razem działkowicze otrzymają 1 171 056 zł.

Jednocześnie straty ogólne poniesione przez POD „Wilda” określono na 137 200 zł. Kwotę tę podzielono na dwie sumy:

Grupa zasłużonych działkowców POD „Wilda”. Wśród nich – wielu mieszkańców Lubonia.



845 021 zł,

326 035 zł,

1 171 056 zł.

c) na adaptację POD „Wilda” (nowe ogrodzenia, nowe podłączenie kablowe, nowe odcinki alejek itd.) – 32 242 zł,

d) resztę na urządzenie w przyszłości nowego ogrodu w okolicach Naramowic dla byłych właścicieli zlikwidowanych działek, tj. 104 958 zł.

wanie wszelkich możliwych rozwiązań technicznych, by zmniejszyć do minimum skutki skażeń i hałasu zagrażających im od strony autostrady.

Stanisław Malepszak

Szpeci i czyha

Nieczynna od końca lat 70. oczyszczalnia ścieków, położona na terenach przyległych do ul. Żródlanej, wybudowana niegdyś na

sieci kanalizacyjnej wzdłuż ul. Żabikowskiej oczyszczalnię zamknięto. PWiK wywozilo wszystkie elementy, które dało się zdemon-

tować. Reszta przypominająca solidne bunkry pozostała, zdewastowana i niebezpieczna. Miejsce uczęszczane jest przez pijaków oraz okoliczne dzieci, które bawią się na wysokich, nie zabezpieczonych krawędziach otworów, przypominających kratery, w większości wypełnionych wodą.

(HS)



Fragment oczyszczalni. Widok zbiorników, których krawędzie zabezpieczają jedynie łatwe do pokonania barierki. Ten z prawej – pusty – głęboki na kilka metrów.

gruntach miejskich na potrzeby Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana” przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu. Nie była to inwestycja kompletna. Posiadała jedynie urządzenia do mechanicznego filtrowania ścieków, bez możliwości oczyszczania ich biologicznie. Po podłączeniu osiedla do



Jeden z odsłoniętych włazów

„Solidarność” o podwyżce biletów

Stanowisko związków zawodowych wobec propozycji podniesienia cen biletów komunikacji miejskiej przedstawionej przez władze Lubonia.

Lubon, 31.05.99r.

Zarząd Miasta Lubonia

W odpowiedzi na pismo Zarządu Miasta w sprawie podwyżki cen biletów za korzystanie z środków komunikacji miejskiej

Lubonia informujemy, że Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia przedstawioną propozycję wzrostu cen biletów.

Uważamy, że w żaden sposób nie jest uzasadniona podwyżka przekraczająca tak znacznie procent inflacji przewidywany na rok 1999, zwłaszcza w przypadku poziomu cen biletów miesięcznych (jest to już druga podwyżka od początku roku).

Wzrost cen biletów w szczególności biletów miesięcznych, który wynosi śred-

Obywatelskie wspomnienia

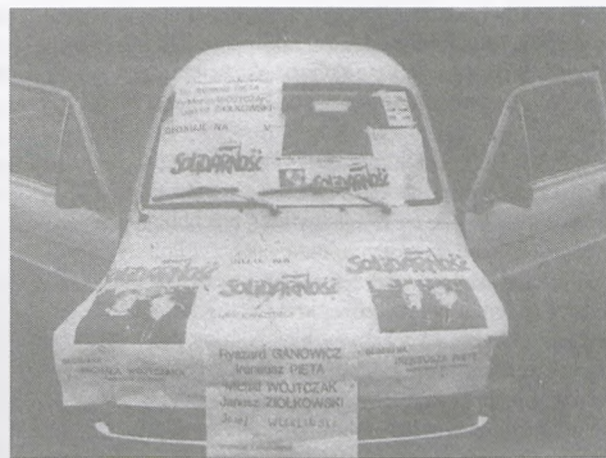
4 czerwca minęła 10 rocznica pierwszych demokratycznych wyborów po II wojnie światowej. Po wielu latach systemu komunistycznego panującego w naszym kraju, nie było jeszcze mowy o wolnej, niezależnej prasie. Nie było też żadnych gazet lokalnych niekontrolowanych przez cenzurę. Wyniki wyborów w Luboniu zostały opublikowane przez Komitet Obywatelski na ręcznie malowanych plakatach rozwieszanych przy przystankach autobusowych i sklepach. Zwyczaj ten - opracowania i rozwieszania nazajutrz po wyborach plakatów z wynikami jest kontynuowany przez „Wieści Lubońskie”.

Ten moment jest też dobrą okazją do zaprezentowania i przypomnienia, jakie informacje dotyczące Lubonia znalazły się wówczas w prasie - np. „Expresie Poznańskim”.

Zdjęcie punktu informacyjnego, którym był samochód marki Fiat 126p, oblepiony ulotkami (Uzupełniamy informację, że był to pojazd obecnego redaktora naczelnego „Wieści Lubońskich”)

Nie każdy też wie (co donosi „Expres”), że mężem zaufania PZPR (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) w obwodzie głosowania zorganizowanym jak najdalej możliwie od wyborcy (na Wartę - boisko przy ul. Rzecznej) był Zenon Twardowski szef OSP (Ochotniczej Straży Pożarnej), który jako jedyny lubonianin indywidualnie uhonorowany został w 1997r. medalem „Zasłużony dla Miasta Lubonia”.

Dokładnie w rocznicę - w piątek 4 czerwca br., w Poznaniu, wojewoda Maciej Musiał, zorganizował spotkanie z osobami zaangażowanymi podczas tamtych wyborów. Po krótkim nabożeństwie w kościele Dominikanów, w sali Urzędu Wojewódzkiego prof. Janusz Ziółkowski (senator z wyborów 1989r.) wygłosił okolicznościowy wykład, a dr Krzysztof Podemski przedstawił kilka socjologicznych refleksji. Następnie złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem Poznańskiego



Czerwca, i wzięto udział w otwarciu okolicznościowej wystawy zorganizowanej w Pałacu Kultury.

W uroczystościach uczestniczyło około 150 osób, wśród których spotkać można było posłów, senatorów, ministrów, prezydentów, burmistrzów itd. oraz działaczy ówczesnych Komitetów Obywatelskich. Z Lubonia uczestniczyli: K. Moliński i P.P. Ruszkowski - założyciele Samorządowego Komitetu Obywatelskiego w naszym mieście oraz J. Neubauer - radny Lubonia i przedstawiciel Sejmiku Wojewódzkiego dwóch kadencji, obecnie radny powiatu poznańskiego. (I)

podpisali:

NSZZ „Solidarność” KZ przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiaczanego

Związki NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Ziemiaczanych „Lubon” SA

Proponowana przez Zarząd, druga w tym roku podwyżka, dotyczy zwiększenia ceny biletów jednorazowych średnio o 10,3% i miesięcznych o 30,1%. Konieczność uzyskania opinii związków zawodowych wynika z litery prawa.

nie ponad 30% negatywnie wpłynie na budżety domowe, ponieważ z tej formy opłaty za przejazdy korzystają głównie osoby niezamożne, które są zmuszone korzystać z takiej formy dojazdu do pracy, szkoły, uczelni.

Związek widzi ograniczenie podwyżek cen biletów poprzez lepszą organizację, nowelizację rozkładów jazdy tak, aby podwyżka cen paliw nie była głównym czynnikiem do zwiększania cen biletów.

„Wieści Lubońskie”: *Wspólna historia Lubonia i Zakładów Ziemniaczanych jest już długa.*

Waldemar Kasperski: Od połowy lat 70. funkcjonowało już Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego. Było to przedsiębiorstwo państwowe z siedzibą w Luboniu, posiadające drugi zakład produkcyjny w Stawie i tak zostało do dzisiaj. W roku 1992 firmę włączono do programu powszechnej prywatyzacji, czyli do narodowych funduszy inwestycyjnych i w związku z tym na podstawie ustawy o prywatyzacji zostało skomercjalizowane i przekształcone w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Tak było aż do jesieni roku 1995. Wtedy ruszył Program Powszechnej Prywatyzacji i akcje spółki, które posiadał skarb państwa, zostały wniesione do narodowych funduszy inwestycyjnych, a 30 procent w proporcji 15 i 15 zostało bezpłatnie udostępnione pracownikom tego zakładu i rolnikom, którzy kooperowali z zakładem, czyli dostarczali ziemniaki do Lubonia i Stawów. Wiodącym funduszem, który posiadał 33% była Jedynka, czyli Pierwszy Narodowy Fundusz. W międzyczasie w Polsce w branży ziemniaczanej nastąpiło „trzęsienie ziemi”. Lata 1993- 94 były bardzo trudne. Wszystkie przedsiębiorstwa, a było ich 15, zaczęły mieć kłopoty finansowe. Było to spowodowane wieloma przyczynami, m.in.: nieurodzajem ziemniaków, otwartymi granicami, zniesionymi barierami celnymi. W międzyczasie tylko my i Trzemeszno wyszliśmy bez strat, uchroniliśmy się od bankowych postępowań ugodowych. Zaczęliśmy wówczas robić inwestycje kapitałowe. Tym sposobem zdobyliśmy większościowe pakiety w Niechlowie i prawie 50-procentowe w Pile i we Wronkach, następnie 87,5% w Nowogardzie.

Po roku 1995 następowały dalsze ruchy kapitałowe – 40,5 % akcji Lubonia, tj. spółki macierzystej jest w posiadaniu Rolimpexu SA, 10% Corporation Mitsubishi, 25% NFI, 3,7% skarbu państwa. Reszta jest rozproszona w pozostałych NFI, wśród pracowników i rolników. Trudno to dokładnie sprawdzić, bo są to akcje na okaziciela.

„WL”: *Czyli w pewnym sensie kontrolujecie rynek?*

W. K.: Na to wszystko trzeba było zdobyć zgodę Urzędu Antymonopolowego, więc nie jest to kontrola rynku. To co w tej chwili reprezentujemy, to około 65 % mocy produkcyjnych w Polsce, jeżeli chodzi o skrobię surową. Natomiast nasz udział w rynku przetworów skrobi jest jeszcze większy, chodzi tu o dekstryny, kleje, syropy, preparaty techniczne dla papiernictwa i włókiennictwa oraz preparaty spożywcze. Największy udział w produkcji przetworów skrobi ma właśnie Luboń.

„WL”: *Rynek na skrobię surową się kończy?*

W. K.: Sięga on jeszcze rzędu 60 tys. ton w skali kraju rocznie, ale jest to rzeczywiście rynek kurczący się, zstępujący. Weszły lepsze preparaty do krochmalenia na zimno, które my zresztą również produkujemy. Zmienia się też model konsumpcyjny ludności, jemy coraz więcej chipsów, frytek, a mniej potraw z mąki ziemniaczanej. Może tylko na Śląsku robi się kluski. W związku z tym rynek skrobi natywnej, bo tak nazywamy mączkę ziemniaczaną, z roku na rok się zmniejsza.

„WL”: *Przed laty dużo eksportowaliście skrobi na Daleki Wschód.*

W. K.: Tak, naszym głównym odbiorcą była Japonia. Eksport radykalnie załamał się 2 lata temu, gdy ceny zmalały praktycznie o ponad 100 %, z 700\$ do 300\$ za tonę, z dostawą na Tajwan. Wówczas nie mogliśmy konkurować z dotowanym Zachodem. W tej chwili eksport jest bardzo trudny, ale by go ożywić, nawiązaliśmy współpracę z Corporation Mitsubishi. Teraz ten handel powoli wraca, wiążemy duże nadzieje ze współpracą właśnie z Japończykami. Chociaż trzeba przyznać, że odbudowa rynków zbytu wymaga czasu. Wcześniej eksportowaliśmy do Japonii 3,5–4 tys. ton dekstryn rocznie, czyli większą ilość, niż dzisiaj sprzedajemy w kraju. Ceny światowe są niskie, zyski nie są zadowalające, trzeba zatem dostosować koszty wewnętrzne do możliwości rynku.

„WL”: *Jaka jest zatem obecna sytuacja firmy?*

W. K.: Obecna sytuacja jest trudna. Ta branża nigdy nie była wysokodochodowa. W tej chwili działamy na mi-

nimalnej rentowności. Nie ma już możliwości zmniejszenia cen pozyskiwania surowca, musimy w naszym zakładzie znaleźć sposób na utrzymanie się na rynku.

„WL”: *Co to oznacza w praktyce? Czy w związku z tym będzie odbywać się restrukturyzacja zakładu?*

W. K.: Generalnie chcemy „odchudzić” fabrykę. Będzie się to odbywać poprzez sprzedaż zbędnych gruntów, co zmniejszy wysokość podatków od nieruchomości.

„WL”: *Czy coś w zakładzie stoi nie używane, nieużyteczne?*

W. K.: Wszystko, co jest niepotrzebne, staramy się sprzedać. Sprzedajemy również wszystkie punkty skupu

się lepsze warunki gospodarowania dla rolnictwa. Bo cóż byłaby warta fabryka przemysłu ziemniaczanego bez rolnika, a co warta są ziemniaki bez fabryki i bez zbytu. To jest sprzężenie zwrotne. Nasze lobby jest bardzo szerokie. Stworzyliśmy Stowarzyszenie Producentów Skrobi i Pochodnych, którego siedziba mieści się w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej. Przy wszystkich spółkach stowarzyszili się rolnicy. To lobby współpracuje ściśle z Solidarnością RI i Kółkami Rolniczymi. Poza tym przy ministerstwie rolnictwa działa zespół, który współpracuje z KIE i tam nasi przedstawiciele bronią interesów naszej branży. Najważniejszą rzeczą obecnie jest projekt ustawy skrobiowej na wzór unijny. Czekają na zatwierdzenie. Zawiera takie regulacje, jakie istnieją na Zachodzie. Dotyczy to przede wszystkim kwotowania, limitowania, wprowadzania dopłat dla rolników, przetwórstwa i eksportu skrobi.

To wszystko są wielopoziomowe instrumenty wpływające na stan polskiego przemysłu ziemniaczanego. Istotne jest to, by mogły one wejść w życie.

„WL”: *Wracając do sytuacji samego Lubonia, pozwolenie wodno-prawne na zrzut ścieków kończy się 31 grudnia 2004. Co przedsiębiorstwo robi w tym względzie?*

W. K.: Rzeczywiście w roku 2004 skończy się możliwość zrzutu ścieków na Głuszynę. Dzierżawimy tam 300 hektarów od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, gdyż Głuszyna wchodziła w skład PGR Kórnik. Zatrudniamy w tym miejscu na stałe 9

osób i zgodnie z zaleceniami Inspektora Ochrony Środowiska rekultywujemy teren, stosując tam odpowiednie uprawy. Problem polega na czym innym. Dotyczy on autostrady i ujęcia wody dla Poznania. W związku z powyższym pozwolenie wodno-prawne wymaga całkowitego zaprzestania zrzutu ścieków do końca grudnia 2004 roku. Przy specyfice naszej produkcji inwestycja w oczyszczalnię nie zwróci się. Luboń nie jest dobrym miejscem dla krochmalni. Nie wiąże się to jednak z likwidacją zakładu. Można zwiększyć moce produkcyjne w Stawie czy Nowogardzie.

„WL”: *Zrezygnowaliście z produkcji mąki ziemniaczanej, a zajęli się produkcją przetworów?*

W. K.: Tutaj mączkę można przywieźć i na tych urządzeniach można ją dalej przetwarzać. Nie wchodzi w grę zamknięcie fabryki, ale przemodelowanie jej.

„WL”: *Czy przy takim planie restrukturyzacji jest jakaś szansa na wspólną oczyszczalnię ścieków z Luboniem?*

W. K.: My możemy rozmawiać o budowie wspólnej oczyszczalni ścieków bytowych. Natomiast skala inwestycji przy oczyszczaniu ścieków przemysłowych przekracza nasze możliwości. Problem ścieków bytowych dotyczy nas tak, jak większość Lubonia. Płacimy za wywóz, więc jest to temat otwarty, nie przekracza to naszych możliwości. Ścieki przemysłowe natomiast wymagałyby takich nakładów, których fabryka nie byłaby w stanie udźwignąć. By zbudować taką oczyszczalnię, jak na Zachodzie, trzeba by przerabiać 30-40 tysięcy ton skrobi, a tej skali w Luboniu nigdy nie osiągniemy. Plany restrukturyzacji nie zakładają likwidacji przedsiębiorstwa w Luboniu, ale są oczywiście obiektywne uwarunkowania. Normy ochrony środowiska są coraz ostrzejsze i bardzo dobrze, że tak jest. Gdy wejdziemy do Unii, deszczowanie ścieków w ogóle nie będzie możliwe i z tym trzeba będzie sobie poradzić.

„WL”: *Skoro jesteście przy ekologii, to na zakończenie naszej rozmowy przedstawimy może nie najnowsze, ale właśnie proekologiczne urządzenie działające w Waszej firmie, stacja białka?*

W. K.: Urządzenie to jest inwestycją z roku 1988. Pierwszą masową produkcję rozpoczęliśmy rok później. Jest to stacja białka, jej zaletą jest zmniejszenie uciążliwości ścieków wychodzących, a po drugie odzyskujemy białko paszowe, którego produkcja jest bardzo rentowna, gdyż całość eksportujemy na Zachód. Warto dodać, że białka w ziemniakach jest 2 procent, a my odzyskujemy 1,1%. Takie instalacje pracują na Zachodzie, my mamy drugą taką w Stawach, a generalnie w Polsce są jeszcze dwie - w Łomży i Trzemesznie. Mimo wszystko staramy się być w czołówce.

„WL”: *Czego wszyscy lubonianie zakładowi życzą,*

rozmawiała Beata Wiciak-Król

Trzęsienia ziemi nie będzie!

O kondycji Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego

Wywiad z wiceprezesem zarządu, dyrektorem d/s marketingu panem mgr. Waldemarem Kasperskim

w terenie, były to place z wagą i niekiedy jakimiś zabudowaniami. Jest ich około 30, teraz rezygnujemy z nich. Oddzielny problem stanowią zabudowania fabryki pochodzące z roku 1904, będące pod kontrolą konserwatora zabytków. W tym przypadku mamy obowiązek dbałości o nie na własny koszt, niezależnie od ich użyteczności. Pomieszczenia te staramy się wydzierżawić, aby w ten sposób odzyskać pieniądze.

„WL”: *Czy będzie również zmiana struktury zatrudnienia w zakładzie?*

W. K.: Tak głębokiej zmiany nie będzie. W tej chwili nastąpiła zmiana organizacyjna przedsiębiorstwa, co wiąże się nie-



Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego – widok od strony wejścia głównego

stety ze zwolnieniami i przesunięciami, ale nie na wielką skalę.

„WL”: *Czy nastąpi wypowiedzenie układu zbiorowego?*

W. K.: Układu zbiorowego nie wypowiedzieliśmy. Mamy porozumienie ze związkami zawodowymi, że będziemy go negocjować. Samo wypowiedzenie do niczego nie prowadzi, bo jeśli strony nie dojdą do porozumienia, to po 3 miesiącach wracamy do punktu wyjścia. Na ostrzu noża nie chcemy niczego stawiać.

„WL”: *Ile osób starci pracę w Luboniu?*

W. K.: Zmniejszenie zatrudnienia nie przekroczy 10%, nie będą to więc zwolnienia grupowe. Zależy nam na przemodelowaniu struktury, uproszczeniu jej i przejściu na strukturę poziome w zarządzaniu produkcją. Dotyczy to zarówno Lubonia, jak i Stawów. Inaczej mówiąc, ta restrukturyzacja nie dotknie generalnie pracowników fizycznych, co najwyżej mogą być przesunięcia na inne stanowisko.

„WL”: *Jak determinuje Wasze działania wizja zjednoczenia z Unią?*

W. K.: Dzieje się dużo, mamy swoje lobby, co prawda na razie odbywa się to przede wszystkim na dole. Trudno jest współpracować z ministerstwem, bo tam następują szybkie zmiany kadrowe. Po to byśmy my lepiej funkcjonowali, muszą pojawić

ISO dla „Fosforów”

Komunikat

W dniach 4, 5 i 6 maja br. w Zakładach Chemicznych „Luboń” SA audytorzy Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji przeprowadzili audyt certyfikujący Systemu Jakości, który zakończony został wynikiem pozytywnym. Uroczyste wręczenie certyfikatu na System Jakości zgodny z normą PN – ISO 9002 przez przedstawiciela PCBC odbędzie się 25 czerwca br. w auli ZCh „Luboń” SA.

Osiedlowe kundle

Nikt nie pamięta skąd się wzięły. Może strzegły przedtem pobliskiej firmy albo szukały schronienia, wypuszczone któreś niedzieli po nieudanej sprzedaży z popularnej świeczkowskiej „sielanki”? Herciu i Lulek – dwa zadbane, okazałych rozmiarów psy strzegące jednego z osiedlowych podwórek przy ul. Gen. Sikorskiego. Budzą sympatię jednych i obawę innych...

Większy – Herciu, o złotej, gładkiej, lśniącej sierści mieszka tu już od dwóch lat. Czarny - z białymi łatami na brzuchu i łapach - Lulek dołączył do niego w tym roku. Była też Łapka-Ciapka, suczka, która przez jakiś czas towarzyszyła obu psom. Po tym, jak urodziła szczeniaki, zniknęła. Dzieci z podwórka mówią, że znalazła właściciela na Dębcu, dokąd dotarła podróżując autobusem. Dożyli mieszkańcy osiedla są wdzięczni „losowi”, że w porę „za-



fol. Hanna Świątek

Herciu i Lulek – stróże osiedlowego podwórka w „Luboniance”

kańców. Bawią się z dziećmi. Odprowadzają je do szkoły i kościoła. Herciu pomagał nawet w zbiorce pieniędzy podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (jego portret zamieściliśmy wówczas w „WL”).

Zdania mieszkańców co do obecności psów są podzielone. Wielu przeszkadza ich nocne ujadanie. Zdarzyły się też pogryzienia. Ucierpiał dziecko i przybyła do któregoś z lokatorów pielęgniarka. Zwierzaki, jak prawdziwi stróże, atakują obcych. Szczególnie „upodobały” sobie osoby w mundurach, rowerzystów, przeszukiwaczy śmietników, ale i starszych ludzi z laską (zapewne źle kojarzy im się kij). Boją się Hercia i Lulka małe dzieci, których przeraża ich wielkość. Nie chcą wychodzić same na podwórko.

Psami interesowali się swego czasu strażnicy miejscy, ale interwencji zaniechali.

Naciski mieszkańców na administrację osiedla spowodowały, że buda została niedawno przez dozorcę usunięta. (HS)

czworonożnych towarzyszy zabaw, wynosząc z mieszkań domowe resztki, a nawet „zorganizowaną” skądś psią karmę. Zwierzęta są kaptane przez lokatorów. Któraś z mieszkank zadbala nawet o zaszczepienie, przebywającego tu dłużej Hercia, przeciwko wściekliźnie. Ktoś inny zatroszczył się przed zimą o budę. Zabezpieczono ją i wymoszczono. W czasie mrozów wszystkie trzy psy mieszkały w niej zgodnie. Na co dzień bywa różnie. Herciu jest spokojny, Lulek raczej konfliktowy...

Zachowują się jak stróże. Strzegą wielkiego podwórka i niektórych jego miesz-

„Psi” problem?

Na wstępie niniejszego tekstu pragnę zapewnić drogie czytelników, iż bardzo lubię psy ..., pod warunkiem, iż nie ujadają na mnie bez potrzeby i nie próbują rzucać się na mnie w niezbyt przyjaznych zamiarach.

Luboń - ze swoją, w większości, willową zabudową - nie jest pozbawiony „psiego” problemu. Idąc ulicą, można zostać „obszczekany” przez stróża domowego zacisza, niejednokrotnie okazałych rozmiarów psa, ujadającego zza płotu, nie zawsze stanowiącego barierę nie do przeskokowania. Wyobraźnia podsuwa w takiej sytuacji najmakabryczniejszy scenariusz.

Spuszczenie groźnego psa na teren podwórza wokół domu czy wywieszenie tabliczki ostrzegającej, że posesja jest pilnowana przez czworonoga, ma odstraszyć potencjalnych bandytów. Z moich obserwacji wynika jednak, że psy straszą jedynie spokojnych przechodniów. Nie łudźmy się bowiem, iż nasz czworonożny przyjaciel obroni nas w przypadku rzeczywistego zagrożenia. Wystarczy śledzić kroniki kryminalne, by przekonać się, że podczas napadu, przeprowadzonego przez profesjonalnych przestępców, zwierzęta zazwyczaj są po prostu zabijane, by nie zdążyły zaalarmować swoich właścicieli o nadchodzącym niebezpieczeństwie.

Poważnym problemem są psy puszczone samopas, bez kagańców, w późnych godzinach wieczornych, by mogły się wybiegać pod osłoną zmroku. Anonimowe dla przechodnia, postrzegane są przez niego jako spore zagrożenie. Na nic zda się w takiej sytuacji uspokojenie, które można usłyszeć z ust spacerującego w oddali właściciela, że jego czworonóg nie stanowi zagrożenia: „Mój pies jeszcze nigdy nikogo nie pogryzł”. Moim zdaniem każdy może pewnego dnia, z sobie tylko znanych powodów, wyładować agresję na człowieku.

W tym miejscu pragnę zwrócić się do właścicieli psów, odpowiedzialnych za swoje czworonogi, ich zachowanie i higienę. Zdarza się, że zwierzęta spuszczone celowo ze smyczy załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne przed domem sąsiada, byleby tylko zrobili to jak najdalej od posesji właściciela. Przy czym zaznaczyć należy, że

ewentualny protest spotyka się zazwyczaj z odpowiedzią, że: „Przecież mój pies musi się gdzieś załatwić”.

Mieszkańcy „bloków” ponoszą dodatkowo inne skutki „psiego” problemu. Często skazani są na wysłuchiwanie ujadania



rys. Tadeusz Świątek

psów zza ściany klatki schodowej lub mieszkania sąsiada, co do przyjemności raczej nie należy ...

Nie są to wszystkie aspekty „psiego” problemu. Czy zresztą da się go w ogóle rozwiązać? Zdaję sobie sprawę, iż tekst ten nie wpłynie na zmniejszenie liczby lubońskich psów, bo chyba nie o to chodzi. Zależy mi tylko na tym, by ich właściciele zrozumieli wreszcie, że jeśli już posiadają jakieś zwierzę, to powinni dołożyć starań, by nie było ono uciążliwe dla innych. Czy tak trudno założyć psu kagańiec albo przypilnować, aby nie załatwiał swoich potrzeb pod nosem sąsiada?

Robert Wrzesiński

Bezpieczny szpital

cd. ze str. 7

rurgia A i B, urologia, ginekologia, neurologia, ortopedia, wewnętrzny A i B, laryngologia, okulistyka, intensywna opieka medyczna. Działają także przyszpitalne poradnie takie jak: chirurgiczna, urologiczna, ginekologiczna, okulistyczna, neurologiczna, ortopedyczna, internistyczna i dermatologiczna.

Ponad przeciętna ilość oddziałów i poradni, przekrój wszystkich najważniejszych specjalizacji lekarskich, profesjonalizm, nowoczesny sprzęt i aparatura, jak też korzystna klimatycznie i komunikacyjnie lokalizacja sugerują i uzasadniają tytuł niniejszego artykułu. Nie każdy szpital oferuje takie warunki bytowe czy kompleksową obsługę.

Na zakończenie nie sposób wspomnieć o problemach najbliższego szpitala. Zdaniem Zarządu z optymizmem spoglądającego w przyszłość dobrze byłoby, gdyby poprawiły się zrozumienie i współpraca na linii Kolejowych Zarządów Służby Zdrowia, Kas Chorych, samorządów lokalnych, a przede wszystkim powiatów oraz inspekcji branżowych. Podmiotom tym reforma nadała daleko idące kompetencje bez zabezpiecze-

nia odpowiednich środków. W mgłę niektórych rozwiązań przemknę czasem partykularny chochlik. I tak np. Kasa Chorych jest dziś dłużnikiem szpitala na kwotę 1 mln zł. Powiat nie ma pieniędzy na utrzymanie tej jednostki, inspektorzy nazbyt ingerują w formy przeprowadzanych badań. Do tego wszystkiego płace kadry i personelu można właściwie określić jako mniej niż skromne.

W kontekście wspomnianych problemów za prawidłowe i słuszne należałoby uznać sugestie Zarządu, aby jednostkę tę przekształcić w spółkę pracowniczą. Taka forma prywatyzacji bardzo sprawdza się w warunkach japońskich.

Na koniec jeszcze, by położyć kres panującej dotąd dezinformacji Zarząd sugeruje zmianę dotychczasowej nazwy Okręgowy Szpital Kolejowy Puszczykowo na bardziej uniwersalną - Szpital Puszczykowo lub dobitniej Wielospecjalistyczny Szpital Puszczykowo. Posiada on drugi stopień referencji - udziela pomocy w każdej specjalności szczebla podstawowego i specjalistycznego, zawsze kompleksowo, sprawnie, z dużą troską i serdecznością.

oprac. Dzd. Czaja



fol. Hanna Świątek

dbał” o rozmiary czworonożnej gromady. Psy utrzymywane są przez mieszkańców. Mają swoje miski, wystawiane o stałych porach w jednym z wejść do pobliskiego bloku. Dzieci dokarmiają swoich

Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych posiadał w przeszłości różne konotacje. W kilka lat po II wojnie światowej powstał Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, w trzy lata później został zlikwidowany. W zamian utworzono inną organizację pod nazwą ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Jak to napisała w kwietniu br. p. Anna Siekierska w „Głosie Wielkopolskim”, w tamtych czasach odwołanie od tej decyzji było niemożliwe. Aby uzyskać legitymację, byli więźniowie, chcąc nie chcąc, wstępowali w szeregi tego narzuconego im związku. ZBoWiD przetrwał do czasu zmian ustrojowych w kraju.

W czasie PRL-u lubońskiemu kołu ZBoWiD po zjeździe Zarządu Wojewódzkiego w 1971 przeszedł p. Jędras, po nim pan Kornaszewski, a następnie Bolesław Domek. Po śmierci B. Domka w roku 1986 na przewodniczącego wybrany został Stefan Szczepański, który przesuje Koło do dziś. W międzyczasie w roku 1990 na zjeździe w Warszawie nastąpiła zmiana nazwy, jak to potwierdza Anna Siekierska w swym artykule pt. „Zbratanych pokłon”. W związku z tym szeroko otworzyła się brama dla reaktywowania pierwszego powojennego związku. Na fali przemian nastąpił rozłam w środowisku więźniarskim, doprowadziło to do podziału na dwie grupy. Jedni pozostali w związku przedwojennym, czyli Związku Byłych Więźniów Politycznych (ZBWP) inni przeszli do nowego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej (ZKRP).

Wracając na nasze lubońskie podwórko, zaznaczyć trzeba, że tutejsza brać kombatanccko-więźniarska przeżywała te same rozterki co ogólnopolska. Nie wiedząc jak postąpić, angażowała się to w jednym, to w drugim związku lub działała jednocześnie w obydwóch. Gdy zbliżał się kwiecień – Miesiąc Pamięci Narodowej – w Forcie VII w Poznaniu odbywały się zawsze dwa spotkania, bo władze obu związków nie mogły dojść do porozumienia.

Wojenne losy pozostały we wspomnieniach i opisach wielu żołnierzy, których szlak bitewny w obronie swojej ojczyzny rozpoczynał wrzesień 1939 roku. Dzieje wojennej tułaczki były również udziałem wielu lubonian. Wielu po klęsce wrześniowej znalazło się w niewoli niemieckiej, przebywając w stalagach i oflagach, wielu powróciło w swoje strony rodzinne. Do dziś nieznaną jest w pełni lista osób pochodzących z Lubonia, które po przekroczeniu granicy rumuńskiej, węgierskiej i ZSRR zostały internowani w obozach przejściowych skupiających żołnierzy września. Zebranie bezpośrednich relacji od uczestników tych zdarzeń jest dziś niemal niemożliwe, ponieważ większość z tych osób już nie żyje. Dokumenty, zdjęcia i odznaczenia są jedyną pamiętką mówiącą o chwalebny szlaku na drodze ku wolności i niepodległości naszej Ojczyzny. Jedyne przekazy i relacje członków rodzin uzupełniają indywidualne dzieje danej osoby. By przybliżyć czytelnikom i mieszkańcom Lubonia ich losy, sięgnąć należy również do akt archiwalnych pułków i jednostek Wojska Polskiego z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz Archiwum Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Anglii.

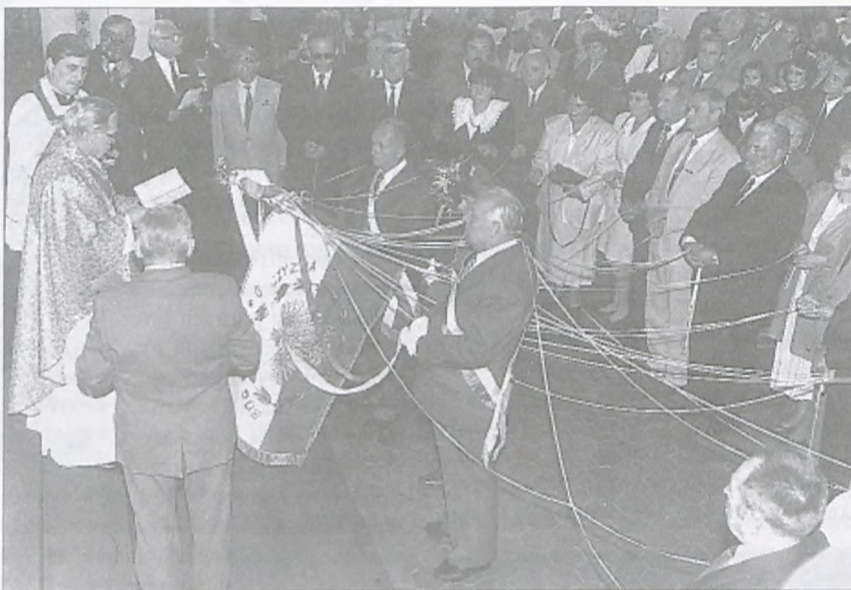
W roku 1998 Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne podjęło się ustalenia obecności na Zachodzie tych żołnierzy PSZ, którzy powrócili do Lubonia. W wyniku ko-

Głos kombatantów

Krótką historią lubońskiego Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz relacją z jego obecnych spotkań

29 sierpnia 1993r., jak poinformował mnie obecny przewodniczący St. Szczepański, nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru dla miejscowego koła ZKRP. Chrestnymi byli między innymi: Wł. Kaczmarek – obecnie burmistrz miasta, Krzysztof Moliński – prezes „Forum Lubońskiego”, Marek Bartosz i Marian Szymański oraz wielu innych mieszkańców miasta (w sumie około 36 osób). Chorążym sztandaru jest od 21 lat członek związku Czesław Cybulski.

znalazło się miejsce dla wiernych wyrazicieli tego wiekopomnego zdarzenia – związku kombatantów, którego członkowie walczyli i ginęli za ten i inne drogie nam ideały Rzeczypospolitej Polskiej. Kombatanci i byli więźniowie polityczni żądają wyjaśnienia tego niedopuszczalnego zaniedbania oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób, w kompetencji których leżą sprawy uroczystości narodowych w mieście. Wspomnieć należy o jeszcze jednym kazusie związanym ze składaniem kwiatów w Obozie



Poświęcenie sztandaru ZKRP w parafii pw. św. Barbary (29.08.1993)

Poczet sztandarowy, jeśli tylko jest zawiadamiiany przez władze miasta, bierze zawsze czynny udział w uroczystościach historycznych. Pan Szczepański wraz z członkami koła ZKRP wyraża ubolewanie w związku z tegorocznymi obchodami dnia 3. Maja. W tak uroczystym dniu, drogim dla każdego Polaka, nie

Żabikowskim w kwietniu tego roku. Teren zamknięty był wówczas na kłódkę. Osoby uczestniczące w uroczystości, chcąc złożyć hołd pomordowanym tu ofiarom, ledwo przecisnęły się między ogrodzeniem a bramą do środka. Członków związku ciekawi również fakt powstania na tym „świętym miejscu” pla-

respondencji pomiędzy wyżej wymienionymi placówkami uzyskaliśmy potwierdzenia przebiegu służby wojskowej tych osób. Dziś przedstawiamy czytelnikom „Wieści Lubońskich” żołnierską drogę majora **Józefa Wawrzyniaka**, urodzonego 1 czerwca 1910r. w Lasku, w latach międzywojennych XX wieku znanego tutaj działacza społecznego.

Żołnierskie drogi

Przypomnijmy – Józef Wawrzyniak był ostatnim prezesem (do 1939r.) Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Lasku. Jego wojenny los związany jest z pracą kierowcy, którą podjął w „Kurierze Wieczornym” w Poznaniu. Po wybuchu wojny wraz z redakcją dociera na Węgry, gdzie prowadzi działalność konspiracyjną. Z Węgier jego droga prowadzi przez Jugosławię, Grecję, Turcję do Syrii. W czerwcu 1940 roku rozpoczyna karierę wojskową pod dowództwem gen. St. Kopańskiego w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, w artylerii pancerniej, do której wstępuje ochotniczo. Z tą jednostką przechodzi Palestynę, Egipt i Libię. Bierze udział w obronie Tobruku i walkach na pustyni. Jako st. strzelec, 14 lipca 1943 roku zostaje odznaczony Krzy-

żem Walecznych. W 1942 roku kończy szkołę podchorążych w Palestynie, po czym wraca do 3. Karpackiego Pułku Artylerii P. Panc., która weszła w skład 3. Dywizji Strzelców Karpackich. Następnie przez Jordanię dostaje się do Iraku. Tam 3 Dyw. Karpacka wchodzi w skład 2. polskiego korpusu. Po dalszych przeszkoleniach wraca do Egiptu jako podporucznik.

Z Aleksandrii statkiem przewieziony zostaje do Włoch. Tutaj walczy do końca wojny. Na szczególną uwagę zasługuje jego udział w bitwie o Monte Cassino, w której wstąpił się jako współorganizator akcji wciągania ciężkich dział na wzgórze 324 – na wprost klasztoru.

Powyższe zdarzenia zostały opisane przez korespondenta wojennego Melchiora Wańkowicza w książce „Bitwa o Monte Cassino”. Również uczestnik tej bitwy z 3. Batalionu Strzelców Karpackich Adam Majewski w swej książce pt. „Wojna ludzkie i medycyna” wspomina na str. 141 (wyd. w 1960r.) o ciężkich walkach dywizji.

W 1947 roku Józef Wawrzyniak przez Austrię i Francję dociera do Anglii, skąd w maju tego roku wraca do kraju. Za-

cu przygotowano do egzaminów z prawa jazdy. Zabrudzony i zaśmiecony, pozostawiony samemu sobie, ten wycinek obozu uraga - ich zdaniem - wszelkim dobrym obyczajom. Może lepiej byłoby zorać teren obozu, usunąć budynki, w którym znajduje się muzeum i przekazać go pod przyszłe inwestycje, bo grunt ten jest łakomym kąskiem dla inwestorów zagranicznych. Przykro było mi – wojennemu zesłańcowi na Sybir – słuchać tych skarg żołnierzy – kolegów.

Na interwencję prezesa miejscowego koła kombatancckiego p. Burmistrz zdobył się tylko na lakoniczną odpowiedź. Powiedział, że sprawa ta nie leży w jego gestii, zrzucił winę na wojewodę poznańskiego, odpowiedzialnego za teren obozu i muzeum. Ciekawe, kto dysponuje pieniędzmi pobieranymi za wynajęcie terenu przez szkołę motoryzacyjną, kto powinien dbać o porządek i kto za to odpowiada?

W dwóch spotkaniach, to jest 7.05.99r. i 18.05.99r. zapoznałem się dokładnie ze strukturą lubońskiego ZKRPIBWP. Związek, oprócz wypełniania zadań statutowych polegających na reprezentowaniu koła na zewnątrz, dba także o sprawy socjalne członków. Służy pomocą chorym, interweniuje w pilnych sprawach na szczeblu wyższym (rejestracja nowych członków, przyznawanie dodatków kombatancckich, załatwianie wszelkich formalności związanych ze zmianą zamieszkania). Podczas spotkania 7 maja omawiano np. następstwa reformy zdrowia dla środowiska. Debatowano na temat leczenia i korzystania z sanatorium na podstawie dokumentów uzyskanych z zarządu wojewódzkiego.

Teraz o wiele łatwiej i szybciej można załatwić pewne sprawy, ponieważ doszło jednak do zjednoczenia dwóch bratnich związków. W kwietniu br. na ostatnim spotkaniu w Forcie VII w Poznaniu powstała jedna organizacja – ZWIĄZEK KOMBATANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Stałą siedzibą lubońskiego koła tej organizacji jest pomieszczenie Straży Miejskiej przy placu Wolności tuż obok Urzędu Miejskiego w Luboniu.

R. Przybylak

mieszkuje w Poznaniu i rozpoczyna działalność społeczną z młodzieżą. Jego udziałem jest m. in. nadanie w roku szkolnym 1971/72 Szkole Podstawowej nr 25 w Poznaniu przy ulicy Prądyńskiego imienia Bohaterów Monte Cassino. Za zasługi i waleczność odznaczony zostaje wieloma orderami polskimi i zagranicznymi, a wśród nich Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Gwiazdą za Wojnę 1939-1945, Gwiazdą Afryki, Gwiazdą Italii, Odznaką Pamiątkową 3. Dywizji Strzelców Karpackich, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po powrocie do kraju po latach zostaje odznaczony Odznaką Grunwaldzką (1972), Medalem Zwycięstwa i Wolności (1973), Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari (1975), Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju (1977), Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego (1976).

Józef Wawrzyniak umiera 4 listopada 1980 roku w Poznaniu i pochowany zostaje na cmentarzu w Wirach w gminie Komorniki.

Pośmiertnie, w 1992 roku nadano mu wstęgę błękitno-czarną Kawalera Orderu Virtuti Militari w rocznicę powstania tego orderu.

Prezes Zarządu LSH
Ryszard Jaruskiewicz

Święto Pieśni i Muzyki

Od słów jednego z wierszy K.I. Gałczyńskiego rozpoczęła **Melania Roszyk** – prezes chóru „Bard”, przemówienie otwierające II Lubońskie Święto Pieśni i Muzyki im. Feliksa Zgrzeby, które odbyło się w niedzielę, 30 maja, w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań. Jego organizatorami byli: Zarząd Miasta, Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia oraz chór „Bard”. Pierwsze takie święto w Luboniu odbyło się we wrześniu 1997r.

Przed uroczystością, w kościele p.w. św. Jana Bosko odbyła się Msza św., w której uczestniczyli organizatorzy i goście. Po niej, pod kierunkiem znanej już w Luboniu Grodzkiej Orkiestry Dętej zaproszone na święto chóry przemaszerały ulicami miasta do Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

Melania Roszyk powitała przybyłych gości: starostę powiatu poznańskiego – **Ryszarda Pomina**, burmistrza **Włodzimierza Kaczmarka** z małżonką, przewodniczącą Komisji Sfery Społecznej – **Leoną Wawrzyniaką** z małżonką, prezesa Stowarzyszenia „Ludzi Dobrej Woli” – **Adama Gablera**, **Joannę Olejniczak**, przedstawicieli prasy, radnych. Na święcie byli także: prezes I Okręgu Polskiego Związku Chórów i Orkiestr – **Wiktor Tyrzyk**, kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury UM – **Ewa Szymańska**, dyrektor Biblioteki Miejskiej – **Elżbieta Stefaniak**, dyrektor Ośrodka Kultury – **Regina Górnaczyk**.

Melania Roszyk wyraziła wdzięczność Zarządowi Miasta, TMML, Marii i Julianowi Kowalkiewiczom, Eugenii i Stanisławowi Butkom, Piotrowi Krzyżańskiemu, Władysławowi Ochaniakowi, Adamowi Gablerowi za wsparcie przy organizowaniu tej imprezy. Podkreśliła, iż dzięki życzliwości okazywanej „Bardowi” przez sponsorów można ocalić dla następnych pokoleń polską pieśń i lubońskie tradycje śpiewacze.

Na święto przybyły chóry: **Koło Śpiewacze „Moniuszko”** ze Śremu, **Koło Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego** z Tarnowa Podgórnego oraz poznańskie „**Orły Białe**”. Nie zabrakło oczywiście najbliższej rodziny Feliksa Zgrzeby – była jego żona Felicja, syn Jerzy oraz brat Leon z rodziną, a także córka Alicja, śpiewająca w „Bardzie”. Byli również niegdysiejsi członkowie tego chóru wraz z rodzinami.

II Święto Pieśni i Muzyki odbyło się w 64-lecie chóru „Bard”, pod patronatem Feliksa Zgrzeby, który 45 lat swego 65-letniego życia poświęcił polskiej pieśni i muzyce, będąc przez ten czas dyrygentem lubońskiego chóru, a równocześnie kapelmistrzem orkiestry dętej.

Melania Roszyk podziękowała wszystkim śpiewakom chóru i jego obecnemu dyrygentowi **Markowi Gandeciemu** za poświęcenie, z jakim propaguje pieśń.

Po części wstępnej wystąpiły chóry. Koło Śpiewu im. Feliksa Nowowiejskiego w Tarnowie Podgórnym powstało w 1921 roku, w 1927 przybrało imię, które nosi do dziś. Po wojnie w 1947r. otrzymało od tarnowskiego społeczeństwa własny sztandar. W latach siedemdziesiątych trzykrotnie wystąpiło w byłej NRD, dało koncerty w poznańskiej telewizji i radiu, a w ramach chóru zbiorowego zaprezentowało się na Centralnych Dożynkach w Poznaniu i Płocku. Było kilkakrotnie odznaczane przez Polski Związek Chórów i Orkiestr – ostatnio w 1996r. (na 75-lecie istnienia) Złotą Odznaką Honorową z Wicencem Laurowym. W Wielkopolskich Dniach Muzyki w Duszniakach Wlkp. dwukrotnie - w 1992 i 1994 roku - zdobyło Srebrną Maskę Orfeusza, a w 1989r. – Złotą. W ciągu 78 lat istnienia otrzymało: 30 pucharów, 6 pater, 28 innych nagród oraz ponad 70 dyplomów. Od 1984 roku Koło Śpiewu w Tarnowie Podgórnym jest organizatorem (co drugi rok) Świąt Pieśni, odbywających się jesienią. Chórem tym dyryguje **Szczepan Tomczak**, a prezesem jest **Jacek Smoliński**. W Lubo-

niu zaprezentowało 6 różnych pieśni: „Canticorum jubilo” – wyjątek z oratorium „Jozue” do muzyki Jerzego Fryderyka Haendla (1685 – 1759), „Tobie pojem” – do muzyki Dmitrija Bortnianskiego (1751 – 1825) – nadwornego muzyka cara w pałacu w Petersburgu, kompozytora wielu utworów muzyki cerkiewnej, „Nobody knows” – pieśń z gatunku Negro spirituals – religijnych pieśni Murzynów amerykańskich, „Stoi u wody” – stylizację śląskiej melodii ludowej w opracowaniu Feliksa Nowowiejskiego, „Na wesele” (muz. Jan Czech, słowa M. Kasprzycka), „La chanson de Lara” („Pieśń Lary”) – temat muzyczny z filmu



Znana w Europie Grodziska Orkiestra Dęta pod kierunkiem kapelmistrza St. Słowińskiego

„Doctor Zhivago” („Doktor Żiwago”) – muzyka Maurice Jarre (Moris Žaar) – polski tekst zatytułowany jest „Ten jeden kwiat”.

Burzliwe oklaski zebrał po swoim występie Chór Męski „Orły Białe” z Poznania, który zaśpiewał pieśni: „Święta Miłości Kochanej Ojczyzny”, „Trzeci maj”, „Modlitwę obozową”, „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”, „Hej! Strzelce wraz”. Chór ten został założony przez Antoniego Michniewicza przy współudziale Zbigniewa Krajewskiego w październiku 1982r. Do Polskiego Związku Chórów i Orkiestr został przyjęty 1 lipca 1984r. Pierwszym prezesem chóru



Gospodarz uroczystości – luboński chór „Bard”

był do sierpnia 1996 roku Zbigniew Krajewski. Od września 1996r. zastąpił go Zbigniew Stański, dyrygentem jest Anna Cwalińska. Chór wykonuje pieśni: kościelne, patriotyczne, żołnierskie, narodowe, harcerskie, ludowe, biesiadne, pożegnalne. Występuje podczas uroczystości rodzinnych, spotkań towarzyskich i okolicznościowych. Wśród osiągnięć jego członkowie wymieniają przekazanie w maju 1985r. Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II kasy ze swoimi nagraniami. Szczycą się także tym, iż od szeregu lat mają stały kontakt ze Światowym Związkiem Żołnierzy AK Okręgu Wlkp. Od lutego 1993r. chór ma swoją siedzibę w Domu Katechetycznym przy kościele pw. Św. Trójcy na Dębcu.

Już 119 lat liczy sobie Koło Śpiewacze „Moniuszko” przy Cechu Rzemiosł Różnych w Śremie, założone przez ks. Piotra Wawrzyniaka 8 sierpnia 1880 roku. W niełatwych latach pruskiego zaboru chór ten był orędownikiem polskości i krzewicielem polskiej kultury. Dotychczas uczestniczył w wielu konkursach, przeglądach, zjazdach śpiewaczych, koncertach organizowanych z okazji świąt państwowych, kościelnych oraz w innych uroczy-

ściach. W 1980 roku „Moniuszko” uczestniczył w Ogólnopolskim Przeglądzie Amatorskich Zespołów Rzemieślniczych w Częstochowie, gdzie zajął II miejsce, a w finałowej imprezie w Toruniu – IV lokatę. W 1993 roku w ramach wymiany gości chór „Soniejka” z Białorusi, by w następnym roku wyjechać do Mińska i szereg razy wystąpić przed Polakami zamieszkałymi na Białorusi. Chór został m. in. wyróżniony Złotą Odznaką Honorową z Wicencem Laurowym oraz najwyższym odznaczeniem rzemieślniczym Złotym Medalem Jana Kilińskiego. Do Koła Śpiewaczego „Moniuszko” należy 45 osób. Od wielu lat jego prezesem jest Ludwik Wojna, a dyrygentami Jan Bromberek i Jerzy Zeidler. Na lubońskim święcie zaśpiewał pięć pieśni: „Poloneza” – piosenkę staropolską w opracowaniu B. Rutkowskiego, „Taniec polski”, „Rano, rano” (mel. ludowa), „Matulu moja” (mel. ludowa wg B. Rutkowskiego), „Kaśka była latawica” (mel. ludowa, opr. O. M. Żukowski).

Na tle tych trzech chórow wspaniale zaprezentował się „Bard” nagrodzony gromkimi brawami. Chór w przyszłym roku obchodzić będzie 65-lecie działalności, za którą do tej pory otrzymał: Złotą Odznakę Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie, Odznakę Honorową za Zasługi dla Woj. Poznańskiego, nagrodę „Trybuny Ludu”, medal nr 1 nadany przez Urząd Miasta w Luboniu – „Zasłużony dla Miasta Lubonia”. Chór występował w całym kraju, a także za granicą – w Austrii, Brnie, Moskwie. Na lubońskim święcie zaprezentował: wiązanek melodii ludowych w opracowaniu Feliksa Zgrzeby, „Krakowiaka” (opr. Stanisław Kazuro), „Kołysankę” Jana Brahmsa, „Na drogę życia” (melodię biesiadną dedykowaną wszystkim matkom z okazji minionego Dnia Matki), „Pyrsi, pyrsi” – czeską melodię ludową a na koniec wspaniała „Pieśń niewolników” z opery „Nabucco” G. Verdiego.

Podczas II Lubońskiego Święta Pieśni i Muzyki im. Feliksa Zgrzeby przebiegającego pod hasłem: „**Życie przemija – Pieśń i muzyka pozostaje**” cztery chóry przedstawiły rzecz jasna tylko bardzo skromną część swojego bogatego repertuaru, ale na ten piękny występ złożyły się w sumie różnorodne pieśni: polskie i zagraniczne, ludowe, religijne, patriotyczne, żołnierskie, filmowe, na operowych skończywszy.

Dyrygentom i prezesom chórow wręczono pamiątkowe puchary, które otrzymali także sprzymierzeńcy chóru

„Bard”: Zarząd Miasta reprezentowany przez burmistrza Włodzimierza Kaczmarka, Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia z prezesem Antonim Przybylskim, Maria i Julian Kowalkiewiczowie, Eugenia i Stanisław Butkowie, Piotr Krzyżański, Władysław Ochaniak, Adam Gabler, Jan

Kołodziejczyk, dyrektor Biblioteki Miejskiej – Elżbieta Stefaniak, kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury UM – Ewa Szymańska, WPPZ SA, spółka „Lubanta”, spółka „Auto-Ziem”.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek w swoim przemówieniu podziękował wszystkim, dzięki którym mogło odbyć się to święto, życząc miłośnikom pieśni wytrwałości, siły, zdrowia.

Starosta Ryszard Pomin, który mimo nawału obowiązków znalazł jednak czas, by przybyć do Lubonia, z zachwytem powiedział, że sala Ośrodka Kultury w czasie występu chórow stała się operą. Zaproponował, by w przyszłości zorganizować powiatowy przegląd chórow właśnie w Luboniu!

Na koniec wszyscy zebrani w sali chórzyci pod kierunkiem Szczepana Tomczaka zaśpiewali spontanicznie „Leć o pieśni, leć sokołem” – pieśń stanowiąca hasło wszystkich śpiewaków.

Oby tak wspaniałe Święta Pieśni i Muzyki im. Feliksa Zgrzeby odbywały się co roku!

Robert Wrzesiński

Śmierć duszpasterza

12 maja tego roku umarł **Arcybiskup Jerzy Stroba**, Metropolita Poznański, który od 7 października 1978r. pełnił kanonicznie tę funkcję. 11 kwietnia 1996 roku został przeniesiony w stan spoczynku.

Nazywano go „ostatnim księciem Kościoła”. Przywiązywał ogromną wagę do rozważań nad tym, czego Bóg oczekuje od duchownych i świeckich wiernych, zjednoczonych w Kościele, w nowych, jakże trudnych dla Kościoła czasach.

Opierając się na Konstytucji dogmatycznej II Soboru Watykańskiego o Kościele i Dekrecie o apostołstwie świeckich powołał Arcybiskup Stroba Radę Społeczną Metropolity Poznańskiego. Powstała ona w czasie stanu wojennego. Składała się z ludzi nauki różnych dziedzin, nauczycieli, lekarzy, prawników i działaczy katolickich. Rada miała na celu ułatwienie księdzu Metropolicie rozróżnianie i rozwiązywanie problemów społecznych na terenie naszej Archidiecezji. Arcybiskup Jerzy Stroba chciał



mieć żywy kontakt ze swymi wiernymi. Doceńnię kompetencje katolików świeckich i korzystał z ich doświadczenia i rady. Obecnych czasów nie uznawał za łatwe. Dlatego Rada nie została rozwiązana. Trwała nadal przy Arcybiskupie Seniorze. Aż do Jego odejścia.

Oczywiście był to wycinek działalności Wielkiego Duchownego. Wycinek, który w większości publikacji na Jego temat został pominięty, dlatego postanowiłam to właśnie przybliżyć naszym czytelnikom, oddając hołd Arcybiskupowi Jerzemu Strobie, polecając Go w naszych modlitwach Panu Bogu.

Cześć Jego Pamięci!

m.m.

Przed spotkaniem z Papieżem

Dzień Modlitw za Papieża

15 maja wszystkie parafie w Luboniu włączyły się w obchody ogólnopolskiego Dnia Modlitw za Ojca Świętego Jana Pawła II. Młodzież katolicka przygotowała szereg programów edukacyjnych w oparciu o naukę Papieża. Odmówiono modlitwy w Jego intencji, odbyło się również nabożeństwo majowe wraz z Mszą św., zorganizowano także zabawy integracyjne. Niestety, atmosferę tego dnia zakłócił ulewny deszcz.

Modlitwy za Ojca Świętego zakończył wspólnie odśpiewany Apel Jasnogórski.

(S.W.)

III Spotkanie Młodych

4 czerwca 1999 roku, w piątek po Bożym Ciele, w przeddzień przyjazdu Ojca Świętego do Polski, spotkaliśmy się wszyscy – młodzież lednicka na wielkim czuwaniu – modlitwie oraz by przywitać Ojca Świętego w Ojczyźnie. Na Lednicę przywieźliśmy ziemię z naszego miasta, odebraliśmy pierścien z Rybą – znakiem Chrystusa, a także przełamaliśmy się chlebem na znak pokoju.

Szerzej na temat III Spotkania Młodych „Lednica 2000” w następnym numerze „Więści Lubońskich”.

(S.W.)

Dziewiczy rejs

4 czerwca br., wczesnym rankiem, na specjalnie zbudowanej przyczepie, z Lubonia do Kruszwicy wyjechała łódź motorowa z emblematami naszego miasta przygotowanymi przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia. Na łodzi zawisła również polska bandera pochodząca z okrętu marynarki wojennej w Świnoujściu z inicjałami papieskimi przygotowanymi na powitanie Ojca Św. Jana Pawła II w Licheniu.

Łódź motorowa z silnikiem 350 cm, 23 KM, zbudowana z mas żywiczych, zastąpiła łódź o nazwie „Skaut”, która czeka w Radzewicach na przegląd techniczny i przygotowuje się do kolejnego spływu rzekami i kanałami naszego kraju z grupą młodzieży starszej Lubonia w

sierpniu br. Delegacja lubońska, udając się do Kruszwicy, wzięła udział w zgrupowaniu wodniaków z całej Wielkopolski, którzy uczestniczyli w spływie do Lichenia. Trasa przebiegała Jeziorem Gopło i kanałami do Konina, dalej Jeziorem Ślesieńskim przez Mikorzyn, Jezioro Pątnowskim na Jezioro Licheńskie. Łodzie na powitanie dostojnego gościa dopłynęły pod samą bazylikę, a delegacje poszczególnych miejscowości uczestniczyły w uroczystościach związanych z powitaniem Jana Pawła II.

Przygotowaną łódź z delegacją lubońską w dziewiczy rejs poprowadził kapitan żeglugi śródlądowej Tadeusz Skrok zaprzyjaźniony z TMML.

Antoni Przybylski TMML

Radni bezradni

cd. ze str. 5

ru, na której znalazłyby się analizy, wyliczenia, prognozy itp., po prostu usłyszeli komentarz Zarządu Miasta, chwilę posłuchali dyskusji kilku radnych, a potem po prostu podnieśli ręce do głosowania. Ciekawe, czy gdyby sprawa dotyczyła 400 tysięcy złotych z ich własnych kieszeni, spowodowałoby to większe zainteresowanie wóldarzy naszego miasta.

Skoro już mowa o pieniądzach, to zainteresowanie radnych istotnie wzrosło przy punkcie obrad dotyczącym zmiany sposobu naliczania diet i ryczałtów dla radnych. Obecnie radny otrzymuje 116,70 zł za udział w sesji oraz 83,40 za udział w komisji. Propozycja dotyczyła zwiększenia procentu średniej krajowej, wg którego naliczana jest stawka. Przy okazji stwierdzono, że ze 157 tysięcy zł przeznaczonych na utrzymanie RML w 1999r., wydano do końca I kwartału aż 63 tysięcy złotych. (Stanowi to średnio 750 zł miesięcznie na każdego. Dodajmy, że są to diety, a więc nie podlegają opodatkowaniu i wykazaniu w rocznych dochodach.) Czyżby znowu ktoś nie oszacował budżetu miasta, a może radni od sierpnia nie będą już obradować? Drogi Czytelniku, odpowiedz sobie sam na pytanie, czy radni zasłużyli na podwyżkę? Moim zdaniem nie. Wystarczy podać przykład głosowań. Otóż niektórym radnym, pomimo tego że są na sali, nie chce się podnieść ręki do głosowania. Szczególnie, gdy chodzi o poparcie jakiegoś wniosku formalnego. Zupelną zaś cie-

kawostką jest fakt, że na początku obrad naliczyłem 27 radnych obecnych na sali, a na samym zakończeniu już tylko 24. Nie wiem, kiedy wyszli ale interesuje mnie, czy pobrali pełną dietę czy może, z powodu wyjścia ok. godziny 20:00, jedynie jej połowę. Kończąc sprawę pieniędzy chciałbym zauważyć, że w głosowaniu wniosek przypadł, ponieważ poparło go jedynie 6 radnych.

Atmosfera bardziej gorąca niż w sprawie „Perkomu” panowała na sali, kiedy dyskutowano nad projektem uchwały powołującej Ryszarda Olszewskiego, członka Zarządu Miasta na reprezentanta mienia komunalnego w Radzie Nadzorczej Spółki „Translub”. Moją ciekawość wzbudziło już wystąpienie Pana Burmistrza, który ani jednym słowem nie wspomniał, dlaczego osobiście właśnie pan Olszewski ma zostać tymże reprezentantem. Zaczęły padać pytania, w których można było wyczuć osobistą niechęć części radnych do siebie. Atmosferę częściowo uspokoił pan Olszewski, który zdecydował się na przekazywanie diet za posiedzenia Rady Nadzorczej „Translubu” na cele dobroczynne. Intrygujące jest jednak to, że w klimacie personalnych ataków żaden z radnych nie zauważył całego absurdu dotyczącego tego punktu obrad. Polegał on na tym, że do głosowania doszło tak późno, iż pan Olszewski musiał zostać wybrany. Gdyby się tak nie stało, wówczas Rada Nadzorcza „Translubu” nie miałaby wymaganej ilości członków i decyzje przez nią podejmowane, byłyby nieważne.

Dzień Matki w świetlicy

Uroczystość z okazji „Tego Wyjątkowego Dnia” rozpoczęła się 27 maja br. o godzinie 17:00. Na tarasie świetlicy zasiadły Mamy naszych wychowanków, pani kierownik Jolanta Pieprzycka, jej zastępca pani Katarzyna Andrzejczak, pani psycholog Dorota Świerczyńska, a także przedstawicielka władz miasta pani Ewa Szymańska. Na krótki program artystyczny składały się wiersze, skecze, piosenki i tańce wykonane przez najstarsze dziewczyny. Publiczność przyjęła występy z ogrom-

nym entuzjazmem i nagrodziła dzieci gromkimi brawami. Mamy otrzymały różyczki oraz upominki. Potem wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek przygotowany przez członków świetlicy. Obok sałatki owocowej i warzywnej pojawiły się wypieki: murzynek, babka, a także pączki i drożdżówki. Mamy były bardzo zadowolone. Program artystyczny się podobał, a jedzenie smakowało zarówno dorosłym, jak i dzieciom.

Anna Krzywosądzka, Alina Sierduła



Występ dla mam (taras budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej)

Problemy omawiane na sesji pokazały po raz kolejny, że w RML nie funkcjonuje żadna zorganizowana opozycja wobec obecnego układu rządzącego. Ataki na Zarząd Miasta podejmowane są ad hoc, prowizorycznie, bez przygotowania. Najgorsze jest jednak to, że teoretyczna opozycja funkcjonuje bez żadnego planu perspektywicznego, bez

przemyślanych rozwiązań. Ciekawi mnie więc, co by się stało, gdyby wygrała wyборы? Czy oprócz słów, w szufladach radnych są jakieś konkretne rozwiązania?

Z tym pytaniem pozostawia Ciebie - Drogi Czytelniku

szary obywatel Lubonia - Andrzej Michalezyk

SONDA NA TEMAT ...



Ojciec Święty jest w Polsce. Co Pan/Pani, mieszkaniec Lubonia, Polak, czuje patrząc na Papieża Pielgrzyma? Jak na Panią/Pana oddziałuje Jego osobowość?

KATARZYNA CIEMIELARZ - MATURYSTKA III LO W LUBONIU

Kiedy patrzę na Ojca Świętego czuję radość, że znów jest z nami. Dumna jestem, że jestem Polką i że nasz Papież Polak jest pielgrzymem. Niesie on słowa miłości, dobroci i tolerancji dla każdego człowieka na całym świecie.

Po każdym spotkaniu z Ojcem Świętym czuję większe bezpieczeństwo i jestem silniejsza duchowo.



MARIA LEWANDOWICZ - NAUCZYCIELKA, SP NR 2

Mamy papieża!

16 października 1978r. został nim polski kardynał Karol Wojtyła. Przybrał imiona Jan Paweł II. Z wielką radością przyjąłem tę wiadomość.



Jego Świątobliwość, Jan Paweł II, imponuje mi tym, że jest pobożnym kapłanem, wiernym swojemu powołaniu, człowiekiem zawierzenia Panu Bogu i Matce Najświętszej. To kapłan o ogromnej wiedzy, pielgrzym, zna wiele języków, pisze encykliki. Za Jego pontyfikatu został opracowany i wydany Katechizm Kościoła Katolickiego.

W swoich homiliach Ojciec Święty stara się przybliżyć człowiekowi wielkość Boga i Jego miłosierdzie, wartość Maryi Matki Jezusa i Kościoła. Dla Ojca Świętego Jana Pawła II ważny jest każdy człowiek. Kanonizując i beatyfikując wartościowe osoby, pragnie nas przekonać, że świętość jest w zasięgu możliwości człowieka.

Ogromnym przeżyciem dla mnie była audyencja prywatna u Ojca Św. w Watykanie w 1989r.

Z niecierpliwością oczekuję każdej Jego wizyty duszpasterskiej w ojczyźnie. Polska głęboko tkwi w sercu Papieża Polaka. Wspólna modlitwa z Ojcem Świętym powoduje, że czujemy się braćmi, jedną rodziną ludzką. W dniach pielgrzymki bardziej czujemy obecność Pana Boga i Matki Boskiej.

Obecna, VI pielgrzymka Papieża Jana Pawła II do Polski, jest dla mnie, mieszkanki Lubonia, ważna też ze względu na to, że zostanie ogłoszony błogosławionym Sługa Boży – Edmund Bojanowski, przyjaciel dzieci, twórca Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Maryi Niepokalanej, który spoczywa w Kaplicy Sióstr w Luboniu – Żabikowie.

Dziękuję Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II za wszystko, co robi, by ludzkość stawała się lepszą, bardziej kochającą Boga. Życzę pomyślnej pielgrzymki po Polsce. Hasło jej brzmi: „Bóg jest miłością”.

MARIUSZ POLAKOWSKI – WŁAŚCICIEL WYPOŻYCZALNI VIDEO, UL. KOŚCIUSZKI

Jestem zadowolony, że Papież jest u nas w kraju po raz kolejny. Patrząc na Niego czuję dumę, że Polak został wybranym Głową Kościoła.

To jest nasz Rodak – ale jaki!? Wspaniały! Od Niego bije dobroć.

Wyzwała we mnie poczucie bezpieczeństwa i wiarę w innych ludzi. I chyba nie będzie przesadą, jeśli stwierdzę, że Nasz Ojciec Święty jest najważniejszą osobą na świecie. Każdą wizytę (pielgrzymkę) przeżywam w sposób szczególny. Słowami nie da się tego wyrazić. Są po prostu lzy wzruszenia i ogromnej radości.

Oby panował długie lata. Módlmy się o to!



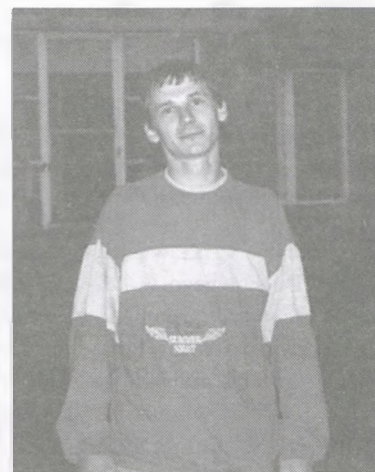
SEBASTIAN STRZELCZYK - UCZEŃ SP NR 3

Chociaż mam jedenaście lat, to postać Papieża – Jana Pawła II była dla mnie zawsze wielkim autorytetem. Z jego twarzy można wyczytać dobroć i wielką miłość dla wszystkich ludzi. Dzieci zazwyczaj niechętnie słuchają rad starszych. Jedynie obecny Ojciec Święty potrafi w serdeczny a jednak stanowczy sposób wskazać dobrą drogę życia. Jeżdżąc po całym świecie głosi Słowo Boże i jednocy wszystkich ludzi. Dla mnie Papież Polak jest prawdziwie wielkim człowiekiem.



PAWEŁ STACHOWIAK - GOSPODARZ ROLNY, LASEK

Ojciec Św. Jan Paweł II jest jedynym i niepowtarzalnym Papieżem - Polakiem, który przemierzył niemal wszystkie kraje i kontynenty. Śmiało twierdzić, że Ojciec Święty swą postawą udowodnił i udowadnia jak powinien postępować człowiek – katolik. W swych encyklikach Jan Paweł II wskazuje człowiekowi, jak ma postępować, aby zasłużyć na zbawienie swej duszy. Każdy przyjazd Ojca Świętego do naszego kraju wywołuje u mnie głęboką radość w sercu i cieszę się, że Papież jest Polakiem, bo dzięki temu jesteśmy krajem, który Ojciec Św. wizytował najczęściej razy.



EUGENIUSZ STOIŃSKI – KIEROWNIK REFERATU PREWENCJI – KOMENDA POLICJI W LUBONIU

Ojciec Święty to przede wszystkim wielki autorytet moralny. Mimo widocznego kiepskiego stanu fizycznego, zachowuje wielką sprawność intelektualną. Jest bardzo czynny w swych pielgrzymkach jako orędownik pokoju na świecie. Tak uważają nie tylko ludzie wierzący. Papież podczas swej kolejnej pielgrzymki do Polski – wśród Polaków będzie się czuł bardzo dobrze. Można śmiało przypuszczać, że homilie głoszone przez Niego odnoszące się będą do Jego przemyśleń na temat przemian zachodzących w naszym kraju od 1989r. Ustosunkuje się w nich zarówno

do pozytywnych stron tych reform, jak i zagrożeń stąd wynikłych. Mam tu na myśli zbytnią merkantylizację życia i zapatrzanie w zachodni styl życia i wartości. Mam nadzieję, że Papież, który potrafił „ruszyć sumienie” mafii sycylijskiej, powodując ujawnienie się jej bossów, przyczyni się do tego, że po Jego wizycie nastąpi odnowa duchowa chociaż nieznacznej części naszego społeczeństwa. Wierzę gorąco, że będzie ona trwała przynajmniej do następnej Jego wizyty (w przyszłym wieku). Wydaje mi się, że wizyta ta spowoduje większą troskę o przeciętnego Polaka ze strony polityków, którzy wnosząc projekty nowych ustaw, nie będą kierowali się tylko interesami własnych ugrupowań, a będą również dostrzegali Człowieka-Polaka jako podmiot tych działań.

Patrząc na Ojca Świętego, jestem dumny z tego, że również jak On jestem Polakiem. Czuję ciepło i dobroć emanujące z Jego twarzy i zachowania, a także wielką skromność bijącą od tego człowieka, której na co dzień wielu z nas brakuje.

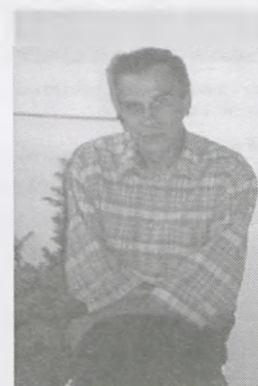
MARIAN SERBA - SEKRETARZ SLD ODDZIAŁ LUBOŃ

Jako Polak, identyfikuję się przede wszystkim z rodakiem – Papieżem.

Jest dla mnie postacią wyjątkową nie tylko dlatego, że zasiada w Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim dlatego, że swoją postawą pielgrzyma – jednoczyciela spełnia nadzwyczajną misję propagowania pokoju na świecie, co w dzisiejszej dobie ma znaczenie nieocenione.

Wizyta Ojca Świętego w Polsce to dla mnie duże wydarzenie zarówno natury duchowej, jak i kulturowej i politycznej.

Osobowość Ojca Świętego jest charyzmatyczna. Jest On wielką indywidualnością zarówno ze względu na cechy osobowe, jak i te, które wiążą się bezpośrednio z wykonywaną funkcją przywódcy Kościoła. Przykład Ojca Świętego mobilizuje do pracy nad własną osobowością.



RENATA WOJCIECHOWSKA - ST. PIEŁĘGNIARKA DYPL. Z PORADNI LEKARZA RODZINNEGO PRZY UL. POINIATOWSKIEGO

Papieża uważam za wielką indywidualność, za człowieka bardzo mądrego, spokojnego i rozważnego. Cenię go za wiedzę, jaką posiada, za dobro, jakie czyni i za wytrwałość, z jaką spełnia swoje życiowe przesłanie.

Swoimi pielgrzymkami wzbudza nadzieję na pokój na świecie. Patrząc na jego osobę, czuję magnetyzm, który zniwala serca. Czuję bijącą od Niego spójność i miłość dla wszystkich ludzi.



Ciąg dalszy cyklu o Edmundzie Bojanowskim: nie publikowane dotąd wspomnienia i zdjęcia z 1972 r.

Episkopat Polski w Luboniu

Jesteśmy w trakcie wizyty Ojca św. Jana Pawła II w Polsce. Warto przypomnieć, że 27 lat temu Karol Wojtyła, wówczas kardynał Metropolita Krakowski przebywał w Luboniu modląc się o wyniesienie na ołtarze beatyfikowanego dziś (13.06 w Warszawie) Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego.

5 i 6 września 1972r. w gmachu Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu obradowała konferencja plenarna Episkopatu, która rozpatrywała aktualne sprawy Kościoła w Polsce. W pierwszym dniu konferencji biskupi przybyli do Żabikowa, gdzie odbyła się uroczystość związana z 100 rocznicą śmierci Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Przewodniczył jej Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński. W uroczystości uczestniczyli także Metropolita Krakowski kard. Karol Wojtyła, Metropolita Poznański abp Antoni Baraniak i Metropolita Wrocławski abp Bolesław Kominek. Obchody stanowiły zamknięcie Roku Jubileuszowego zapoczątkowanego 7 sierpnia 1971 (w 100 rocznicę śmierci E. Bojanowskiego).

Kilka dni wcześniej trwały w Żabikowie intensywne przygotowania. Siostry z różnych placówek pod kierunkiem fachowców-plastyków, brata Piotra Szafranka z Puszczykowa i Adama Chyrka z Kędzierzyna, wykonały dekoracje na placu i w salce katechetycznej.

wiającą jego życie, działalność literacką i wydawniczą, prace wśród ludu, a także mówiącą o historii Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Maryi, dziedzinach prowadzonej przez nie działalności na terenie Polski i za granicą oraz informacje o stanie procesu beatyfikacyjnego Założyciela.

Wszyscy goście, korzystając z ciepłej słonecznej pogody, oglądali dekoracje w Żabikowie, specjalnie przygotowane na uroczystości jubileuszowe. Podziwiali przebudowaną wg projektu Adama Chyrka kryptę z ustawionym pośrodku sarkofagiem, przystrojonym bukietami czerwonych goździków. Szczególnie żywe zainteresowanie wzbudzała dekoracja na placu obok kaplicy. Główna brama podobnie jak wejście do kaplicy, były przybrane girlandami ze

wej strony widniał ozdobny, zharmonizowany pod względem kolorystycznym napis: „Witamy Arcypasterzy” – w odcieniu kremowym na tle brązowego pastorału i mitry.



Członkowie Episkopatu w Obozie Żabikowskim. Z lewej – kard. Karol Wojtyła i Prymas St. Wyszyński; trzeci od prawej – ówczesny kapelan Prymasa ks. Józef Glemp; w środku – uczniowie lubońskich szkół, pierwsza z prawej – obecna radna Ewa Rogowicz.



Panorama placu, na którym odbyły się uroczystości jubileuszowe 5 września 1972 r. w Luboniu-Żabikowie. Z lewej widoczny budynek salek katechetycznych, z prawej – tył kaplicy Sióstr Służebniczek.

Dzięki dobrej organizacji oraz pomocy i ofiarności żabikowskich parafian z miejscowym ks. proboszczem Bernardem Czajką, w dniu 5 września pozostały już tylko prace wykończeniowe: ustawienie gotowych dekoracji, zainstalowanie głośników i reflektorów, przygotowanie świątecznej kolacji. Na placu ustawiono trybunę i ołtarz polowy, umieszczono napisy informacyjne, Siostry – pielęgniarki zorganizowały punkt sanitarny.

W uroczystościach, które miały na celu uczczenie spoczywających w Żabikowie szczątków Sługi Bożego oraz modlitwę o jego beatyfikację, wziął udział cały Episkopat Polski oraz reprezentantki czterech gałęzi Sióstr Służebniczek Maryi: S.S. Pleszewskie z matką generalną Loyolą Sommerfeld, S.S. Śląskie z m. generalną Głoriosa Gruszką, S.S. Dębickie z m. generalną Epifanią Wróbel i S.S. Starowiejskie z m. wikarią generalną Agnieszką Kaluską. Przybyły również członkinie innych zgromadzeń, duchowieństwo i około 10 tysięcy wiernych.

Czas pozostały do rozpoczęcia uroczystości goście spędzali na modlitwie przed kryptą Sługi Bożego, a także włączali się w trwające przygotowania. Niektóre z Sióstr wykorzystywały świąteczne przedpołudnie na zwiedzanie, położonych niedaleko Żabikowa, miejscowości związanych z osobą Ojca Założyciela – Gostynia i Grabonoga. Wiele osób zwiedziło w poznańskim kościele Najsw. Maryi Panny wystawę poświęconą Edmundowi Bojanowskiemu, przedsta-

świeżych liści i ozdobione dojrzałymi owocami jarzębin. Z prawej strony ustawiono flagi, których biel i czerwień potęgowała pod wpływem padających promieni słońca. Z le-



Celebrans uroczystej Mszy Św. kard. Karol Wojtyła w asyście Prymasa Stefana Wyszyńskiego (z lewej) i Metropolity Poznańskiego abp. Antoniego Baraniaka

Minąwszy bramę przechodziło się aleją między biało-złotymi flagami w stronę salki katechetycznej, przed którą została ustawiona trybuna i ołtarz polowy. Głównym punktem dekoracyjnym na trybunie był wielki biały krzyż oraz napis: „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”. Po prawej stronie trybuny, między biało-niebieskimi draperiami, znajdował się utrzymany w szarej tonacji portret E. Bojanowskiego, umieszczony wysoko na tle ciemnej dojrzałej zieleni drzew, oświetlonej promieniami jesiennego słońca. Obok portretu umieszczono krótki lecz niezwykle bogaty w treść napis: „Serdecznie dobry człowiek”. W refektarzu urządzonym w salce katechetycznej, na jednej ze ścian znajdowała się na niebieskim tle biała postać Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz napis: „Wykonajcie wszystko, cokolwiek Syn Mój wam powie”. Po przeciwległej stronie refektarza zawieszono na ścianie portret Ojca Założyciela w kolorze brązowym, obok niego krzyż i napis: „Nade wszystko miłość”, niżej znajdował się olbrzymi bukiet z kłosów pszenicznych oraz biało-czerwona flaga a także flagi tych państw, w których obecnie pracują Siostry Służebniczki Maryi. Mówiąc o symbolach i napisach, które znajdowały się w kaplicy jak również na placu i w refektarzu, trzeba podkreślić, że wszystkie były tak pomyślane i dobrane, że informowały o cechach osobowości Sługi Bożego E. Bojanowskiego, wyrażały jego duchowość.

Przed godz. 17.00 na placu obok kaplicy w Żabikowie zaczął się zbierać tłum parafian żabikowskich, osób przybyłych spoza Lubonia, Sióstr i księży.

Okolo godz. 17.40 przyjechali do Żabikowa kardynałowie i biskupi, którzy przerwali pracę na konferencji Episkopatu w Poznaniu. Przed rozpoczęciem uroczystości księża biskupi udali się na teren dawnego obozu karnego w Żabikowie, aby oddać hold ofiarom minionej wojny.

O godz. 18.00 z mieniącej się w blaskach zachodzącego słońca i przybranej w biało-żółte i biało-czerwone flagi wieży żabikowskiego kościoła rozległ się radosny dźwięk dzwonów, zwiastujący zbliżanie się oczekiwanych gości. Kilka minut później przed bramę zajechały auta, z których wysiedli księża kardynałowie i arcybiskupi powracający z uroczystości w obozie. W procesji, na czele której szli ministranci ze zniczami i krzyżem oraz przedstawiciele parafii ze sztandarami, poprowadzono dostojnych gości w kierunku trybuny. Idący między szpalerem wiernych dostojnicy Kościoła witani byli oklaskami. Szczególnie serdecznie pozdrawiano kroczącego na końcu pochodu ks. Prymasa.

Wśród dostojnych gości znajdował się również przybyły z Rzymu postulator procesu beatyfikacyjnego Ojca Założyciela – ksiądz Prałat Bolesław Wyszyński.

Goście zaczęli zajmować miejsca na trybunie: kardynałowie i arcybiskupi z prawej strony ołtarza, biskupi – w głębi trybuny. Zebrani na placu wierni odśpiewali w tym czasie trzykrotnie – „Chrystus Królem, Chrystus Wodzem”...

Po uroczystym rozpoczęciu Mszy św. ks. Arcybiskup Antoni Baraniak powitał cały Episkopat i zgromadzone Siostry Służebniczki. Nawiązał do wydarzeń ostatniej wojny i męczeństwa Polaków oraz przypomniał o obowiązku modlitwy za poległych i pomordowanych. Jako zaprzeczenie wojny i śmier-

ewangeliczną miłością, chociaż słaby i schorowany, potrafił skutecznie działać w trudnym dla Polski okresie – wyniszczenia narodu i Kościoła przez zaborcę. Ks. Prymas zwrócił również uwagę na wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na duchowych córkach E. Bojanowskiego, którym Założyciel przekazał w testamencie swoje ideały. Służebnice Niepokalanej mają w całkowitym oddaniu się Bogu być gotowe na każdą ofiarę, na każde poświęcenie w spieszeniu z pomocą wszędzie, gdziekolwiek znajdą potrzebujących.

Modlitwa o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego była centralnym punktem uroczystości. Podczas Mszy św. liczna rzesza wiernych przyjęła, na placu przed kaplicą, Komunię świętą.

Mszę św. i nabożeństwo w kaplicy uświetnił 82-osobowy chór Sióstr powstały z połączenia chórów czterech gałęzi Zgromadzenia Służebniczek Maryi pod dyrekcją s. Jolanty Walczak z Pleszewa. Chórzystki wykonywały zmienne części Mszy św., śpiewały pieśni Maryjne oraz utwory poświęcone Założycielowi.

Powagi i uroku wieczornym uroczystościom nadała sama przyroda. W mroku prześwietlonym reflektorami przepięknie wyglądały ciemnozielone konary drzew i snujące się smugi kadzidlanych dymów. Szarobłękitne niebo, czerwieniące na zachodzie, stanowiło swoiste tło, na którym widniał portret Edmunda Bojanowskiego. Wraz z zapadającym zmrokiem zaczęło ono przybierać kolor morskiej zieleni, by w końcu stać się niemal granatowe.

Żabikowskie uroczystości, stanowiące zamknięcie Roku Jubileuszowego poświęconego obchodom 100 rocznicy



Scenografia ołtarza

ci zwrócił uwagę na promieniujące i tętnące pokojem cnoty i heroiczne czyny Edmunda Bojanowskiego. Ks. Arcybiskup wezwał również wiernych do modlitwy o beatyfikację Sługi Bożego oraz do naśladowania jego cnót, zwracając się do zebranych słowami Chrystusa: „**Błogosławieni pokój czyniący, albowiem Synami Bożymi będą nazwani**”.

Słowo Boże w czasie Mszy św. wygłosił ks. Prymas. Nawiązując do Ewangelii św. o Zwiastowaniu Najświęt-

szczy Maryi Panny przypomniał rolę Maryi w dziele Odkupienia. Podkreślił cnoty Matki Bożej oraz Jej Boskiego Syna – doskonale posłuszeństwo i służebną postawę, które stały się wzorem dla Sługi Bożego E. Bojanowskiego. Prowadzony przez Maryję do Chrystusa stał się on człowiekiem niezmordowanym w posłudze bliźnim. Przejęty



Gdy umilkł donośny uroczysty śpiew, do trybuny zbliżyli się przedstawiciele parafii żabikowskiej i powitali arcybiskupa. Następnie gromadka dzieci wręczyła kwiaty ks. Prymasowi i biskupom. W czasie gdy celebrował ks. kard. **Karol Wojtyła** przygotowywał się do sprawowania Najświętszej Ofiary chór Sióstr odśpiewał psalm na wejście.

szczy Maryi Panny przypomniał rolę Maryi w dziele Odkupienia. Podkreślił cnoty Matki Bożej oraz Jej Boskiego Syna – doskonale posłuszeństwo i służebną postawę, które stały się wzorem dla Sługi Bożego E. Bojanowskiego. Prowadzony przez Maryję do Chrystusa stał się on człowiekiem niezmordowanym w posłudze bliźnim. Przejęty

śmierci E. Bojanowskiego, niewątpliwie wpłynęły na ożywienie zainteresowania społeczeństwa osobą nowego kandydata na ołtarze. Licznie przybyli wierni mieli możliwość obejrzenia krypty i sarkofagu oraz znajdującej się na chórze kaplicy metalowej trumny, w której E. Bojanowski był pochowany pierwotnie. Mogli również otrzymać od Sióstr ulotki z życiorysem Sługi Bożego i modlitwą o laski za jego pośrednictwem. Do zapoznania społeczeństwa z postacią Edmunda Bojanowskiego przyczyniły się również inne obchody i uroczystości: otwarcie Roku Jubileuszowego 7 sierpnia 1971r. (w rocznicę śmierci E. Bojanowskiego) w Żabikowie, odsłonięcie tablicy pamiątkowej 4 września 1971r. w kościele parafialnym w Górcie Duchownej (miejscowości, w której Sługa Boży zmarł). Dni Modlitw o beatyfikację (21-28 maja 1972r.) na Świętej Górze oraz Dni Modlitw organizowane jesienią 1972 roku we wszystkich parafiach Polski.

Szerzej o obchodach uroczystości beatyfikacyjnych Edmunda Bojanowskiego w Luboniu i w Warszawie – w następnym numerze „WL”

Błogosławiony Edmund Bojanowski



Zaproszenie do lektury

- Niepowtarzalna i zwięzła w treści i formie publikacja odtwarzająca drogę życiową bł. Edmunda Bojanowskiego.
- Opisy miejsc i zdarzeń historycznych związanych z działalnością Bojanowskiego.
- Broszura bogato ilustrowana, zawiera ponad 60 zdjęć.
- Wypowiedzi dostojników kościoła o Bojanowskim.
- Historia procesu beatyfikacyjnego.
- Pełna informacja o Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek.
- Informacja o innych wydawnictwach dotyczących bł. Bojanowskiego aktualnie dostępnych na rynku, przeznaczonych dla różnych odbiorców.

Z ostatniej chwili: Staraniem Sióstr Służebniczek w dniu beatyfikacji (13.06) wierni mieli okazję obejrzyć transmisję z jej obchodów na ekranie wypożyczonym od firmy Media Markt, który zawisł w kaplicy (od 9.45 do 12.30 – transmisja z Warszawy, przedtem – od 8.00 – czuwanie modlitewne, po transmisji – Msza Św. i uczczenie relikwii).

12 września br. w Luboniu odbędą się lokalne uroczystości związane z beatyfikacją Edmunda Bojanowskiego.

Dzień Dziecka w Luboniu

Lubońskie dzieci korzystały z przywilejów, jakie niesie Liń święto, na długo przed uroczystym dniem. W tygodniu poprzedzającym 1 czerwca większość klas młodszych z lubońskich szkół wyjeżdżała na wycieczki do Poznania i okolic. Zwiedzali poznańskie Stare Miasto, Kórnik, Rogalin. Byli w Puszczykowie lub innym rejonie Wielko-

nr2. Zdobyli ogółem 43 punkty. Pozostałe szkoły zakończyły zawody z niemal równą liczbą punktów: SP nr4 – 26 pkt., SP nr1 – 25 pkt. i SP nr3 – 24 pkt. Oto nazwy rozegranych konkurencji wraz z miejscem, jakie zajęli przedstawiciele poszczególnych szkół:

	SP1	SP2	SP3	SP4
1. bieg sztafetowy kl. I-IV (8 x 50m)	4	3	2	1
2. bieg sztafetowy kl. V i VI (100 + 200)	4	1	2	3
3. bieg sztafetowy kl. VII i VIII (200 + 400)	2	–	–	1
4. slalom z prowadzeniem piłki	2	1	4	3
5. slalom z kozłowaniem piłki	4	2	1	3
6. sztafeta kolarska	4	1	2	3
7. slalom z przenoszeniem piłki	2	1	4	3
8. wyścig w workach	3	1	4	2
9. przeciąganie liny	3	1	2	4
10. wyścig z przewrotami (chłopcy)	2	1	3	4
11. wyścig z przewrotami (dziewczynki)	1	2	3	4



Jedna z konkurencji olimpiady szkolnej – sztafeta kolarska



Doping kolegów był imponujący

polskiego Parku Narodowego. Organizowaniu wyjazdów sprzyjał czas egzaminów w podstawówkach. (Starsi koledzy z klas VIII i VII pisali wtedy ogólnopolskie testy, sprawdzające wiedzę z języka polskiego i matematyki.) Ci, którzy zostać musieli w Luboniu, spacerowali po mieście lub brali udział w zajęciach na terenie szkoły. Koszty uciech dla dzieci – uczniów pokrywały szkolne komitety rodzicielskie.

Główne imprezy z okazji Dnia Dziecka odbyły się w sobotę 29 maja. Na boisku LKS-u przy ul. Rzecznej, Szkolny Związek Sportowy zorganizował Miejską Olimpiadę Młodzieży Szkolnej. Wzięli w niej udział uczniowie wszystkich czterech lubońskich podstawówek. Rozegrano 11 konkurencji, w których najlepsi okazali się przedstawiciele SP

Biblioteka Miejska i luboński Ośrodek Kultury zorganizowały dla dzieci na boisku działania plastyczne. Pod kierunkiem instruktora, pani Anny Przybylskiej, prowadzącej od kilku lat zajęcia plastyczne w bibliotece, dzieci namalowały rękoma na płótnach osiem wizji przebywania „Z mamą i tatą w zaczarowanych ogrodach świata”.

W trakcie imprezy dzieci zgromadzone na stadionie przy ul. Rzecznej mogły skorzystać (odpłatnie) z atrakcji proponowanych przez sprowadzone staraniami Zarządu Miasta punkty handlowe (kupić balony, artykuły spożywcze lub poskakać wewnątrz dmuchanego zamku). Na zakończenie odbyły się pokazy zaprezentowane przez strażaków z lubońskiej OSP.

1 czerwca przed południem Benon Matecki wystąpił przed przedszkolakami w Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego. Swój teatrzyk wraz z kukielkami przekazał po przedstawieniu dzieciom w prezencie. Po południu Biblioteka Miejska zorganizowała dla najmłodszych „Kukielkowe spotkanie”, a w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań odbyła się dyskoteka dla młodzieży. (HS)



Rozłożone na murawie płótna dzieci zapelniały wizjami zaczarowanych ogrodów

Prezent dla dzieci

Na zaproszenie rodziców jednego z uczniów – państwa Doroty i Marka Fimmel, właścicieli stajni konnej - w piątek dn. 28.05. dzieci z kl. 0 „B” SP nr 1 w Luboniu udały się na wycieczkę do Komornik. Maluchy miały okazję obejrzeć boksy, klacze ze źrebakami, a także konie na wybiegu. Ponadto zapoznaliśmy się z przedmiotami służącymi do czyszczenia koni. Po zwiedzaniu stajni i obcej gospodyni zaprosiła wszystkich uczestników na poczęstunek i zabawy na powietrzu.

Państwu Dorocie i Markowi Fimmel, a także p. Agacie Lamperskiej, Beacie Wodnickiej, Renacie Drgas oraz p. Robertowi Maciejewskiemu składamy ser-

deczne podziękowania za zorganizowanie wyjątkowo milej i sympatycznej wyprawy oraz za pomoc podczas jej przebiegu.

Wychowawczyni kl. 0 „B” SP nr 1
Iłona Bylińska



Dzieci z klasy 0 „b” (SP nr 1) z właścicielką stajni konnej w Komornikach

Podręczniki do biblioteki!

Przez całe wakacje można przynieść do oddziału dziecięcego Biblioteki Miejskiej przy ul. Żabikowskiej 42 zbędne podręczniki. Dzięki temu ułatwimy uczniom skompletowanie książek na nowy rok szkolny.

Festyn w parku

W dniu 17 czerwca br. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej organizuje festyn dla dzieci z rodzin objętych programem pomocy. Weźmie w nim udział około 100 dzieci, które będą uczestniczyć w licznych konkursach, dyskotekach i wspólnym ognisku.

Impreza rozpocznie się o godz. 15:30 w parku obok budynku MOPS przy ul. Źródlanej 1.

Jednocześnie organizatorzy apelują o wsparcie finansowe tej imprezy przez mieszkańców Lubonia. Osoby pragnące pomóc mogą zgłaszać się do MOPS w godzinach jego urzędowania.

A.M.

Maluchy w Legolandzie

Klocki „Lego” podbiły świat i marzeniem wielu kilkulatek są zestawy do ich budowania.

Stolica „zabawkowego imperium” to Legoland w duńskiej miejscowości Billund. Tam właśnie 10 maja dotarła 40-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Luboniu wraz z opiekunami. Z 38 milionów elementów powstały wierne kopie miast, zamków i pomników ze wszystkich stron świata. Indiańska wioska, miasteczko z Dzikiego Zachodu oraz wyprawa w głąb ziemi to tylko niektóre z wielu atrakcji. Górnicza kolejka wiezie turystów przez kopalnie i jaskinie. Słychać szum wody i łoskot spadających głazów. Kusi też miasteczko ruchu drogowego, w którym dzieci mogą poszaleć na swoich pojazdach. Nagrodą dla uczestników zabawy są specjalne prawa jazdy.

Z żalem wracaliśmy do domu z trzydniowej wycieczki. Jeszcze tylko pożegnania z morzem, autokar i ... Luboń. Pełni wrażeń i przeżyć już myślimy o Paryżu.

Małgorzata Szajek

nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 4

Serdeczne podziękowania p. M. Szajek za zorganizowanie wspaniałego i pełnego wrażeń wyjazdu do „Legolandu” składają.

dzieci z rodzicami

Bajkopisarz – Jan Chrystian Andersen – też z klocków lego

Po raz kolejny Ośrodek Kultury przy ul. Sobieskiego zaprasza stowarzyszenia, organizacje oraz instytucje pragnące współpracować z Lubońskim Ośrodkiem Kultury na spotkanie, które odbędzie się w dniu 28.06. o godz. 18:00.

A.M.



Taa...ka ryba!

Z wielką przyjemnością zabrałem się za pisanie kolejnego artykułu, a stało się tak dlatego, że dotyczy on bardzo udanej imprezy - z okazji DNIA DZIECKA. Miała ona miejsce 30 maja na „Kocich Dolach”. Zabawa zorganizowana była, jak wiele poprzednich, przez wspaniałych działaczy z Koła PZW „Luboniana” zrzeszonych przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Dzień ten był prawdziwym świętem radości i uśmiechu, a ponieważ dopisała pogoda, impreza wypadła znakomicie.

Wszystko zaczęło się już o godzinie 5.00 rano. O tej porze właśnie członkowie zarządu koła pojawili się na miejscu zawodów i rozpoczęli przygotowania. Pierwsi uczestnicy zaczęli przychodzić około 6.00 i chociaż zapisy miały rozpocząć się dopiero za 30 minut, to młodzi ludzie nie mogli wytrzymać w domach. W przeznaczonym dla dwóch kategorii wiekowych czasie do zawodów zapisało się 115 chętnych, by walczyć o puchary ufundowane przez Burmistrza Miasta Lubonia.

Uczestnicy oraz zaproszeni goście zostali powitani przez prezesa Wojciecha Skibińskiego. Sędzia główny zawodów kol. Bogusław Kowalski wyjaśnił wszystkim regulaminowe zasady wędkowania i młodzież po otrzymaniu przygotowanych przez organizatorów paczek z prowiantem i napojów - udała się pod nadzorem opiekunów i sędziów na miejsca przeznaczone do łowów.

Czas na zawody minął szybko i już o godzinie 11.30 znaleźliśmy zwycięzców. Puchary i dyplomy oraz nagrody wręczał zawodnikom burmistrz Włodzimierz Kaczmarek i jego zastępca Ryszard Olszewski.

Nim ostatni z uczestników w kategorii chłopców odebrał swój upominek, zakończono zapisy w kategoriach dziewcząt i dzieci najmłodszych, których do zawodów przystąpiło łącznie ponad 90. Podobnie jak poprzednio - powitano uczestników, wyjaśniono regulamin, po czym zawodnicy zajęli wyznaczone stanowiska. Walka była bardzo wyrównana i tu także do samego końca zawodów nie można było przewidzieć zwycięzców. „Nosa” miał pan Olszewski, który obserwując rywalizującą dziewczynę, dłużej zatrzymał się przy debiutującej w tej imprezie Martynie Grobelnej. Ona bowiem, po podsu-

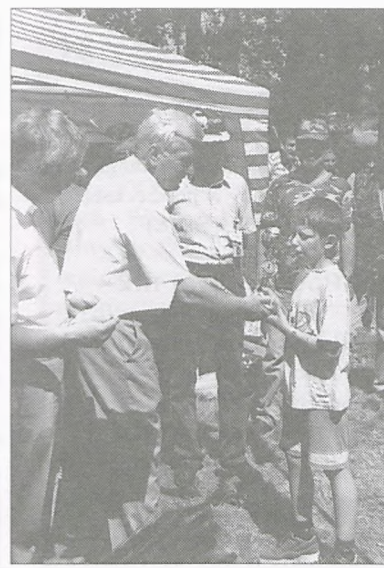
mowaniu wyników, okazała się najlepszą w kategorii dziewcząt od 10 do 15 lat. Podobnie jak poprzednio - zwycięzcom tych kategorii wręczono puchary i dyplomy, a pozostałym uczestnikom wspaniałe upominki. Na zakończenie dzieci oraz towarzyszący im rodzice otrzymali gorący poczęstunek, napoje i słodycze.



Rodzinna impreza

Cała impreza zakończyła się po godzinie 16.00. Uczestnicy gromkimi okłaskami dziękowali organizatorom za wspaniałe prezenty i cudowną zabawę. Wśród organizatorów, którzy nie po raz pierwszy udowodnili, że wiedzą jak umilać dzieciom czas, na szczególne słowa uznania zasłużyły panie Maria Skibińska i Wanda Młynarska. One dbały o to, by dzieci miały co jeść i pić.

Podsumowując tę piękną imprezę, należy wspomnieć o tych, bez których nie mogłaby ona dojść do skutku. Są to nasi niezawodni sojusznicy i WIELCY PRZYJACIELE dzieci, dlatego teraz wyrażając im nasze uznanie, pozwolę sobie wymienić wszystkich, podkreślając że podziękowania są jednakowo gorące zarówno dla wymienionych na pierwszym



Pierwsza nagroda, i to z rąk burmistrzów ... to już coś



magdalena Podbylska, 3. Magdalena Bińczewska

chłopcy 10 - 12 lat
Zwycięzca - Damian Krupka
chłopcy 13 - 15 lat

1. Marcin Mroczyński, 2. Krzysztof Lipiecki, 3. Szymon Wileczyński

WODNIK

Małgorzata Musierowicz w Luboniu

Następnie wraz z publicznością zadawałyśmy pytania autorce.

Pani Musierowicz zwierzyła nam się, że cierpi na „defekt liczbowy” i zażartowała, że być może dlatego ma aż czworo dzieci. Już na serio potwierdziła, że nie zapamiętuje ani liczb, ani dat, dlatego wieku bohaterów „Jeźycjady” „pilnuje” jej córka Emilka. Ponadto pisarka wyznała, że zawsze miała kłopoty z matematyką. (Ale jak widać, natura wyrównała te „braki” sporym talentem humanistycznym.) Usłyszeliśmy także, że swoją najnowszą książkę pisała zaledwie przez półtora miesiąca, jednak obmyślała ją przez cały rok. Pisarka opowiedziała nam pewną zabawną historię. Otóż pani Musierowicz ma zięcia - Francuza, który pilnie uczy się języka polskiego. Pewnego dnia, gdy cała rodzina piła herbatę z liści świeżej mięty,



Autorka popularnej „Jeźycjady” wraz z sympatyczkami swojej twórczości

mama pani Musierowicz zapytała nowego członka rodziny, czy wie, co oznacza zwrot „czuć do kogoś miętę”. Francuz nie wiedział. Gdy wytłumaczono mu, co to oznacza, zwrócił się do swojej żony i powiedział: - Zosieńko, czuję do ciebie miętę, takie duże, duże liście ...

Cała rozmowa pani Musierowicz z publicznością przebiegała w niezwykle pogodnej i miłej atmosferze.

Autorka naszych ulubionych powieści często wplatała w swoje wypowiedzi zabawne anegdotki.

Na koniec spotkania, jako przedstawicielki Fanklubu, wręczyłyśmy pani Musierowicz prezent - własnoręcznie malowany kubek z talerzykiem oraz poprosiłyśmy o dedykację w kronice Fanklubu. Następnie publiczność otoczyła autorkę ciasnym kręgiem, czekając na autografy i wspólne zdjęcia.

I w ten sposób zakończyło się już czwarte z kolei spotkanie z panią Małgorzatą Musierowicz. Mamy nadzieję, że będzie ich więcej.

Hanna Strzesak kl. VI b SP nr2

Szósty skok „Kangura”

18.03.1999r. po raz szósty odbył się w Polsce i w wielu krajach świata, organizowany pod honorowym patronatem Sekretarza Generalnego Rady Europy, konkurs matematyczny KANGUR'99. Jego celem jest szeroka popularyzacja matematyki w szkole.

Udział w konkursie brali uczniowie klas III – VIII, którzy wypełniali test wyboru składający się z 30 pytań – zadań. Konkurs podzielony był na 3 kategorie, w których można było zdobyć maksymalną ilość punktów:

„Maluch” – kl. III i IV - 120 pkt.

„Benjamin” – kl. V i VI - 150 pkt.

„Kadet” – kl. VII i VIII - 150 pkt.

W roku szkolnym 1998/1999 do konkursu przystąpiły wszystkie lubońskie szkoły podstawowe.

SP nr1 reprezentowało **94 uczniów** pod opieką pani Elżbiety Swedziak,

SP nr2 – 34 osoby (opiekunowie – Elżbieta Gierszewska i Hanna Marcinkowska)

SP nr3 – 48 uczniów (Irena Sałata)

SP nr4 – 65 (Grażyna Stojcka).

Szkoła Podstawowa nr1

Uczeń tej szkoły **Marcin Sierżant (kl. VIII d)** został **laureatem KANGURA**. Zdobył 143,75 punktów na 150 możliwych i zajął **II miejsce w województwie** oraz **IV w kraju**. Jest to **najlepszy wynik** w historii szkoły. W nagrodę wyjechał na 8-dniową wycieczkę do Londynu.

Oprócz Marcina wielu uczniów SP nr 1 otrzymało oceny bardzo dobre i dobre, wykazując się dużą wiedzą i umiejętnościami. Najlepsi matematycy z tej szkoły to: **Tomasz Gramza III b, Igor Urbanowicz III b, Michał Swedziak IV a, Marcin Cieślczak V c, Michał Turzański V a, Magdalena Łaszczewska VII b, Wojciech Andrzejczak VIII a, Karolina Kazaryn VIII c, Piotr Kurosz VIII a.**



Laureat z czempionem. Marcin Sierżant (II w województwie i IV w kraju) ze swoim psem.

Komitet Rodzicielski SP nr1 niezawodnie wsparł tę interesującą inicjatywę matematyczną i stał się sponsorem Kangura'99. Ufundowano nagrody w postaci książek i przyborów szkolnych. (E. Sz.)

Szkoła Podstawowa nr2

Spośród uczestników konkursu tej szkoły najwyższą liczbę punktów uzyskał ósmoklasista **Łukasz Gruszka** (120 pkt., ocena bardzo dobra). 11 uczniów (z klas V, VII i VIII) ocenionych zostało na „dobry”. (HS)

Szkoła Podstawowa nr3

W najmłodszej grupie – kat. „Maluch” (kl. III-IV), reprezentowanej przez 13 uczniów, najlepszymi matematykami okazali się: **Marcin Nawrocki** z kl. III c i **Piotr Urbański** z kl. IV b.

„Benjamin” (kl. V-VI). Na tym poziomie o zwycięstwo ubiegało się 22 uczniów. Najlepszy wynik otrzymali: **Paweł Michocki** z kl. V b (uczeń uzyskał 116,25 pkt. na 120 możliwych), **Jacek Gaertner** z kl. V c (99,25 pkt.) oraz **Wojciech Dobraszak** z kl. V c (96 pkt.).

„Kadet” (kl. VII-VIII). W najstarszej grupie z trudnymi zadaniami zmagano się 13 uczniów. Wśród nich największy sukces odniosła uczennica kl. VIII a **Marta Tolińska**.

Najlepsi uczniowie otrzymają nagrody książkowe i dyplomy. (I.S.)

Szkoła Podstawowa nr4

O miejsca przyznane laureatom „otarli” się w tej szkole trzej uczniowie: **Kamil Pietruszyński**, kl. VI b (122,5 pkt.), **Łukasz Zgrabka**, kl. VI b (120 pkt.) i **Piotr Górny**, kl. VI a (120 pkt.). Oni otrzymają nagrody książkowe. 11 dzieci osiągnęło wyniki „dobre”. Im przypadną w udziale dyplomy. (HS)

Pierwszy krok do sukcesu

Testy dla ósmoklasistów

25 i 26 maja uczniowie klas VIII szkół podstawowych przeżyli chwile podniecenia i powagi. Sprawdzili swoją dojrzałość szkolną, robiąc pierwszy krok w przyszłość. Jako pierwsi, w nowej formie zdawali egzamin, który zadecyduje o wyborze dalszego typu kształcenia. Były to testy z języka polskiego i matematyki. Na rozwiązanie każdego z nich przeznaczono 90 minut.

Test z języka polskiego składał się z dwóch części. Pierwsza część zawierała 20 pytań za-

to było dotychczas – prezentowanie swojej wiedzy i umiejętności w zupełnie obcym środowisku.

Po upływie regulaminowego czasu wszystkie prace zostały komisyjnie zapakowane do kopert i odwiezione do Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu w celu dokonania oceny punktowej. Szkoły poznają wyniki testów 16 czerwca. Natomiast uczniowie przy rozdaniu świadectw otrzymają zaświadczenia o liczbie uzyskanych punktów,



Po teście z matematyki. Ósmoklasiści z SP nr 1.

mkniętych, za 20 punktów. Pytania dotyczyły wiedzy ogólnej, można było wykazać się swoją inteligencją, a przed wszystkim stopniem zrozumienia treści przedstawionego tekstu. Druga część składała się z zadań otwartych. Należało napisać rozprawkę złożoną z 20 zdań (10 pkt.) oraz w oparciu o podany tekst zredagować jeszcze dwie różne wypowiedzi pisemne. Za poprawne wykonanie całego testu z j. polskiego można było otrzymać maksymalnie 40 punktów.

Test z matematyki składał się z 40 zadań, za które uczeń mógł zdobyć również 40 pkt.

Łączna suma, którą można było uzyskać z obu testów wyniosła **80 pkt.** Ogółem, po wliczeniu punktów za świadectwo i tych, które może przyznać dana szkoła średnia, istnieje możliwość zdobycia **140 pkt.**

Młodzież lubońska potraktowała pierwszy egzamin bardzo poważnie. Galowy ubiór i wystrój sal, w których odbywały się testy, wznagły emocje. Napięcie lagodziła serdeczność egzaminatorów. Zdawaniu ważnego egzaminu we własnej szkole i w obecności znanych od lat pedagogów towarzyszyło większe poczucie bezpieczeństwa niż – jak

z którymi udadzą się do wybranej wcześniej szkoły lub będą mogli dokonać jej zmiany.

Ósmoklasiści są zadowoleni z wykonanych zadań, chłopcy czuli większą satysfakcję po teście z matematyki.

Język polski wymagał więcej czasu, szczególnie przy zadaniach otwartych. Tego zdania są zarówno poloniści, jak i uczniowie. Niektórym rozprawka sprawiła nieco kłopotu. Były i takie formy wypowiedzi, których zredagowanie wymagało systematycznej nauki – przedtestowy „zryw” mógł się okazać niewystarczający.

Uczniowie przesyłają ukłon wdzięczności dla wszystkich nauczycieli, którzy „od serca” radzili jak przygotować się do testów i byli nieugięci w swoich wymaganiach wobec podopiecznych.

Redakcja życzy wszystkim ósmoklasistom uzyskania wysokich punktacji i dostania się do wybranej szkoły, natomiast nauczycielom w naszym mieście - zasłużonego odpoczynku, zadowolenia z wykonanej pracy i wyników osiągniętych przez swoich uczniów.

K. K.

Komputerowe szaleństwo

Rzecz o właściwym korzystaniu z dóbr cywilizacji i roli wysiłku fizycznego w wychowaniu młodzieży

komputerów na zdrowie). Większość rodziców nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwego oddziaływania komputera na zdrowie rozwijającego się młodego pokolenia, nie mówiąc już o problemach psychologicznych, socjologicznych czy społecznych wywołanych przez to urządzenie.

Z niepokojem patrzę na nastolatków, którzy codziennie godzinami spędzają czas przed komputerem i to nie na twórczym działaniu wykorzystywania komputera do nauki lub do pracy nad problemami szkolnymi. Nasze dzieci i młodzież spędzają czas przede wszystkim na grach komputerowych. Niestety duża część tych gier przedstawia nieustanne bijatyki, strzelaniny, ciągłe okładanie się pięściami. Całą sztuką jest zabić kogoś, pokonać w bezpardonowej

walce. Na ekranach komputerów walczą ludzie, walczą roboty, potwory stworzone przez chorą wyobraźnię.

Gdzie podziały się grupy chłopców grających w piłkę lub inne gry sportowe dla własnego zadowolenia, dla chęci zrealizowania się, po to by być lepszym i sprawniejszym fizycznie? Z przykrością wielokrotnie patrzę na młodych ludzi, którzy na obzach i koloniach, dostając do ręki piłkę, nie wiedzą co z nią zrobić. Nie potrafią wykonać prostych ćwiczeń gimnastycznych. Unikają jakichkolwiek wysiłków fizycznych. Nauczyciele wychowania fizycznego często skarżą się na trudności ze sformowaniem drużyn do zawodów międzyszkolnych. Mają kłopoty z utrzymaniem dyscypliny na zajęciach lekcyjnych.

Dla nas rodziców wniosek wydaje się być jeden, należy większy nacisk położyć na prawidłowe wychowanie dzieci i młodzieży. Trzeba ich zachęcić do wysiłku, uprawiania sportu i turystyki. Należy pokazać, że czas wolny można mile spędzić na wspólnej zabawie, rozmowie. Oby to nie była tylko słowna zachęta do działania w tym kierunku, bo słowa uczą, a przykłady pociągają. Zresztą i nam dorosłym sport, turystyka oraz wspólna zabawa i rozmowa z dziećmi przyniesie wiele dobrego.

We współczesnym życiu nie można negować obecności komputera i potrzeby nauczania dzieci jego obsługi. Należy jednak bacznie uważać na to, co dzieci i młodzież oglądają na ekranach komputerów, a także aby zachowały odpowiednie proporcje czasowe, by z niewłaściwego podejścia do technicznych nowin nie powstawały szkody dla zdrowia fizycznego i psychicznego.

Dr n. med. Roman Klimas



IV LIGA

Powoli oddala się widmo spadku drużyny lubońskiej z tabeli IV ligi. Młodzi zawodnicy w kolejnych 6 spotkaniach zdobyli co prawda tylko 7 pkt., ale daje to dobre prognozy, że od przyszłego sezonu ponownie ujrzymy LKS w IV lidze. Dwa ostatnie zespoły w tabeli będą musiały ją opuścić, a przed trzecim od końca stanie konieczność rozegrania baraży o pozostanie w IV lidze.

W kolejnych meczach LKS w bardzo ważnym spotkaniu pokonał w Pniewach tamtejszy Sokół 1:0. Kontuzje i kartki zmusiły trenera Zenona Piechockiego do wystawienia w tym ważnym spotkaniu aż 6 juniorów i właśnie jeden z nich – Grzegorz Misiul zdobył zwycięską bramkę. Bardzo cenny punkt LKS wywalczył w meczu ze Spartą w Obornikach, remisując 2:2. Było to bardzo ciekawe widowisko. Lubonianie, przegrywając już 2:0, zdołali wyrównać wynik po bramkach młodych, dobrze zapowiadających się juniorów – Grzegorza Misiula oraz Krzysztofa Krawczyka. Prawdziwy festiwal strzelecki urządzili piłkarze

LKS-u, podejmując u siebie ostatnią drużynę w tabeli Wełnę Rogoźno i gromiąc ją 8:0. Na uwagę zasługuje fakt, że w drugiej połowie spotkania w ciągu 23 minut lubonianie strzelili aż 7 bramek. Zdobyli je: Rafał Sołecki (2), Andrzej Nowak, Daniel Drożdżyński, Michał Wysocki, Sławomir Urbaniak, Zbigniew Pluciński. Jednego gola goście strzelili sobie sami.

Niestety były również w minionym okresie mecze słabutkie. LKS-owi zabrakło „armaty strzeleckiej”. Lubonianie doznali porażek: z Polonią Środa u siebie, przegrywając 2:4 (bramki: Andrzej Nowak, Daniel Drożdżyński), z Lechem II Poznań na wyjeździe 3:1 (bramka – Krzysztof Krawczyk) oraz u siebie z Orłem/Spartą Międzyrzecz 2:3 (bramki: Marek Wiórek, Sławomir Urbaniak).

Do rozegrania pozostały jeszcze tylko 3 kolejki: z Huraganem Pobiedziska (wyjazd), Czarnymi Browar Witnica (u siebie), Pogonią Lwówek (wyjazd). Nie można liczyć, że porażki sąsiadów z tabeli będą się powtarzać. Praktycznie lubonianom do pełni szczęścia braknie 4 pkt. Wierzymy, że przy pełnej mobilizacji osiągną cel.

Władysław Szczepaniak

Konkurs sportowy - rozstrzygnięty!

Rozwiązujemy dziś konkurs sportowy na wynik meczu o mistrzostwo IV ligi pomiędzy LKS-em a Patrią Buk, który miał odbyć się w przeddzień Świąt Wielkanocnych – Wielką Sobotę. Ponieważ z winy gości spotkanie nie doszło do skutku i Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Gorzowie przyznał punkty za walkower dla LKS-u, organizatorzy konkursu zdecydowali, że nagrody (piłki) zostaną wylosowane wśród autorów wszystkich nadesłanych kuponów. Szczęśliwcami są:

Jerzy Łukaszewicz, Luboń ul. Pułaskiego 11 B

Tadeusz Ratajczak, Luboń ul. Armii Poznań 21/2

Henryk Rybarski, Luboń ul. 3. Maja 29

Prosimy o odbiór nagród w redakcji „WL” w godzinach dyżurów.

(W. S.)

Księdzu proboszczowi Karolowi Biniasowi oraz wikariuszowi Piotrowi Zawidzkemu, krewnym, znajomym, sąsiadom, przyjaciółom, Zarządowi, trenerom, zawodnikom Lubońskiego Klubu Sportowego za ofiarowane modlitwy, liczne intencje mszalne, złożone wieńce, kwiaty, wyrazy współczucia oraz udział w ostatniej drodze

ś. p.
Zygmunta Waseckiego

składamy serdeczne Bóg zapłać
żona z Rodziną

Wahania formy piłkarzy Stelli

W maju zespół Stelli rozegrał aż sześć spotkań i wyniki były różnorodne. 2 maja gościliśmy na boisku przy ul. Szkolnej zespół Warty Obrzycko, zwycięstwo Stelli 3:1 i ciekawostka, wszystkie bramki zdobyli gospodarze: R. Lisiecki (samobójcza), Paweł Kotlinski, Norbert Kuźnia i Daniel Pajczkowski.

9 maja gościliśmy lidera Płomień Nekla. Po znakomitej grze i pokerowych rozsadach trenera Dominiczaka Stella odniosła zwycięstwo 2:0. Bramki zdobyli Paweł Soroko i Norbert Kuźnia.

16 maja odbył się mecz, który przypominał spotkanie RFN – Polska na mistrzostwach świata w 1974 roku. Po obfitych opadach deszczu boisko było bardzo „ciężkie”. Morderczy bój przyniósł gospodarzom

zwycięstwo 1:0 (bramka – Robert Szyńska).

W środę 19 maja odbyło się zaległe spotkanie Stelli z Sokołem Mieścisko, w którym padł remis 1:1, a bramkę dla Stelli zdobył Patryk Maligranda.

W niedzielę 23 maja przyjechał do Lubonia zespół Zawiszy Dolsk. W tym dniu gospodarze mieli tzw. słabszy dzień, a zawiszanie byli bardzo dobrze dysponowani i zwyciężyli aż 6:1. Honorową bramkę zdobył Robert Szyńska.

W ostatnią niedzielę maja odbył się mecz Stella – GKS Gułtowy, w którym zespoły podzieliły się punktami (rezultat 2:2). Bramki zdobyli Patryk Maligranda i Paweł Kotlinski.

A. Sznajder

Odznaczenia dla działaczy i zawodników

W czasie meczu 30 maja odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń przyznanych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Poznaniu zasłużonym dla rozwoju piłki nożnej.

Złotą odznaką otrzymał pan Józef Hencel, srebrną – Tadeusz Przybylski i Marian Matuszak.

Srebrne odznaki otrzymali także zawodnicy: Robert Szyńska, Paweł Kotlinski i Sławomir Kleiber.



Wyróżnionym osobom gratulujemy i dziękujemy za wkład w rozwój kultury fizycznej, a zwłaszcza futbolu.

A. Sznajder

25 kwietnia, mecz Stelli z Orkanem Jarosławiec. Bożena Kaczmarek (Luboń) i Marian Stachorski (Komorniki) odbierają z rąk prezesa TMS „Stella” nagrody (piłki) za poprawne rozwiązanie quizu sportowego, ogłoszonego przez „Więści Lubońskie” w marcu.

Juniorzy Stelli w lidze

Drużyna juniorów lubońskiej „Stelli” zajęła 3. miejsce w swojej klasie. Z liczbą 35 punktów uplasowała się za KS Mosina (38 punktów) i KS Lipno Sęszew (36 pkt.). Tym samym awansowała do LIGI juniorów.

Na zdjęciu od lewej stoją: kibic, trener J. Cyrak, R. Kwiatek, T. Stasik, B. Gen-

sler, M. Szulc, R. Kuźnia, M. Bendel, Ł. Krzyżaniak, K. Przydanek (członek zarządu), M. Podejma, K. Chmielnik, J. Henzel (członek zarządu). W dolnym rzędzie od lewej: H. Andziński, M. Łowiguz, D. Podejma, B. Juchacz, S. Wienclaw, T. Kolba, R. Podejma.

August Krawiec



„Radę niepokoi sport”



„Więści Lubońskie” w wydaniu kwietniowym piszą, że radni miasta z niepokojem wypowiadają się na temat boiska i finansów „Stelli” Luboń.

Szanowni Rajcy, Towarzystwo Młodzieży Sportowej „Stella” gospodarzy się tak, jak finansów staje. Zarzuca się nam, że źle zrobiliśmy płytę boiska, bo miejscami stoi woda, że nie zdrenowano boiska, że nie zrobiono ławek, ogrodzeń itp. Przyjawną, budżet „Stelli” na 1998r. wynosił 42.000 zł. Podzielono go na działalność sportową – 27.000 zł oraz na utrzymanie i remonty – 15.000 zł. Radni i kibice mają prawo wiedzieć, na co ich podatki idą. „Stella” wydatkowała swój budżet w następujący sposób (jest to minimum finansowe, które pozwala nam funkcjonować):

1. opłaty trenera I zespołu: 600 zł x 10 m-cy = 6 000 zł
opłaty trenera II zespołu (juniorzy): 400 zł x 10 m-cy = 4 000 zł
2. transport (I drużyna) - wiosna: 13 wyjazdów x 300 zł = 3 900 zł
- jesień: 13 wyjazdów x 350 zł = 4 550 zł
3. transport (juniorzy) - wiosna: 11 wyjazdów x 300 zł = 3 300 zł
- jesień: 9 wyjazdów x 300 zł = 2 700 zł
4. gospodarz, pranie sprzętu, środki czystości: 10 m-cy x 500 zł = 5 000 zł
5. zakup piłek: 15 szt. x 50 zł = 750 zł
6. dofinansowanie do obuwia: 40 par x 100 zł = 4 000 zł
7. zakup apteczki, lód syntetyczny: 600 zł
8. napoje na mecze (w roku – 80 zgrzewek x 8.00 zł) = 640 zł

cd. na str. 22

W kwietniu **Benon Matecki** - popularny luboński bard, obchodził 50-lecie swojej twórczości. Pisaliśmy o tym jubileuszu w ubiegłym miesiącu. Dziś publikujemy wiersz, który nadszedł do redakcji po benefisie.

JUBILEUSZ

Przed mom ślubną po kryjomu,
Fyrłym sobie w piątek z domu.
Jupke głąbłym tylko z szafy,
By nie darła mi kalafy.
Istno mnie przez okno szpekła,
Jazgocze, jakby się wścicka.
Popędziłem na rowerze
Do Benasa na impreze.
A na miejscu tam panika,
Benas szuka gdzieś magika,
Włosy mi stanęły dęba.
Nie pasuje tam ma gęba.
Wiara w ancugach, na portkach kanty,
Niczym mosińskie eleganty,
A seniorki jak aktorki,
Nie pasują do nich gornki.
Wszystkie w kieckach, malowane,
Więc podparłem skromnie ściane.
Były życzenia, szampan, kwiaty,
Bo ma życiorys BENIU bogaty.
Był w teatrykach postacią z bajek,
Jest z niego bazarz i niezły grajek.
Dziś Jego święto - chwila szczęśliwa,
A więc stwierdzono niech odpoczywa
Beniu na tronie jak król wspaniały.
Kumpel po fachu sypał kawaly,
Śpiewały panie Benia piosenki
Drugiej młodości chwaląc swe wdzięki.
Magik nam takie pokazał sztuczki,
By to zrozumieć człowiek zbyt małuczki.
Zostać nie mogłem z nimi do końca,
Lecz wiem, że Beniu przychyła słońca
Często zgorzchniałym już emerytom
Zabawę dając im znakomitą.

1.05.99
R. Komischke

Co słycać w ZHP?

22 maja 1999r., godz. 11.00 (sobota). Piękna słoneczna pogoda, teren starej strzelnicy w Luboniu niedaleko Warty - malowniczy krajobraz z pięknym drzewostanem brzożowym. Tu spotkali się harcerze Ośrodka ZHP - Luboń na specjalistycznym złazie treningowym, przygotowującym do Złotu Hufcu ZHP, który odbędzie się 4-6 czerwca 1999r. w Sześzewku. Na zlaz przybyły drużyny harcerskie i gromada zuchowa. Wymienić tu należy grupę rowerową harcerzy i zuchów z dh. phm. Elżbietą Pietrzak i dh. hm. Bogdanem Pietrzakiem z 5. Lubońskiej Drużyny Harcerskiej i Gromady Zuchowej przy SP nr1 w Luboniu oraz grupę harcerzy z 18. Lubońskiej Drużyny Harcerskiej z dh .hm. Antonim Przybylskim z SP nr4.

Rozpoczęcie zjazdu odbyło się w nastroju podniosłym i uroczystym - apelem i przyjęciem raportu przez komendanta Ośrodka ZHP dh. phm. Aleksandrę Lorenc. W gronie instruktorów obecni byli: dh. phm. Elżbieta Pietrzak, dh hm. Bogdan Pietrzak, dh



hm. Antoni Przybylski, dh hm. Eugeniusz Kubacki, dh phm. Kazimiera Kubiak, dh Bogdan Pniewski, dh. Beata Głuszak oraz sympatyczna grupa młodzieżowa - przyszłość instruktorska przy SP nr3 w osobach: Marta Nowak, Anna Socha, Olga Majaska i Agnieszka Piechocka.

Harcerze i zuchy zostali podzieleni na grupy patrolowe do wykonania zadań, które zostały pomyslowo przygotowane przez dh.: Kubackiego, Przybylskiego i Pniewskiego. Patrole wyruszały w teren co 10 minut ustaloną trasą. Oczekiwali na nie instruktorzy z informacjami w zakresie musztry, historii harcerstwa, pionierki, terenoznawstwa, sygnalizacji i szyfrów.



Tu spotkali się harcerze Ośrodka ZHP-Luboń na złazie treningowym (teren starej strzelnicy niedaleko Warty)

Wiele przeżyć dostarczył bieg sprawnościowy: slalom z piłką, rzut piłką tenisową do celu, ćwiczenia sprawnościowe na linie i rzut granatem.

Podsumowanie zjazdu ZHP zakończyło się apelem z odczytaniem rozkazu komendanta Ośrodka oraz gawędą dh. hm. Eugeniusza Kubackiego. Uśmiechy wszystkich uczestników były potwierdzeniem zadowolenia i radości ze wspólnie spędzonego czasu na harcach i zabawie.

K. K.

Wakacje z ZHP

Komendant ZHP w Luboniu dh. phm. **Aleksandra Lorenc** przyjmuje zgłoszenia na obóz harcerski do **Ostrowa k. Jastrzębiej Góry nad morzem** (także dla nie harcerzy) (**19. 07. - 01. 08. 1999r.**) oraz do **Zakopanego** (**15 - 28. 08. 1999r.**) pod telefonem **810-36-96**.

Koszt - tylko 500 złotych.
(Przepraszamy za pomyłkę numeru telefonu w majowym wydaniu „Wieści Lubońskich”.)



Z SERCA
rubryka bezpłatna

☀ Kochanej **Paulinie** z okazji imienin i **Lukaszowi** z okazji urodzin wszystkiego najlepszego, dużo uśmiechu życzy Maciej z rodzicami.

☀ **Lucynie Biernasiuk** - z okazji imienin - dużo zdrowia, uśmiechu i radości życzy Irena z rodziną.

☀ Kończąc 18. lat wchodzi w dorosłe życie **Kinga Filipiak**. Z tej okazji wszystkiego co szczęściem się zowie - kochanej córeczce życzą Rodzice.

☀ Z okazji imienin, kochanej Mamic, Teściowej, Babuni - **Janinie Dubiak**, dużo zdrowia i uśmiechu życzą Dorota, Grześ, Ola i Bartek.

☀ Kochanemu synowi - **Rafałowi Różańskiemu** - z okazji 25. Urodzin, dużo zdrowia, szczęścia i pełnej kasy życzą Rodzice.

☀ Serdeczne pozdrowienia dla mojej najmiłszej koleżanki - **Lidki**, która ma wiele ciepła i życzliwości dla innych, od koleżanki z WSNHiD, Ani (życzenia z internetu).

równości, które po rozgrywkach zostaną usunięte. W ubiegłym roku wykonaliśmy na boisku ławki, ale kochana młodzież musi z czymś się mocować. Część z nich została zdewastowana. Będziemy je remontować, na co wydamy około 2 500 zł. Wybetonujemy skarpe przed ławkami i odgradzimy boisko od ławek. Na usługi firm nas nie stać, więc będziemy to robić społecznie. Do sierpnia wszystko powinno być gotowe. Z boiska „Stelli” skradziono 20-metrową część siatki z wysokiego ogrodzenia. Mamy nadzieję, że złodziejowi posłuży dłużej niż nam.

Jeżeli radni miasta uważają, że jesteśmy niegospodami, zapraszamy do klubu. Chętnie przekażę funkcję prezesa TMS radnemu. Panowie, to MY - społecznicy, wykonujemy robotę, do której wy jesteście powołani i za to wam płaci państwo.

Prezes „Stelli” Luboń
August Krawiec

☀ **Władysławowi Szczepaniakowi, Antoniemu Przybylskiemu, Pawłowi Krajewskiemu** oraz **Piotrowi Pawłowi Ruszkowskiemu** dużo szczęścia, radości o uśmiechu życzą koleżanki i koledzy z „WL”.

☀ Dyrektor Biblioteki Miejskiej - **Elżbiecie Stefaniak** - najlepsze życzenia imieninowe składają „WL”.

☀ **Księdzu Piotrowi Zawidzkemu**, z okazji 10 lat posługi kapłańskiej, najserdeczniejsze życzenia składają „WL”.

☀ Z okazji **Dnia Działacza Kultury**, wszystkim osobom pracującym nad rozwojem kulturalnym Lubonia, serdeczne życzenia pomysłowości i sukcesów składają „WL”.

☀ Z okazji imienin - kochanej mamic, teściowej i babci - **Wandzie Lapińskiej**, moc słonecznych życzeń zdrowia składają Irena, Ewelina, Karolina i Adam Basińscy.

Kolacja we dwoje

☀ Z okazji 20. rocznicy ślubu **Eugeniej i Aleksandrowi Wojciechowskiem** serdeczne życzenia składają dzieci.

☀ W 24. rocznicę ślubu **Krystynie i Jackowi Mizerkom** szczęścia na kolejnych wspólnych latach życzą dzieci.

☀ Z okazji 33. rocznicy ślubu **Jadwidzie i Czesławowi Sofczyńskim** moc najserdeczniejszych życzeń składają dzieci - Dorota z Piotrem, Marek z Violetką i Paweł.

☀ W 5. rocznicę ślubu **Elżbiecie i Zbyszkuw Matuszacom** moc najserdeczniejszych życzeń składają Rodzice.

☀ Z okazji 25. rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom - **Zofii i Czesławowi Pralatom**, serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i radości składa syn z rodziną.

☀ Kochanym rodzicom - **Irenie i Adamowi Basińskim** - z okazji 20. rocznicy ślubu, kolejnych lat w zdrowiu, szczęściu i pomysłowości, życzą Karolina, Ewelina oraz mama Wanda.

Na kolację we dwoje do restauracji „NOVA” pojedą w tym miesiącu państwo **Krystyna i Jacek Mizerkowie**. Życzymy udanego wieczoru.

„Radę niepokoi sport”

cd. ze str. 21

9. opłaty na rzecz POZPN P-n. - członkostwo: 560 zł

- wpisowe do rozgrywek: 300 zł
- rejestracja każdego zgłoszonego zawodnika: 10 zł x 30 osób = 300 zł

10. PZU od kwoty 5 000 zł dla zawodników od NW: 700 zł
razem = 37 300 zł

Jest to minimum, jakie klub wydać musiał na działalność w 1998r.

Z obiektu korzystają trzy drużyny: KL „A”, juniorzy i UKS, od jesieni trampkarze. Jako działacze społeczni jesteśmy wdzięczni Radzie Miasta za pomoc finansową dla klubu i dlatego nowych radnych zapraszamy do współpracy w Zarządzie TMS „Stella” Luboń.

Zarząd Klubu uważa, że koszty poniesione przy remoncie płyty boiska są nieduże. Ponieważ ceny usług proponowanych przez firmy poznańskie i lubońskie wynosiły od 35 000 zł wwyż i były uzależnione od wielu prac, które musielibyśmy sami wykonać, podjęliśmy się remontu nawierzchni płyty boiska sposobem gospodarczym. Powód remontu był istotny: w 1997r. mieliśmy ponad 30 przypadków skręceń stawów kolanowych, skokowych

i innych kontuzji młodych sportowców. Przyczyną była bardzo nierówna kępczasta nawierzchnia. Pomimo że na utrzymanie i remonty posiadaliśmy tylko 15 000 zł, zarząd „Stelli” wydatkował na:

1. orkę i przemieszczenie ziemi do poziomów: 3 700 zł

2. prace geodezyjne, poziomicowanie terenu: 200 zł

3. przywóz ziemi (26 samochodów z przyczepą x 300 zł): 7 800 zł

4. wyrównywanie i rozplantowanie, wałowanie boiska: 3 000 zł

5. kultywacja, włukowanie i rozsianie nawozu: 700 zł

6. zakup trawy (350 kg x 11.00 zł/kg): 3 850 zł

7. zakup i przywóz torfu (2 samochody x 450 zł): 900 zł

8. zakup pomp do podlewania trawnika (2 sztuki x 450 zł): 900 zł

9. zakup węży do podlewania i zraszaczy: 1 000 zł

razem = 22 050 zł

Są to koszty, które musieliśmy ponieść. Na zdrenowanie płyty nie stać nas. Zresztą i na innych boiskach po dwudniowych ulewnych opadach stoją kałuże. Po zimie na powierzchni wystąpiły pewne nie-

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

- ◆ Junkersy, kotły, kuchenki tel. 810-44-58 kom. 0602-29-91-46 (011)
- ◆ Ubezpieczenia w II filarce – Zurich Solidarni tel. 810-48-70 (034)
- ◆ Zakład szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń ul. Mazurka 8 tel. 813-16-31 (052)
- ◆ Poprowadzę KPiR, VAT, ZUS. Tanio tel. 813-05-66 (075)
- ◆ Komputerowe przepisywanie tekstów (również tabelki, schematy) tel. 813-19-00 (089)
- ◆ Kupię małe mieszkanie do 35 m² tel. 810-35-11 (098)
- ◆ Sprzedam przyczepę metalową nie używaną, ładowność 320 kg tel. 810-32-19 (099)
- ◆ Udostępnię teren do parkowania samochodów na prywatnej posesji ul. Kościuszki 54 tel. 810-54-89 (100)
- ◆ Sprzedam tanio suknię ślubną rozmiar 38 tel. 810-48-66 (101)
- ◆ Sprzedam dom jednorodzinny w Luboniu, powierzchnia 180 m² działka 650 m² tel. 042-214-17-64 wieczorem (102)
- ◆ Malowanie, tapetowanie 810-40-97 (103)
- ◆ Zatrudnię samodzielnego lakiernika samochodowego tel. 0602-45-13-84 (104)

- ◆ Korepetycje z angielskiego lato '99 tel. 813-05-66 (105)
- ◆ Fryzjerkę damską zatrudnię tel. 813-16-09 (106)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną rozm. 40, wiadomość w bibliotece (107)
- ◆ Matematyka – korepetycje tel. 810-55-23, 0602-87-97-19 (108)
- ◆ Okazyjnie sprzedam używane szafki i urządzenia kuchenne w dobrym stanie tel. 813-05-39 (109)
- ◆ Zespół muzyczny, imprezy taneczne tel. 810-43-24 (110)
- ◆ Zakład ślusarski przyjmie pracownika, chętnie rencista Luboń, Łąkowa 8 tel. 0603-126-523 (111)
- ◆ Potrzebny pracownik do prac montażowych (dorywco). Praca w terenie. Informacje tel. 810-35-64 po 20.00 lub 0602-796-438 (112)
- ◆ Podejmę współpracę z zakresu ślusarstwa lub inne. Kupię kuchnię węglową, nową tel. 810-54-49 (113)
- ◆ Poszukuję mieszkania w Luboniu, tel. 813-14-04
- ◆ Sprzedam budowlaną szafkę energooszczędną, tel. 813-04-23
- ◆ Sprzedam używaną, jasną meblówkę tel. 813-16-24

ŚLUBY

- 24.04.1999r. ♥ Damian Kleczka (Poznań) i Anna Wita (Luboń)
- 30.04.1999r. ♥ Henryk Rutkowski (Luboń) i Dorota Salamon (Poznań)

**ZGONY**

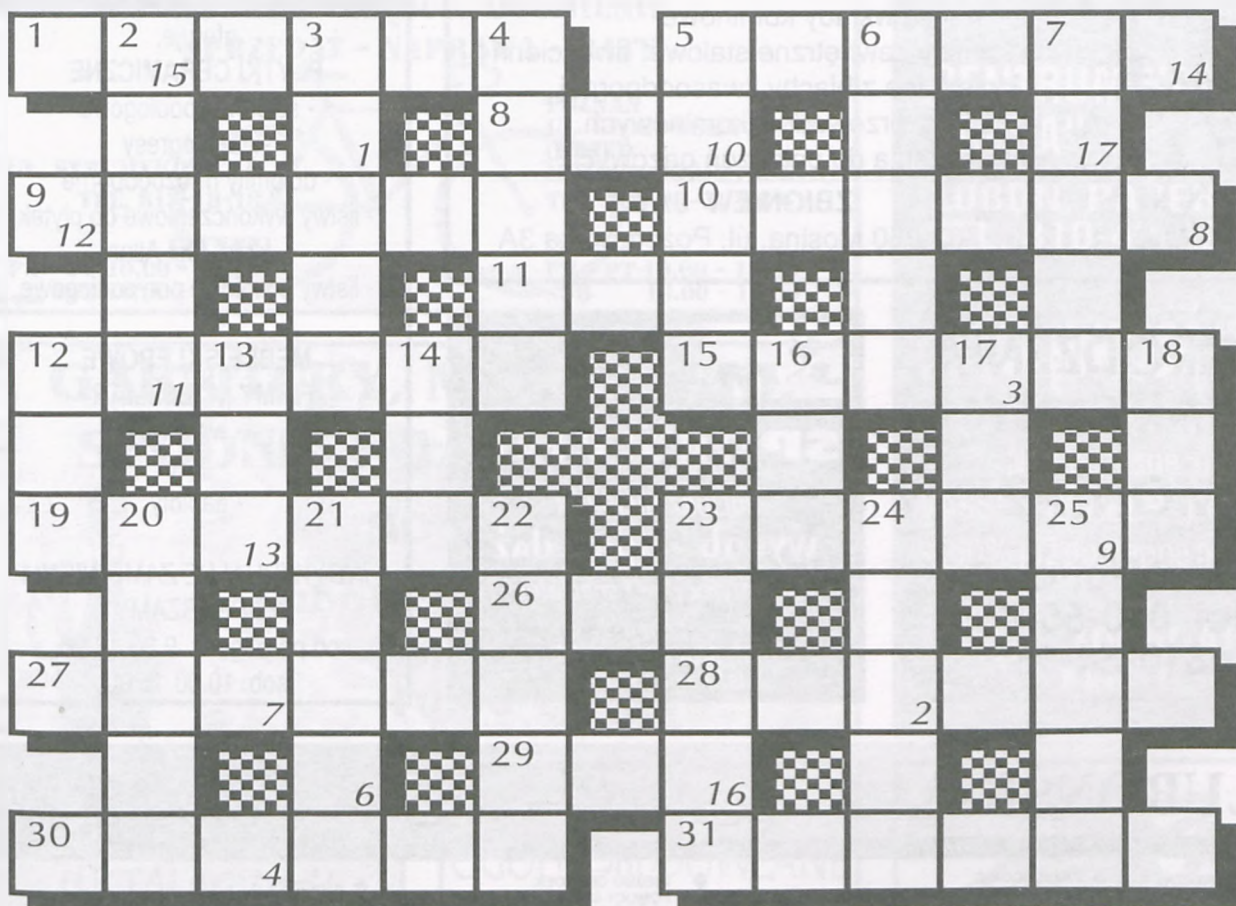
- ✦ 07.05.1999r. Stanisław Harwaziński (Luboń) 78 lat
- ✦ 16.05.1999r. Anna Antoniewska (Luboń) 71 lat
- ✦ 17.05.1999r. Władysław Sychalski (Luboń) 53 lata
- ✦ 21.05.1999r. Walentyna Stachowiak (Luboń) 86 lat

Z-ca Kierownika USC
mgr Urszula Kasprzak

Dyrekcji, pracownikom, absolwentom i uczniom Szkoły Podstawowej Nr 4 oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża

ś.†p.
Mieczysława Śliwińskiego

serdeczne podziękowania
składa żona

**Poziomo:**

1. „S” – nowa, budowana w Luboniu
5. utwór ośmieszający ludzkie wady
8. nasyp ziemny
9. teren nisko położony
10. cienki płat blachy, papieru
11. faza księżyca
12. barwny pas naszyty na spodniach
15. w parze z Jackiem
19. krajobraz
23. owoce jabłoni
26. papuga
27. duże drzewo afrykańskie
28. kolor trawy
29. np. 62-030
30. mebel
31. np. fotograficzny

Pionowo:

2. ul. z serialu „DOM”
3. najwyższy szczyt Grecji
4. na wyższe stanowisko
5. rozgłos
6. stała opłata urzędowa
7. nazwa konia – kłusak
12. muchołapka
13. miesiąc matur
14. tytuł oficerski w wojsku tureckim
16. np. planszowa
17. „zad”
18. cyganka z „Chaty za Wsią”
20. tkanina z Torunia
21. zwierzę w pasy
22. styl w pływaniu
23. konna
24. nędza
25. bibuła

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie, które po wpisaniu do kuponu na kartce pocztowej należy do końca czerwca dostarczyć do redakcji. Wśród osób, które poprawnie odgadną hasło, wylosujemy odbiorcę nagrody – niespodzianki.

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim numerze „WL” brzmiało: „Wieści Lubońskie twoją gazetą”. Niespodziankę wylosowała pani Leokadia Gorzyńska, Luboń ul. Sobieskiego 126. Gratulujemy! Zapraszamy do jej odbioru w redakcji „WL” w godzinach dyżurów.

KUPON z serca
Kolacja we dwoje

Adres: Luboń, ul. Sobieskiego 126 (dwoje)

VI 1999

BAW SIĘ Z NAMI

BAW SIĘ Z NAMI - CZERWIEC '99

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
					13	14	15	16	17		

Sesja objazdowa

cd. ze str. 5

pytanie, po co on znajduje się w tym miejscu pełniącym bądź co bądź funkcję swobodnego centrum Lubonia? Dowiedziałem się, że niestety teren ten jest prywatny, a właścicielka nie zgadza się na likwidację „doliny”...)

Ryszard Pawłowski omówił problem dotyczący ulicy Szkolnej, gdzie pod koniec drowy wędrowni dotarli radni. Wskazał na widoczny tutaj brak planu zabudowy, w związku z czym domy stawiane na tym terenie przez różne firmy prezentują odmienne style. Zdaniem radnego potrzebny jest (podobnie jak to ma miejsce w Poznaniu) plan, który ujednotoczyłby zabudowę tej części miasta.

Po dotarciu około godziny 21:00 na parking przed Urzędem radni nie wrócili już na salę obrad i nie podsumowali na gorąco tej wyjazdowej sesji. Nasuwa się pytanie, czy

takie sesje są potrzebne? Z pewnością tak, bo pozwalają spojrzeć na problemy Lubonia nie zza sesyjnego stołu, lecz bezpośrednio. Na pewno łatwiej wtedy podejmować konkretne decyzje. Czy ta sesja przyniesie owoce? To już zależy od samych radnych.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy jeszcze początek XI sesji, który odbył się tradycyjnie w sali Urzędu. Zgodnie ze zwyczajem rozpoczął ją przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Szafranski, który zreferował porządek obrad przyjęty następnie przez 27 radnych jednogłośnie. Głosowanie nad przyjęciem protokołu z poprzedniej X sesji przeniesiono na następną, XII posiedzenie. Ustalono wstępnie trasę przejazdu radnych po Luboni.

Wiceburmistrz Ryszard Olszewski wyjaśnił decyzję niepowołania do dnia sesji

komisji konkursowej mającej wyłonić kandydata na stanowisko dyrektora SP nr3. Otóż wybrani do niej przedstawiciele rodziców zostali wyłonieni z niereprezentatywnej grupy, tylko skarbników trójek klasowych.

Przy omawianiu propozycji uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu konkursów na stanowiska dyrektorów Szkół Podstawowych nr 3 i 4, Roman Haremz zgłosił wniosek o skrócenie czasu zgłaszania odpowiedzi protokołów zebrania rady pedagogicznej oraz zebrania ogólnego rodziców (kiedy to wyłonieni zostali przedstawiciele do komisji) oraz imiennych upoważnień przedstawicieli organizacji związkowych i kuratora Przewodniczącemu RML z 15 dni przed rozpoczęciem konkursu do 7. Wniosek ten został przyjęty większością głosów. Również większością głosów przyjęto uchwałę ustalającą regulamin konkursów na stanowisko dyrektora.

Powołano komisję konkursową w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrek-

tora SP nr4. Przewodniczącym tej komisji został Ryszard Olszewski, członkiem z ramienia Rady Miejskiej – Anna Sawicka-Baraniak, członkiem rezerwowym – Andrzej Sobito.

Robert Wrzeński

P.S. W dniu sesji objazdowej „Komlub” ustawił w okolicach nowoczesne, jaskrawo pomarańczowe, stacyjne pojemniki na śmieci.

**BIURO
PRAWNO-PODATKOWE
TERALEX**
mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI
pon. - pt. godz. 8.00-16.00
LUBOŃ UL. 1 MAJA 24A
tel. 810-52-11
tel. kom. 0601-755-211

(5-043)

**SKLEP „CIESZMAR”
LUBOŃ, ul. FABRYCZNA 21
TEL. 810-21-67**

oferuje:
PŁYTKI CERAMICZNE
- ścienne i podłogowe
- granitogresy
- dolomity mrozoodporne
- listwy wykończeniowe do płytek
- kleje, fugi Atlas
- listwy cokołowe przypodłogowe

**MEBLE SKLEPOWE
FIRMY „CIESZMAR”**
- witryny
- lady
- gabloty

**INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA
ZAPRASZAMY**
od pn-pt godz. 9.30-18.00,
sob. 10.00-15.00

(b158)

**Naprawa
telewizorów
i pilotów**
Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)
TEL. 813-13-48
0603-367-828

(b018)

ZAKŁAD KOMINIARSKI
TEL. 813-70-26, 0-602-473-833

- instaluje wkłady kominowe
- kominy zewnętrzne stalowe, dwuścienne ocieplane z blachy kwasoodpornej
- odbiory przewodów kominowych
- wskazania do połączeń gazowych

ZBIGNIEW JABS
62-050 Mosina, ul. Pożegowska 3A

(b154)

**ZAKŁAD
USŁUGOWY
PRODUKCYJNY**
ślusarstwo usługowe,
bramy, ogrodzenia,
spawanie,
produkcja kotłów C.O.
(węglowych), montaż,
naprawa,
instalacje C.O., wod.-kanf.

tel. (061) 813-17-82,
0603 36 37 37

(b040)

**OGRODZENIA
PARKANY
MONTAŻ**
Paweł Piotrowski
tel. 810-55-95
810-54-98

(b098)

J.M.
SPRĘŻYNY
JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne
Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

(b081)

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI w LUBONIU**
pl. Wolności 2, tel. 813-00-11
czynny pn. - 9.00 - 17.00
od wt. do pt. - 7.30 - 15.30
sobota - nieczynne

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 813-01-41

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN.
dla Lubonia**
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2, tel. 813-19-86

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Zabikowska 36, tel. 813-09-98

◆ **KOM-LUB**
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51

◆ **STACJA PKP**
ul. Dworkowa, tel. 863-34-17
godz. 5-22

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

◆ **LUBONSKI OŚRODEK
KULTURY**
ul. Sobieskiego 97
tel. 813-00-72
ul. Armii Poznań 51a

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97, tel. 813-00-72
pn-pt: 10.00 - 18.30
Sala Hala Miasta
pn-pt: 14.00 - 18.00

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Zabikowska 42, tel. 813-09-72
czynna pn, śr, pt 12 - 18.30
wt, czw, 10 - 15, sob. 9 - 13

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn, pt, 12 - 18
2 ga, 4 i 6 środa 11 - 17

◆ **Filii nr 3**
Zakłady Chemiczne (Biurowice)
wt, czw, 1.sza i 3.cia środa 9 - 15
Filii nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Reinka)

◆ **PTTK**
ul. Zabikowska 60 (piwnica)
poniedziałek 17.15 - 19.00

◆ **PRZYCHODNIE**
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
ul. Ratajskiego 1, tel. 813-00-13
Przychodnia Lekarza Rodzinnego w Zabikowie
ul. Pomajłowskiego 20, tel. 810 48 31
tel. kom. 0602-456 281 (pomoc doraźna)

◆ **APTEKI**
pl. Wolności 6, tel. 813-02-82

czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 14.00
ul. Zabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynna 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 20.00
soboty 8.00 - 14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 17.00
soboty 9.00 - 13.00

◆ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Zabikowska 62, tel. 813-03-66
czynna pn-pt, 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Pomajłowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn - pt, 8.00 - 18.00
soboty pracująca 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynna pn - pt, 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK
POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Zrodziana 1, tel. 810-50-85

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA w Luboni**
tel. 813-01-73

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Wolności 6, tel. 813-00-04

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "TRANSLUB"
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Zabikowska 62, tel. 813-01-71

◆ **Towarzystwo Miłośników Miasta
Lubonia**
ul. Sobieskiego 97

◆ **SZKOŁY**
Nr 1, ul. Pomajłowskiego 10, tel. 813-04-62
Nr 2, ul. Zabikowska 40, tel. 813-03-91
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

◆ **GRUPA AA Avenit**
spotkania: środa, godz. 18
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań

◆ **KOŚCIOŁY**
św. Jana Bosko, ul. Jagiello 11, tel. 813-04-51
św. Barbary, pl. Wolności 12, tel. 813-04-21
św. Mikołaja, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70

◆ **Dyżury redakcyjne:**

pn. 13.00 - 14.00
wt. 12.00 - 13.00
śr. 17.00 - 18.00
czw. 11.00 - 12.00
pt. 17.00 - 19.00

◆ **Od 01.01.98: reklamy przyjmują:**

Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska,
ul. Zabikowska 42 - piętro, tel. 813-09-72
Redakcja „WL” - Biblioteka Miejska,
ul. Zabikowska 42 - parter, tel. 810-43-35
Agencja PZU,
ul. Armii Poznań 46, tel. 813-17-14
Biuro Rachunkowe,
pl. Wolności, tel. 813-00-11 w 14
15.00 - 18.00 ul. Okrzei 32, tel. 813-02-34

**WIĘSCI
LUBONSKIE**

ISSN 1232 356 X

Niezależny miesięcznik mieszkańców

Pismo samorządowe o charakterze obywatelskim (ze statutu "WL")

WYDAWCA: Stowarzyszenie „FORUM LUBONSKIE”. TEL. 810-43-35

ADRES: 62-031 Luboń, ul. Zabikowska 42 (Biblioteka, tel. 813-09-72),

E-MAIL: Wiesci.Lubonskie@polska.lex.pl. INTERNET: http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie

DRUK: Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu

Osoby redagujące numer: Hanna Siatka (sekretarz red.), Andrzej Michalczyk (asystent red.), Piotr Paweł Ruskowski (red. naczelny), Sebastian Linkiewicz (fotoreporter), red. techniczny wydania Michał Schmidt, Paweł Krajewski, kolegium redakcyjne: Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Władysław Szczepaniak, Antoni Przybylski, Romuald Przybylak, Zdzisław Czaja, Robert Wrzeński, Magdalena Mikołajczak, Joanna Kujawińska, Sławomir Wojciak

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów
Poglądy wyrażone w artykułach nie muszą pokrywać się z zdaniem Redakcji lub Wydawcy

„EJMIX”

Bizuteria

Złoto

Srebro

Jablonex i Colibra

Szeroki wybór kosmetyków
polskich i zagranicznych

Perfumy, wody toaletowe,
dezodoranty

Miła i fachowa
kosmetyczna obsługa

CENY KONKURENCYJNE

Luboń, ul. Kościuszki 1a

(b140)

SALON KOSMETYCZNY GRAŻYNA

Poleca:

* kosmetykę pielęgnacyjną
i leczniczą na kosmetykach firm:
Thalgo, Babor, Femii



* NOWOŚĆ:

Neoderma - złuszczenie naskórka

- leczenie trądziku

- usuwanie zmian potrądzikowych

- regeneracja skór dojrzałych

- likwidacja zmarszczek

Tipsy - przedłużanie i pielęgnacja

paznokci

Alessandro

tel. 810-34-46

Luboń, ul. Sikorskiego paw. 2

(b090)

Profesjonalne układanie
nawierzchni z kostki
kamiennej i betonowej

ANBUD

Andrzej Lar

62-031 LUBOŃ, ul. Osiedlowa 11/10

tel. (0 61) 813-06-89,

kom. 0601-822-031

(b121)

Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skórzaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów

Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 81-30-219

(B-027)

MEBLE ŁAZIENKOWE NA WYMIAR

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK SKLEP INSTALACYJNY

10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00

CENTRUM HANDLOWE "GESA"

LUBOŃ, PADEREWSKIEGO 18
TEL. 810-47-19

system
ratalny

OSZCZĘDNOŚĆ WODY I ENERGII DO 60%

Nowoczesne urządzenia Niemieckiego koncernu RST
WASSER SPARER gwarantujące oszczędność wody i energii
do 60% już dostępne na naszym rynku.

RST WASSER
SPARER

UWAGA! Cena jednej sztuki
Eko-Oszczędzacza już od 21zł

P.H.U. "RELAX"

ROWERY - CZĘŚCI - OGUMIENIE
SPRZEDAŻ - NAPRAWA - RATY

LUBOŃ

UL. STRUMYKOWA 16

TEL. 813-18-18

CZYNNE

PN - PT 10.00 - 17.00

SOB 10.00 - 14.00

(b093)

POZNAŃ

UL. GŁOGOWSKA 227 C

(PRZED

MOSTEM GÓRCZYŃSKIM)

TEL. 830-23-71 WEW 4

CZYNNE

PN - PT 10.00 - 18.00

SOB 10.00 - 14.00

(b092)

GARNITURY, MARYNARKI, SPODNIE I GALANTERIA

"MODA MĘSKA"

Luboń, 11 Listopada 51

ZAPRASZAMY

10.00-18.00

(b048)

ZAKŁAD INSTALACYJNY

WOD-KAN, GAZ, C.O.

tel. (061) 810-27-85

tel. (061) 810-27-82

(B-054)

KURS KOMPUTEROWY

ZAKRES KURSU: * DOS

* Norton Commander pod Windows' 95

* Środowisko Windows' 95 (Microsoft WORD,
Microsoft EXCEL, programy graficzne,
profilaktyka antywirusowa)

Kurs przeznaczony jest dla osób początkujących,
czas trwania 40 godzin, jedna osoba przy komputerze,
zaświadczenie ukończenia kursu.

Zapisy: codziennie tel. 810-29-95
lub tel. 810-52-42 po godz. 20.30

(b061)

USŁUGI

OGÓLNOBUDOWLANE

tel. 810-43-92

0604-479-165

Firma świadczy usługi w

zakresie:

* montaż płyt kartonowo-
gipsowych

* montaż sufitów
podwieszanych

* układanie płytek

* malowanie

* zakładanie instalacji
elektrycznych

* zakładanie instalacji co i
wod.-kan.

* montaż boazerii

* montaż paneli podłogowych

Wystawiamy faktury VAT.

(b089)

SATURN^{sc}

GRY TELEWIZYJNE

NINTENDO 64, SONY PLAYSTATION
PEGASUS

PlayStation™



SPRZEDAŻ
WYMIANA

STANOWISKA DO GRY

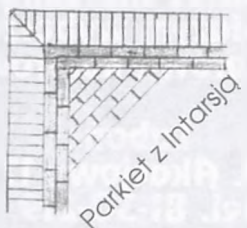
CENTRUM HANDLOWE - GESA
LUBOŃ, ul. Paderewskiego 18
TEL. 0501-483-788

PON-PT: 11-19 SOB.: 10-15
NIEDZIELE 2, 4 w miesiącu: 10-15

(A-04)

Zakład Parkieciarsko - Malarski

tel. 810 - 39 - 93
tel. kom. 0602 795 784



układanie i cyklinowanie

- paneli podłogowych
- paneli ściennych
- parkietu
- deski berlineckiej
- mozaiki
- boazerii
- wykładzin
- malowanie

fak. VAT

(B-022)

Raty Rabaty

B.B.Z.

ul. Chabrowa 12 Puszczkowo
(061) 819 35 35
(090) 604 530

Specjalistyczny
MONTAŻ
5 lat GWARANCJI

aluplast

Brüggmann

PANORAMA

PIESKO

REBRU

ROPLASTO

THESSE

VEKA

HIT 99

PROFIL CZTEROKOMOROWY

wszystko co dotyczy

OKNA

w jednym miejscu

PCV ALU DREWNO

SUPER NOWOCZESNE
KARNISZE
HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST
LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44

(B-050)

OKNA Z PCV

raty!

ROLETY ZEWNĘTRZNE
BOAZERIE PLASTIKOWE

raty!

DEPAW

62-040 Puszczkowo, ul. Poznańska 73
tel./fax (0-61) 813-39-86

„Zawsze ciepło, zawsze cicho, zawsze przyjemnie”

(B-044)

PPH U CHEMO-PLAST
Łęczyca k/Poznań
ul. Dworcowa 28
tel./fax 810-66-14

OKNA I DRZWI Z PVC

Profil niemiecki: REHAU
Okucia niemieckie: SIEGENIA
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ
POSZUKUJEMY DEALERÓW

* rolety zewnętrzne
* parapety wewnętrzne i zewnętrzne (B-067)

Zadzwoń - Przyjedziemy - Doradzimy - Zamontujemy
Zapraszamy do działu sprzedaży w godz. 7.00-17.00

Raty bez zryntów!

NAPRAWA ŁODÓWEK ZAMRAZAREK PRALEK AUTOMATYCZNYCH

tel. kom.
0602-276-034

LUBOŃ
UL. MATEJKI 9A

(B-055)

USŁUGI BRUKARSKIE

Robert Białda
Aleksander Matalewski
Luboń, ul. Graniczna 53
Tel. 813-12-56

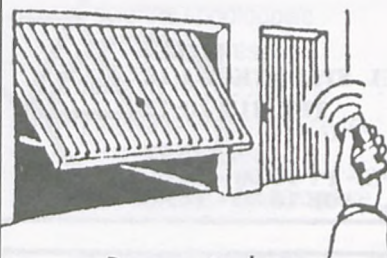
BUDOWA PARKINGÓW oraz
CHODNIKÓW z:
- kostki brukowej
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej

Szybko i tanio!

(B-041)

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe,
automatyka



Bramy wjazdowe.
Ogrodzenia.

BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA”

ul. 11 Listopada 17
Luboń
tel. 810-46-92

(B-037)

NAPRAWA ŁODÓWEK, ZAMRAZAREK

INNYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH
NAPRAWA U KLIENTA W DOMU

TEL. 810-74-54

(B-060)

Pranie i czyszczenie

DYWANÓW

WYKŁADZIN I TAPICERKI

TANIO I SZYBKO

Luboń
tel. 810-23-12

(B-021)

Usługi introligatorskie

oprawa książek, czasopism,
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników
szybko! tanio!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
(dawna Pasikowskiego)
tel. 810-24-35

(B-072)

Usługi transportowe

- wykopy ziemne

Luboń
ul. Kollątaja 14
tel. 810-32-93

(B-071)

AUTOZIEM

Przedsiębiorstwo Usług Transportowych
Luboń, ul. Armii Poznań 49 tel. 813-08-05
poleca:

- * naprawy bieżące, diagnostykę, smarowanie i wymianę oleju Fiat 126p, 125p, Polonez, Żuk, Nysa, Star, Jelcz, Liaz, Kamaz
- * przewóz towarów samochodami ciężarowymi i dostawczymi
- * przewóz materiałów niebezpiecznych grupa 2, 3, 8 dodatkowo cysterna 21 tys. l. do PODCHLORYNU
- * prace sprzętem budowlanym
- * przewóz sprzętu budowlanego - niskopodwozie noś. 25 ton
- * przewóz wycieczek autokarami
- * wywóz nieczystości płynnych (zlecenia przyjmujemy całą dobę)

Wykonujemy przeglądy techniczne
samochodów, motocykli, motorowerów
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00
w każdą sobotę od 8.00 do 14.00

Prowadzimy sprzedaż paliw płynnych ON, U95, Pb95 i olejów silnikowych
od pn. do pt. w godz. 7.00-17.00, w każdą sobotę od 8.00-14.00

CENY KONKURENCYJNE!!! ZAPRASZAMY

(B-036)

USŁUGI

DŹWIGI
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
CATERPILLAR

TEL. 813-05-96
0602 627-871

LUBOŃ
UL. PONIATOWSKIEGO 39

(B-080)

SERWIS ELEKTRONARZĘDZI

Bosch-MAKITA-PROTOOL
HITACHI-CELMA oraz
SPRZĘTU AGD

Luboń, ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 810-26-21

czynne od 16.00 do 20.00
WYSTAWIAM FAKTURY VAT

(B-012)

DRESY

- różne rodzaje - kangury
- spodnie, spodenki - kurtki

Luboń, Solskiego 25
tel. 810-35-40

RESTAURACJA "NOVA"

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL. 810-53-33
(PRZYJMIĘ UCZNIÓW)

(A-07)

SKLEP IZABELL

BIELIZNA
damska, męska, dziecięca,
wszystkie rozmiary
RAJSTOPY SKARPETY
DRESY
spodnie dresowe, bluzy
FIRANKI
również szycie na miarę
ŻALUZJE
pionowe, poziome,
drewniane
ROLETKI
wewnętrzne, zachodnie
materiały
ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
CENY PRODUCENTA
Luboń, ul. Sobieskiego 2
tel. 0601-712-606
ZAPRASZAMY
w godz. 11-18, sob. 9-14

USŁUGI TAPICERSKIE

Luboń 1
ul. Jagiello 12 a
16.00 - 20.00

**NAPRAWA
i MODERNIZACJA
MEBLI**
także **STYLOWYCH**

(B-026)

ZAKŁAD KOMPUTEROWY "B+J"

oferuje:
Komputery i programy dla firm.
Kasy i drukarki fiskalne.
Ceny od 1300, gwarancja do 5-ciu lat.
Autoryzowany serwis i materiały eksploatacyjne.
Informacje i zamówienia telefoniczne.
Dowóz na terenie Lubonia i w promieniu 20 km gratis.
Tel. 810-34-13, 0-602 267-851 oraz 0-602 156 552

(B-129)

**MEBLE DLA KAŻDEGO
TANIO
PŁYTY NA WYMIAR
DETAL**
Luboń, ul. Leśna 4a
tel. 810-26-01
861-87-28

(B-033)

GRZEJNIKI KONWEKTOROWE C.O.
RURY I KSZTAŁTKI Z MIEDZI
Hurt - Detal

ARTYKUŁY INSTALACYJNE, WYROBY HUTNICZE

poleca **HYDROSTAL**

Swierczewo ul. Sempołowskiej 20
tel. 830-69-43
czynne pn-piątek 7.30 - 16.00
soboty 8.00 - 12.00



ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi
w zakresie prac
elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 813-05-57 (po 16.00)

(B-005)

SERWIS NAPRAWA SPRZĘTU RTV

telewizory
magnetowidy
piloty
tunery satelitarne
magnetofony
radia samochodowe
radia

Eugeniusz Namysłowski
LUBOŃ, ul. PUŁASKIEGO 14
tel. 813-04-36

(B-065)

SCHOD BUD

SCHODY

Luboń, ul. Dworcowa 33
tel. 810-54-29
tel. kom. 0 602 191 949

PRZYJMIĘ UCZNI I STOLARZY

(B-042)

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych

Gwarantujemy wysoką jakość usług wykonywanych nowoczesnymi technologiami oraz konkurencyjne ceny. Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

Ośrodek Szkolenia Kierowców KOMBI

organizuje kursy prawa jazdy kat. B.
Rozpoczęcie kursu 29.VI.1999r.
godz. 19.00 w Szkole Podst. nr 1,
ul. Poniatowskiego 16

- Cena kursu 500zł
- Raty
- Płac manewrowy
zgodny z wymogami
egzaminacyjnymi
- Badania lekarskie

Informacje:
tel. 0602-251-005
lub
Luboń,
ul. Jodłowa 3

(B-088)

Ośrodek Szkolenia
Zawodowego Kierowców
LOK - Poznań
ul. Czechosłowacka 108
organizuje kursy
prawa jazdy
kat. A, B, C, E-B, E-C
Możliwość opłaty w ratach.

(B-010)

tel. 830-10-96

SKLEP MIX

UBIERZE CIEBIE
i TWOJĄ RODZINĘ

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA

POLECAMY
KOŁDRY i PODUŚZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN”
U NAS NAJTANIEJ!

BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA

LUBOŃ UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym
TEL. 810-21-04

Od 2.11.98 wyprzedaż
odzieży!
ZAPRASZAMY

ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00

(B-002)

NAPRAWA LÓDÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 0501-482-221

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11

(B-054)

KOMPLETNE SYSTEMY HIGIENICZNE

DOZOWNIKI DO: mydła, ręczników, papieru toaletowego **FIRM TORK I MERIDA**
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE:
mydła w płynie, środki czystości, worki na śmieci
OFERUJE P.P.H.U. „KLIMEX”



Lubon, ul. 3 Maja 12
tel. / fax 810-22-91
☎813-10-31

TOWAR DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. pplk. Zbigniewa Kiedacza

- rok założenia 1992,

- poszerzona nauka języków obcych i informatyki

ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po szkole zawodowej - 3 lata,

- po szkole podstawowej - 3 lata

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE

- 2 lata nauki,

- bezpłatny dostęp do Internetu,

- dyplom technika informatyka,

- grupy wieczorowe i zaoczne

Informacje i zapisy:

Lubon k/Poznania, ul. Armii Poznań 27

tel. 810-22-78 tel./fax 810-20-46

e-mail: lubon@kki.net.pl

http://www.kki.net.pl/studium

(b150)

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. **Galanter**

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI
- > PARASOLE
- > SZYBIE FIRAN Z GIPIURĄ NA ZAMÓWIENIE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE

LUBON, UL. ARMII POZNAŃ 57a

(wjazd przy sklepie "SEZAM")

TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(A-04)

P.P.U. ALMETPLAST s.c.

+ wykonywanie konstrukcji stalowych, hale,

wiaty - montaż

+ bramy samojezdne, ogrodzenia

+ kraty, balustrady

+ schody kręte, proste

+ spawanie aluminium

+ spawanie plastików - zderzaków

+ cięcie gazowe sekotorem

+ cięcie kształtowników stalowych i

alumiowych

(b085)

62-030 LUBON, ul. Pułaskiego 6

tel. 810-29-38, tel. kom. 0602-177-145

USŁUGI SZKLARSKIE

ul. Streicha 29c

(na przeciw Kościoła)

tel. 090 362 961

CZYNNE:

pon-pt 9³⁰-18³⁰

sobota 9⁰⁰-13⁰⁰

(b109)

„MAJORDOM”

Okna i drzwi PCV

 profil Roplasto

System rolet i żaluzji wewnętrznych do nowej generacji okien z PCV, alumin, drewna

Lubon, ul. Kalinowa 14

tel. 810-55-26

(b159)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Luboniu
sprzeda używaną kserokopiarę, stan dobry.
Tel. 813-01-71

(b160)

PIZZERIA

VERONA

BISTRO

Oryginalna pizza włoska i inne dania obiadowe

Lubon, ul. Osiedlowa 15
Zapraszamy w godz. 12-21

Sprzedaż na wynos
tel. 813-11-24

(b-002)

Na terenie Lubonia dowóz gratis!

Kompleksowe wykonanie i remonty łazienek

oraz

- szpachlowanie, tapelowanie, malowanie

- montaż podłóg struganych, paneli, boazerii, kasetonów

- montaż płyt GK sufity i ściany

- montaż stolarki otworowej

- usługi ślusarskie

Wysoka jakość. Wystawiamy rach. VAT.

tel. 813-17-59

USŁUGI ELEKTRYCZNE

- * DOMKI JEDNORODZINNE
- * SKLEPY
- * ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

tel. 810-54-10
po godz. 16.00

(b155)

BUDOWLANE

Zabudowa poddaszy, ścianki GK, sufity podwieszane, płytki, panele podłogowe, malowanie, również kompleksowo wykończenia wnętrz

wykonuje firma MT-BUD s.c.

tel. 813-02-04 lub 0601-577-826

Faktury VAT

(b161)

MEGAL

HERMANN

Lubon k/Poznania, ul. Chemików 2
tel. (0 61) 813 19 12, tel./fax (0 61) 810 29 65

HURT - DETAL

PŁYTKI

CERAMICZNE

- granitogresy, elewacyjne

- ścienne, podłogowe

- basenowe

KLEJE, FUGI

CERAMIKA SANITARNA

DACHÓWKI

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z CZECH

ALARMY

ZABEZPIECZENIA
INDYWIDUALNE

RADIOPOWIADOMIENIE (BIPER)
ELEKTRYCZNE PODNOŚNIKI SZYB
ALARMY MOTOCYKLOWE
NOWOŚĆ ALARMY ROWEROWE

FAKTURY
VAT

RÓWNIEŻ INSTALACJE 24-V

(B138)

FIRMA RAFEL-AUTOSYSTEMY,
UL. ZIELONA 42 LUBOŃ, TEL. 813-11-87

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

USG

(także dopochwowe)

DOC. JACEK KOŹLIK
ŻABIKOWSKA 20a

Rejestracja 0-602-312-392 lub 810-29-41

(b156)

Panele podłogowe

- listwy
- akcesoria

CLASSEN, Krono
Sprzedaż, montaż
Dowóz gratis

(b141)

ul. Długa 6
62-031 Luboń

Piotr Goryniak
tel. 810-55-20
0601 71 97 42



"Melissa" sp. z o.o.

Centrum rehabilitacji
i odnowy biologicznej

dr Swietłana
Guśkowa-Doronowicz

**Naturalne metody
uzdrowiania**

- Irydodiagnostyka
- Diagnostyka metodą Foll'a
- Akupunktura chińska
- Akupunktura koreańska
- su-dżok
- Apiterapia
- Magnetoterapia
- Homeopatia i zioła
- Masaż i terapia manualna

62-030 Luboń
ul. Armii Poznań 40a
tel. rej. 813-17-46
pn.-pt. 10-14/16-20
sob. 10-15

(b160)

"Odessos" sp z o.o.

Gabinet Rehabilitacji
i odnowy biologicznej
dr Irena Jaszyna

Pełna diagnostyka, na
podstawie badania
tęczówki oka

Skuteczna pomoc w
stanach chorobowych
metodami naturalnej
medycyny:

- # refleksoterapia
(akupunktura)
- # homeopatia
- # zioła
- # apiterapia (leczenie
produktami pszczelimi)
- # masaż i terapia
manualna

62-031 Luboń, ul. Wojska Polskiego 16
rej. tel. 810 - 36 - 97
0604-261-090

pn. - pt. 10.00 - 14.00 / 16.00 - 20.00
sob. 10.00 - 14.00

(B069)



HURTOWNIA ODZIEŻY

Polecamy w sprzedaży
hurt-detal

odzież dziecięcą, młodzieżową,
damską i męską
oraz bieliznę i skarpetki,
rajstopę, pościel, ręczniki

Luboń - Żabikowo,
ul. Kasprzaka 10

(wejście od ul. Reja,
boczna od 11 Listopada)



813-10-06

Zapraszamy:
pon.-pt.: 9 - 19, sob.: 9 - 14

(B-035)

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ Ginekologia i położnictwo, USG
dr W. Kozerski
pon. 18.30 - 20.00
czw. 17.30 - 19.00
848-53-12
- dr M. Dembińska
śr. 17.00 - 18.30
865-07-87
- ▷ Choroby serca, EKG
Internista
dr W. Skorupski
wtorki, czwartki
861-97-40
Rejestracja wyłącznie telefoniczna
- ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń
dr J. Chmielecki
pon. 16.30 - 18.00
861-08-64
- ▷ Laryngologia
dr K. Chmielecka
pon. 16.30 - 18.00
861-08-64
- ▷ Dermatologia
dr M. Kopaczyńska
pt. 16.30 - 18.00
868-90-90
- ▷ Okulistyka
dr A. Woźniak
śr. 16.30 - 17.30
pt. 16.30 - 17.30
813-00-87

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.
Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

(B-076)

GABINET STOMATOLOGICZNY

POZNAŃ, ul. Bardowskiego 22
TEL. 830-57-76

Pełen zakres usług.

Ceny konkurencyjne np.

USUNIĘCIE ZĘBA - 30,-
PROTEZA CAŁKOWITA - 250,-

(b137)

GABINET ORTOPEDYCZNY

dr hab. n. med. Leszek Romanowski

- ortopedia
- chirurgia ręki
- traumatologia

Luboń, ul. Poniatowskiego 20
(przychodnia rejonowa)
PONIEDZIAŁKI 16.00 - 17.00
tel. 0602 30 59 75

(b139)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

ZAPRASZAMY CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyki ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(B-004)

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroscopia, rektoskopia, sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszycie esperalu

KWALIFIKACJA DO ZABIEGÓW LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 19.00 - 20.00

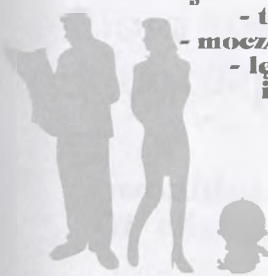
LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniatowskiego)

(B-046)

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie noene
- lęki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

dr n. med. Arkadiusz BANACH
specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

dr Anna Hornowska - Banach
specjalista chorób wewnętrznych

OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
 - kompleksowe leczenie
- USG jamy brzusznej i prostaty
EKG

Rejestracja, telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(B064)

PEDIATRIA OGÓLNA

- * schorzenia pulmonologiczne i gastroenterologiczne
- * poradnictwo żywieniowe

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel: 813-04-07
tel. kom. 0602-78-00-31

(B-045)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
specjalista chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 813-04-82
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

(B-019)

GABINET LEKARSKI PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2
tel: 813-03-50

Wizyty domowe u pacjenta

(B-072)

GABINET OKULISTYCZNY

Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,
ul. Zabikowska 62
(pawilon)

(B-017)

Wizyty domowe:
TEL. 813-00-87

GABINET STOMATOLOGICZNY

Poznań (Dębiec), ul. Orzechowa 34/3, tel. 832-33-45

LEKARZ STOMATOLOG
MACIEJ BUXAKOWSKI

LEKARZ STOMATOLOG
BARBARA BUXAKOWSKA

ZAPRASZAMY!

poniedz., środy, czwartki, piątki
godz. 16.00 - 19.00

(B107)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakier zapobiegający próchnicy
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliva zęba.
- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

również
KASA CHORYCH



(B-056)

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 813-13-05
tel. kom. 0601 799 333

Pn-Pt: 8.00-13.00, 15.00-19.00 Sob: 10.00-12.00

UWAGA PACJENCI!

INFORMUJEMY SZANOWNYCH PAŃSTWA O DZIAŁAJĄCYCH W NASZEJ PRAKTYCE GABINETACH LEKARSKICH.

DR. N. MED. JERZY MANASTERSKI

SPECJ. CHORÓB USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI

LEKARZ KLINIKI OTOLARYNGOLOGII
AM POZNAŃ UL. PRZYBYSZEWSKIEGO
RÓWNIEŻ LECZENIE HOMEOPATYCZNE

LEK. MED. WOJCIECH CIEŚLIKOWSKI

SPECJ. UROLOG-CHIRURG
LEKARZ KLINIKI UROLOGII
AM POZNAŃ, UL. SZKOLNA
WOJCIECH CIEŚLIKOWSKI

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE TEL. 813-13-05

(B-123)

Alina Kasproicz lekarz chorób wewnętrznych

EKG
cukier we krwi
badania wstępne
badania okresowe

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00
Luboń, ul. Armii Poznań 49

wizyty domowe tel. 831-20-15, 813-07-38

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

z-ca Ordynatora Oddziału Dermatologii
Szpitala im. J. Strusia
P-n ul. Szkolna 8

GABINET
Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

godziny przyjęć:
pon., wt., śr.
18.00 - 19.30

(B074)

SAT-CLUB-TV
Sklep RTV - Serwis - Usługi

CYFRA +

WIZJA TV

**MONTAŻ INSTALACJI
ANTENOWYCH TV i SAT
SERWIS TECHNICZNY RTV-SAT**

C.H. "GESA", ul. Paderewskiego 18
tel. 810-47-23, 0602 30-66-77, dom. 813-14-89

**Firma Usługowa
Wykańczanie
i adaptacja wnętrz**

**Szwydczy usługi w
zakresie:**

- remonty kompleksowe
"pod klucz"

- ocieplanie budynków

- adaptacja poddaszy

- tynki szlachetne

- montaż płyt gipsowych

- układanie płytek

- osadzanie drzwi i okien

- malowanie

- szpachlowanie

- tapetowanie...

tel. 061 865-17-69 (po 20)

M. J. Pawlicy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
"STAL-BET" r. zał. 1956

62-030 Luboń ul. 3-go Maja 10, tel. 813-04-10
w godz. pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 7.00-14.00

MATERIAŁY BUDOWLANE



- Belki i pustaki stropowe keramzytowe i żuźlowe
- Nadproża L-22, bloczki betonowe M-6
- Keramzyt, żwir, piasek, cement, wapno
- Stal zbrojeniowa, wykonawstwo zbrojeń
- Ceramika "ZŁOCIENIEC", "RUBEN"
- Papa, lepek, abizol
- Styropian, płyta gipsowo-styropianowa
- Kostka brukowa ozdobna
- Atlas, Lico, KREISEL

TRANSPORT CIĘŻAROWY



BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I DORADZTWA TECHNICZNEGO

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE, WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 810 27 71, Poznań, ul. Grobla 22/4, tel. 0602-555-890
oferuje:

- ☐ projekty techniczne wszelkich budynków
- ☐ projekty techniczne, instalacyjne
- ☐ inwentaryzacje budowlane
- ☐ oceny, ekspertyzy i opinie budowlane oraz kosztorysowanie
- ☐ porady prawne z zakresu prawa budowlanego

szacowanie i wyceny nieruchomości

BIURO CZYNNE PON. - SOB. 10.00 - 20.00

TELEFONICZNY CAŁODOBOWY AUTOMAT ZGŁOSZENIOWY 8532905



(B-029)

USŁUGI INSTALACYJNE

WOD-KAN. C.O. GAZ

**SERWIS KOTŁÓW I URZĄDZEŃ GAZOWYCH
TERMET, MORA, TORUS, LUNA, OCEAN,
CELTIC, NECTRA**

INFOLINIA - PRZYJMOWANIE ZGŁOSZEŃ

0602-999-146, 810-44-58

(B104)

**LWIEŚCI
LUBOŃSKIE**

**to najlepsze
miejsce
na Twoją
reklamę!**

reklama
już od

15,00 zł,

a reklama kolorowa
już od

22,50 zł

Zapraszamy!

Reklamy przyjmują:

Redakcja „WL” -

Biblioteka Miejska,
ul. Żabikowska 42 -
parter, tel. 810-43-35,

Biuro Ogłoszeń -

Biblioteka Miejska,
ul. Żabikowska 42 -
piętro, tel. 813-09-72

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(B-010)

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne

**BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ**

(B-010)

UWAGA!

**BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH**

Zakład Krawiecki Wanda Troszczyńska

Luboń pętla autobusowa - Żabikowa, ul. Poniatowskiego 72
tel. 810-34-53

Produkcja odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej oraz szycie miarowe dla osób
tęższych.

Geny konkurencyjne. Zakład oferuje garsonki, żakiety, spodnie, spódnice,
płaszczki.

Dogodny dojazd z Dębca autobusem L1, Górczyn 56

Zakład czynny od 8.00-17.00

ZAPRASZAMY!!!

zapraszamy: pon.-pt. 8.00-17.00
ceny konkurencyjne, wysokie rabaty.

**PRACOWNIA
REKLAMOWO-PLASTYCZNA**

ul. Wyspiańskiego 12 (róg Chelmońskiego)

zadzwoń zaraz! 865 87 72

(061) 865 87 72

miękkie czynniki - miękka promocja!!!

REKLAMY, SZYLDY, KOMPUTEROWE WYCINANIE LITER,
SITODRUK, KASETONY PODŚWIETLANE, GRAFIKA,
NAPISY NA POJAZDACH, SKLEPACH, POLIGRAFIA

WYTWÓRNIA PIECZATEK

24h



FIRMA TROAUT

tapicerstwo, krawiectwo, handel

ZAPRASZA - POLECA

- produkcja foteli do busów
- fotele w skórze-perfekcyjne
- pokrowce samochodowe

62-030 LUBOŃ
ul. Ziemniaczana 2

tel. 815-17-56, kom. 090-618-915

Firma zatrudni młodocianą generację absolwentów szkół podstawowych
w ciekawym, perspektywicznym zawodzie



**STOWARZYSZENIE
KULTURALNO - OŚWIATOWE
„FORUM LUBOŃSKIE”**

tel. (0-61) 810-43-35, fax (0-61) 813-04-23
ul. Zabikowska 42 (Biblioteka Miejska)

wydawca miesięcznika

**LWIĘSCI
LUBOŃSKIE**

zaprasza

wszystkie środowiska do współredagowania
NIEZALEŻNEGO MIESIĘCZNIKA MIESZKAŃCÓW -
czasopisma samorządowego o charakterze obywatelskim.

W Twojej gazecie zaistnieje każdy temat związany z Luboniem!!!!

Uwaga! Masz długopis, jesteś spostrzegawczy,
nurtują Cię problemy lubońskie, tryskasz
pomysłami, posiadasz ciekawe informacje czy
zdjęcia, chcesz się podzielić z innymi i przy okazji
trochę dorobić?

Zadzwoń! Przyjdź na spotkanie redakcyjne! Każdy
może realizować swoje ambicje dziennikarskie.

Przyjdź do redakcji w godzinach dyżurów lub
zadzwoń: 810-43-35.

100.000 DACHÓWEK
w ciągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty

IBF
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

*IBF
Roben
Wiekor
RuppCeramik
Prodach
Iko
W.Quandt
Velux
Nicoll
Bebeg
Gullfiber
MacoDach
Pw11a
Knauf
MidMade*

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
okna dachowe
folie dachowe
rynny - pcv, miedź
wełna termoizolacyjna
schody strychowe
płyty styrop. do dach. płaskich
płyty styrop. do dach. skośnych
płyty gips. kartonowe
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
akcesoria dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
wykonawstwo

Dach-Bud Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-20-581 w.208
www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud dachbud@sylaba.poznan.pl



BANK PRZEMYSŁOWY

TRAFIONA LOKATA!

12 MIESIĘCY

13,01%*

Luboń
ul. Sikorskiego 44
tel. (0-61) 813-14-11